

WIĘŚCI[®] LUBOŃSKIE

Nieależny
Miesięcznik
Mieszkańców

ISSN 1232-356 X

W NUMERZE:

- Uroczystości
dziękczynne
- Dni Lubonia
- Autorytet
nauczyciela
- Człowiek
z pierwszych stron

Ukazuje się od 1990 roku

Nr 10 (105) • Październik 1999 • Cena 2,50 PLN

36 stron + wkładka Urzędu Miejskiego

Nasz adres w internecie <http://www.polska.lex.pl/prasa/Wiesci-Lubonskie>

Zaproszenie do lektury

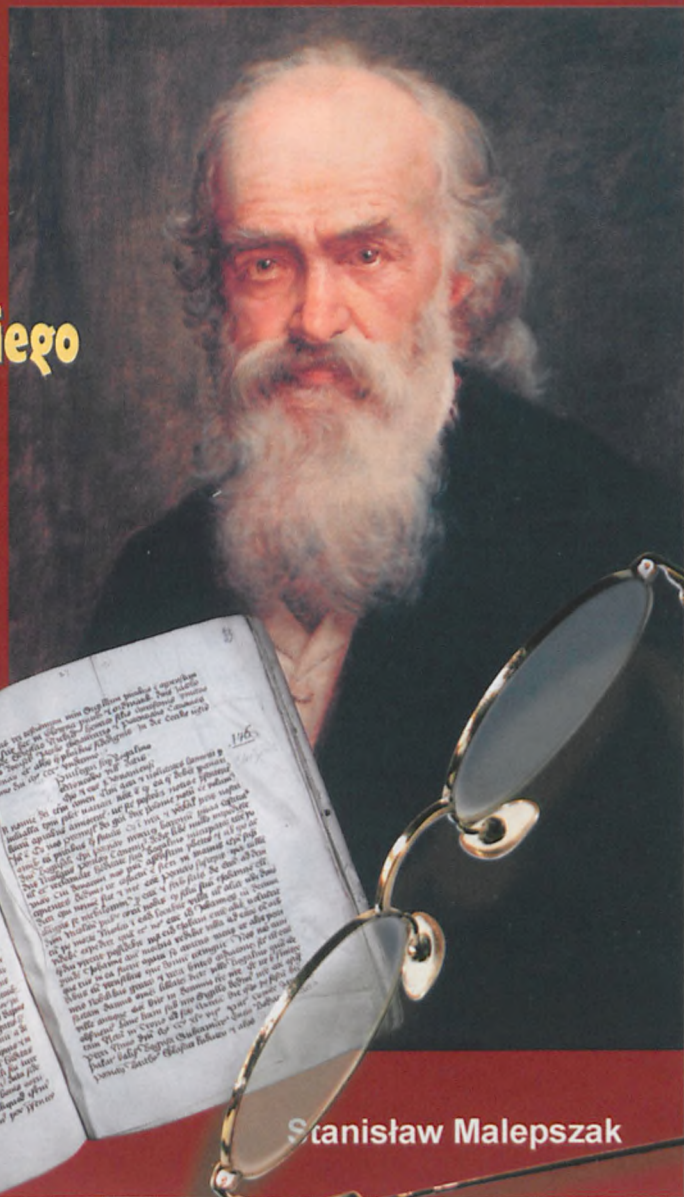
ŻABIKOWO

DZIEJE WSI

i fundacji

Augusta

Cieszkowskiego



Stanisław Małepszak

Prezentujemy Państwu kolejną książkę przybliżającą historię ziem 21-tysięcznego Lubonia. Żabikowo to bowiem największa a także najbogatsza w historię i tradycję wieś spośród trzech, z których w 1954r. utworzone zostało miasto Luboń. Związek z tym terenem jednego z najwybitniejszych Wielkopolan XIXw., Augusta Cieszkowskiego był wyjątkowy, o czym można przekonać się z lektury. Książka powstała dzięki wytrwałym, wieloletnim poszukiwaniom, prowadzonym przez znanego autora lubońskiego - Stanisława Małepszaka. Zawiera ona ponad dwieście stron, wydrukowana została na wysokiej jakości papierze kredowym, jest bogato ilustrowana około 130, często unikalnymi, zdjęciami i mapkami. Zawiera też wiele ciekawostek. Na okładce widzimy portret hr. Augusta Cieszkowskiego i najstarszy dokument dotyczący



Żabikowa, który udało się odszukać - wpis umowy z 1311r. Niektóre dokumenty czasu minionego zamieszczone zostały w całości lub w pełnym tłumaczeniu, łącznie z szerokimi przypisami i możliwie pełną bibliografią, aby w ten sposób ułatwić korzystanie ze źródeł tym, których szerzej zainteresuje podjęty w książce temat.

Zgromadzony materiał otrzymał przychylne recenzje. Przytoczmy: „Praca jest ze wspaniałym miar warta publikacji, tym bardziej, że jej treści wychodzą daleko poza granice Żabikowa. Jest kolejnym przykładem, że na ziemi wielkopolskiej powstawały inicjatywy wyprzedzające niejednokrotnie swoje czasy.”

Pozycję tę wydało Stowarzyszenie Kulturalno - Oświatowe „FORUM LUBOŃSKIE”. Książkę w cenie 25 zł można nabyć np. w Bibliotece Miejskiej w Luboniu.

Ciekawa i estetycznie wydana pozycja może być miłym prezentem lub sympatyczną lekturą na jesienne wieczory. Polecamy!



Piękny w swej prostocie ołtarz, którego konstruowanie zajęło kilka dni, ozdobiły: obraz z wizerunkiem bł. E. Bojanowskiego, kwiaty i zieleń, a przede wszystkim widoczny na tylnej ścianie wymowny symbol - „Oko Opatrzności”.



Relikwie
bł. Edmunda Bojanowskiego
niesione jako dar ołtarza
przez siostry służebniczki.



Przewodniczący Rady Miejskiej oraz Burmistrz Lubonia przekazują Metropolii Poznańskiej Uchwałę Rady Miejskiej Lubonia o przemianowaniu placu Wolności na plac Edmunda Bojanowskiego.



W uroczystej celebracji abp. Juliuszowi Paetzowi towarzyszą abp Zenon Grocholewski (pierwszy z lewej) oraz abp senior Marian Przykucki (pierwszy z prawej).



Bogata oferta książek o E. Bojanowskim na Stoisku Przymierza Rodzin, którego patronem jest błogosławiony.

W upalne, wrześnie popołudnie przed rażącymi promieniami słońca osłaniały kapelusze, rozdawane podczas uroczystości foldery, a nawet „Więści Lubońskie”.



CZY WIDZIAŁEŚ 2000m² ścian pokrytych tapetami!?

TAPETY

PAPIEROWE
od 6,-
ROLKA

WINYLOWE
od 17zł
ROLKA

NOWOŚĆ
TAPETA
15 mb
od 17,80

Z WŁÓKNA
SZKLANEGO
od 4,30
mb

KASETONY

od 0,80 szt

NORMA
PARIS
ANTIK
i 30 innych wzorów

od 2,-

SOSNA BIAŁA
SOSNA SREBRNA
ORZECH
i 20 innych wzorów

U nas skomponujesz
w piękną całość tapety,
bordeny i tkaniny
Katalogi i realizacja już od 3-dni.



OTWARTE:
7 dni w tygodniu
pn - pt 9⁰⁰ - 18⁰⁰
sob - niedz 9⁰⁰ - 14⁰⁰



SALON TAPET Luboń, ul. Powst. Wlkp. 6 (od ul. Rivoliego) tel. 061 810 23 66

Sprawozdanie z uroczystości dziękczynnych za beatyfikację Edmunda Bojanowskiego w Luboniu

*„Weźmy ten wzór do
domów, rodzin i serc!”*

Piękna, słoneczna pogoda towarzyszyła uroczystości dziękczynienia Bogu za beatyfikację Edmunda Bojanowskiego w niedzielę 12 września na placu noszącym imię błogosławionego.

Miasto przygotowywało się do niej w spokoju i powadze. W miarę zbliżania się obchodów narastała atmosfera, jaka poprzedza zazwyczaj wielkie wydarzenia. Przygotowania trwały nie tylko na placu w Żabikowie. Mieszkańcy ulic prowadzących do miejsca celebracji, również ci mieszkający z dala od placu, sprząkali obejścia, wielu lubonian przystroiło swoje domy flagami. W przeddzień uroczystości, w sobotni wieczór, na wyłączonym z ruchu kołowego placu panowało ożywienie. Przed budowanym



foto: Piotr Paweł Ruszkowski

W niedzielę o godz. 14 zamknięto drogi dojazdowe do placu. Na zdjęciu skrzyżowanie ul. Poniatowskiego z Kościuski, ruchem kieruje przedstawiciel Straży Miejskiej. W głębi – widoczny parking.



foto: Piotr Paweł Ruszkowski

Tak przygotowały się do uroczystości lubońskie urzędy pocztowe. Na długo przed 12 września informowały mieszkańców o sporządzonym specjalnie na ten dzień datowniku okolicznościowym

od kilku dni ołtarzem zaczęły gromadzić się grupki mieszkańców, zaciekawionych poruszeniem dzieci oraz przybyłych na uroczystość gości, głównie sióstr zakonnych. Przez całą sobotę docierały do Żabikowa autokary i mikrobusy z zakonnicami. Dla wielu z nich uroczystości ku czci ojca założyciela stały się okazją do spotkań ze współtowarzyszkami, które służba rozrzuciła po świecie. W kościele pw. św. Barbary już w sobotni wieczór można było obejrzeć wystawę prac plastycznych zatytułowaną „Edmund Bojanowski w oczach dzieci i młodzieży” przygotowaną przez uczniów SP nr2. Trwały ostatnie prace, nadzorowane przez stronę kościelną i przedstawicieli władz miasta. Oflagowano budynki Szkoły Podstawowej nr1, poczty i Urzędu Miejskiego. Oznakowano punkt sanitarny ulokowany w Przychodni Lekarza Rodzinnego. Przy ul. Szkolnej i Kollataja ustawiono sanitariaty.

W wieczornej ciszy nad placem dominował piękny, skromny w wystroju ołtarz, którego brązy i beże wtapiały się powoli w smugi zachodzącego słońca. Z lewej strony ołtarza stanął podparty rusztowaniem namalowany na płótnie ok. 6-metrowy obraz przedstawiający Bojanowskiego z dziećmi – kopia znajdującej się nieopodal, przed domem sióstr, kamiennej rzeźby Eugeniusza Olechowskiego. Sam ołtarz stanowiła lekka konstrukcja, na którą złożyły się podest wraz z szerokimi stopniami i skośne zadaszenie. Jedynym uzupełnieniem tej scenografii było umieszczone centralnie na tylnej ścianie ołtarza „Okno Opatrzności” – symbol opieki Bożej, tak istotnej w życiu E. Bojanowskiego i jego bliskich. U stóp ołtarza ustawiono zieleni i kwiaty. Z prawej strony – niewielkie podesty dla chóru i prowadzącego ceremonię.

Zajrzeliśmy do kaplicy sióstr służebniczek, gdzie mieści się sarkofag błogosławionego Edmunda Bojanowskiego. Wśród kwiatów, które ozdobiły nawet z sarkofagiem (nie-

blicę ogłaszającą fakt beatyfikacji), przeważała biel. Było cicho i niemal pusto.

W niedzielne przedpołudnie na podeście ołtarza pojawiły się zdobne krzesła dla księży celebransów oraz stół ofiarny. Na placu przed ołtarzem ustawiono siedzenia dla gości, z prawej strony – dla orkiestry. Plac podzielono na sektory.

Do Domu Generalnego Sióstr Służebniczek wciąż przybywali goście. O godz. 14.00 zamknięto drogi dojazdowe do placu. Docierające do niego przedtem autobusy zmieniły trasy. Na zmotoryzowanych przyjezdnych czekały oznakowane miejsca parkingowe przy ul. Kościuski i Niezłomnych. Spodziewano się nawet 10 tys. wiernych.

Plac z wolna zaczął się zaludniać. Przybywający zajmowali miejsca na trawnikach, przy położonym centralnie pomniku i wzdłuż chodników. Najbardziej oblegany był teren przed domem sióstr i kaplicą, skąd wciąż napływali goście:



foto: Sebastian Linkiewicz

Chętnie zajmowano miejsca przy stojącym centralnie na placu pomniku, naprzeciw którego znajdował się ołtarz

Poniatowskiego. Można tam było nabyć m.in. wydaną niedawno pozycję o E. Bojanowskim pt. „Ziarno wrzucone w ziemię” ks. Mariana Fąki, „Dzienniki” Bojanowskie-

widokówki prezentujące Luboń. Działała, zamknięta zwykle w niedzielne popołudnia, miejscowa cukiernia.

O godz. 15.15 z podestu ołtarza zabrzmiały dźwięki pieśni rozpoczynającej montaż słowno-muzyczny przygotowany przez siostry służebniczki, przybliżający obecnym po-



foto: Piotr Paweł Ruszkowski

Uroczystość rozpoczął montaż słowno-muzyczny przygotowany przez siostry służebniczki

stać Edmunda Bojanowskiego. Proste słowa i spokojne pieśni opisały przepełnione cierpieniem, pokorą i miłością do ludu życie tego „serdecznie dobrego człowieka”, którego postać i dzieła tylko w oczach ludzi zdały się być słabe.

„Każdego Bóg prowadzi inną drogą, po której idąc ma dojść do Niego.

Nieważne czy przez wielkość i sławę, czy cicho żyjąc osiągnie niebo.”

– przypominał refren pieśni nakreślającej drogę życiową błogosławionego Edmunda.

„Ojciec Edmundzie, naucz nas dzisiaj miłością stać...” – śpiewały dla wszystkich siostry służebniczki, którym założyciel umierając zostawił cel – „Maluczkim i ubogim służyć”.

Podczas tej artystycznej części uroczystości miejsca przeznaczone dla gości powoli zapełniały się. Duchownych wprowadzał na plac proboszcz z parafii

pw. św. Jana Bosko ks. Karol Binias, (odpowiedzialny m.in. za służby porządkowe i za rozdzielanie komunii św. podczas mszy św. na placu) przedstawicieli władz z Poznania i powiatu – gospodarze miasta, burmistrzowie Włodzimierz Kaczmarek i Ryszard Olszewski. Księża zajęli krzesła znajdujące się najbliżej ołtarza. Na miejscach przeznaczonych dla gości w głębi placu obok sióstr zakonnych z różnych zgromadzeń w Polsce zasie-



foto: Sebastian Linkiewicz

Ostatnie ustalenia gospodarzy uroczystości



foto: Sebastian Linkiewicz

Dużym zainteresowaniem cieszyło się stoisko pocztowe, które przygotowało tego dnia ciekawą ofertę

Tranzytem przez Luboń

Szansa poprawy stanu dróg aglomeracji poznańskiej

Narzekanie na zły stan techniczny naszych dróg i niedostateczną ich przepustowość należą chyba do najczęstszych utyskiwań w kraju. Nasze zapóźnienia w zakresie drogownictwa w porównaniu zwłaszcza z krajami Europy Zachodniej są aż nazbyt widoczne dla każdego, kto miał możliwość jeździć po drogach leżących za zachodnią granicą Polski.

Wdrożona z dniem 1 stycznia br. reforma podziału administracyjnego wprowadziła szereg zmian w funkcjonowaniu i odpowiedzialności za stan systemu drogowego. Należy mieć nadzieję, że nowy system zarządzania drogami okaże się skuteczniejszy i zdoła poprawić kiepski stan naszych dróg.

Wdrożona z dniem 1 stycznia br. reforma podziału administracyjnego wprowadziła szereg zmian w funkcjonowaniu i odpowiedzialności za stan systemu drogowego. Należy mieć nadzieję, że nowy system zarządzania drogami okaże się skuteczniejszy i zdoła poprawić kiepski stan naszych dróg.

Utworzony od stycznia br. powiat poznański winien dbać łącznie o 773,7 km dróg powiatowych, z których 50,4 km stanowią przelotowe ulice miast powiatu. Drogi powiatowe poza miastami to 610,8 km nawierzchni bitumicznej, 9,6 km nawierzchni brukowej, 3,4 km dróg tłuczniowych oraz 88,2 km nie utwardzonych – gruntowych. Tak się złożyło, że w Luboniu praktycznie prawie całość ulic ma charakter dróg gminnych, będących we władaniu miasta, a jedynie kilka kilometrów ul. Armii Poznań, to droga wojewódzka oznaczona numerem 430.

wiatowych za okres do 31.07.1999r. na posiedzenie Komisji Transportu, Budownictwa i Zagospodarowania Przestrzennego Rady Powiatu Poznańskiego, a zamieszczone poniżej niniejszego tekstu, dotyczące zarówno prac wykonanych własnymi siłami, jak i zleconych. Trudno już teraz oceniać te wyniki zważywszy, że wszystko zaczęło praktycznie działać z opóźnieniami wywołanymi tworzeniem się struktur. Jedno muszę jednak stwierdzić - z całą pewnością widoczny jest postęp w porównaniu z rokiem ubiegłym, jeśli chodzi o ilość wykonanych poboczy przy drogach teraz zaliczanych do kategorii dróg powiatowych.

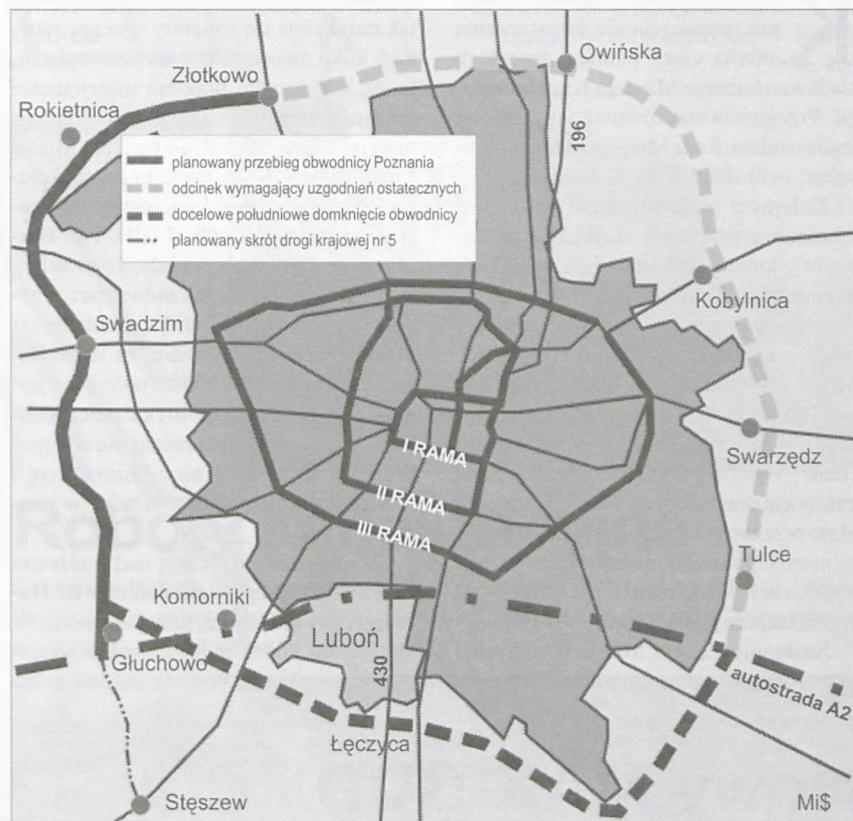
Zainteresowania Rady Powiatu Poznańskiego nie ograniczają się tylko do problematyki, utrzymania i modernizacji dróg powiatowych, lecz dotyczą także rozbudowy i sprawnego funkcjonowania całego szerszego rozumianego systemu drogowego funkcjonującego na tym terenie, a więc także systemu dróg krajowych i wojewódzkich. Mając świadomość faktu, że system dróg aglomeracji poznańskiej jest mało sprawny i wymaga pilnej rozbudowy. Akcja Wyborcza „Solidarność” umieściła poprawę sytuacji w tym zakresie w powiatowym programie wyborczym, a starosta podjął szereg inicjatyw celem realizacji tych zamierzeń. To z jego inicjatywy na posiedzenie Rady Powiatu Poznańskiego w dniu 31.08.1999r. trafiły trzy projekty uchwał postulujące włączenie do planów modernizacji rozwiązań komunikacji województwa wielkopolskiego, budowy obwodnicy miasta Poznania oraz przebudowy ważnych dróg wojewódzkich: drogi nr 430 o relacji Poznań – Mosina oraz drogi nr

Dla mieszkańców Lubonia najistotniejsze wydają się być dwie z tych uchwał, a mianowicie ta dotycząca budowy obwodnicy miasta Poznania, jak również uchwała o przebudowie drogi wojewódzkiej nr 430, co wynika z usytuowania względem Lubonia proponowanych rozwiązań.

Budowa obwodnicy ma pozwolić na ominięcie terenów intensywnie zabudowa-

ła też decydujące znaczenie jako czynnik stymulujący rozwój gospodarczy całej aglomeracji poznańskiej.

Początkowo południową część obwodnicy może pełnić autostrada A-2, której budowa na tym odcinku już się rozpoczęła. Docelowo jednak winno powstać niezależne od autostrady połączenie południowe trasy, które przebiegałoby gdzieś pomiędzy Luboniem a Łęczycą. Odcinek zachodni obejścia, poczynając od autostrady do miejscowości Złotkowo, został opracowany i uzgodniony z gminami, które uwzględniły już przebieg trasy w swych planach zago-



Koncepcja budowy obwodnicy wokół m. Poznania na tle zasadniczego układu drogowego aglomeracji

nych miasta Poznania przez tranzytowy ruch samochodowy zmierzający głównymi trasami ze wschodu na zachód oraz z północy na południe. Winna też usprawnić ruch lokalny między gminami leżącymi w obrębie aglomeracji poznańskiej. Idea takiej obwodnicy zrodziła się w trakcie prac nad budową koncepcji transportowej Poznania, gdy okazało się, że projektowana obwodnica po części już istniejąca w postaci szeregu ulic, a w tym ulicy Czechosłowackiej – tzw. III rama komunikacyjna miasta - przebiegać musi przez tereny silnie już zabudowane i w związku z tym nie jest w stanie sprawnie obsłużyć narastającego ruchu tranzytowego i lokalnego. Stąd myśl, by stworzyć kolejną obwodnicę już na terenach mniej zabudowanych. Trasa obwodnicy ma mieć charakter pełnego obwodu łączącego optymalnie szereg najważniejszych dróg: drogę nr 11, nr 2, nr 5, nr 42, nr 196, nr 307 oraz nr 430. Będzie ona mia-

spodarowania przestrzennego. Szybkiemu uzgodnieniu przebiegu trasy wymaga natomiast odcinek północno-wschodni zamykający pętlę. Tutaj pokazana na mapce trasa ma charakter jedynie koncepcyjny. Szczególnie duże problemy z wytyczeniem przyszłej trasy występują na północy, gdzie należy przeprowadzić uzgodnienia z władzami wojskowymi poligonu Biedrusko oraz władzami parku krajobrazowego „Puszcza Zielonka”. Pierwsze rozmowy na ten temat już się odbyły z udziałem przedstawicieli władz powiatowych i zainteresowanych gmin, ale do ostatecznych ustaleń jeszcze daleko. Jest jednak niebezpieczeństwo, że gdy ustalenia te nie zostaną podjęte odpowiednio szybko, zainteresowane gminy będą podchodziły do sprawy dowolnie, przygotowując swoje plany, a proces powstania obwodnicy co najmniej się opóźni

cd. na str. 28



Wzdłuż ul. Armii Poznań trwa obecnie przekładanie krawężników. Jeźdźnia uległa zwężeniu.

Drogami powiatu poznańskiego zarządza Zarząd Dróg Powiatowych w Poznaniu, który mieści się w Koziegłowach (gm. Swarzędz), a prace nad utrzymaniem realizują dwa obwoły drogowe z siedzibami i bazami w Biskupicach (gm. Swarzędz) oraz w Zamysławie (gm. Stęszew). Jak wyglądała działalność tych jednostek, ukazują sprawozdania przygotowane przez Zarząd Dróg Po-

196 na odcinku Poznań – Wągrowiec. Znaczenie tych uchwał wynika z wagi proponowanych rozwiązań dla funkcjonowania systemu drogowego w aglomeracji poznańskiej, co pozwala ocenić zamieszczone mapka. Uchwały powyższe zostały podjęte głosami koalicji AWS-UW przy wsparciu radnych także pozostałych opcji politycznych reprezentowanych w radzie powiatu.

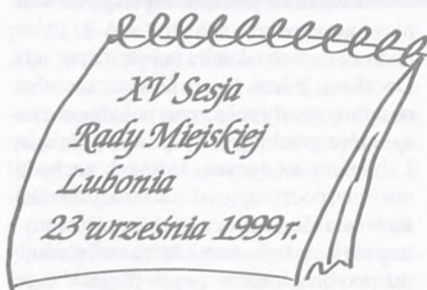
Roboty na drogach powiatowych wykonane siłami własnymi przez Obwód Drogowy do 31.07.1999r.

1. Remont cząstkowy nawierzchni:
 - masą bitumiczną na gorąco – 1196 m² / 111,6 Mg (ton)
 - masą na zimno – 316 m² / 22,8 Mg
 - emulsją asfaltową i grysami – 8695 m² / 34,55 Mg emulsji
 - remont spękań emulsją asfaltową – 8000 m² / 10,5 Mg emulsji
2. Wymiana oznakowania pionowego:
 - znaki konwencjonalne – 184 szt.
 - tablice kierunku i miejscowości – 11 szt.
 - słupki do znaków – 40 szt.
3. Mycie znaków drogowych – 56 szt.
4. Wycinka krzewów – 5530 m²
5. Uzupełnianie i profilowanie poboczy:
 - destruktem – 30 m³ / 862 m²
 - oprzem i odpadkami – 20 m³ / 562 m²
6. Ścinka poboczy – 2190 m²
7. Likwidacja zastoisk wodnych – wykonanie rowków w poboczach – 144 szt.
8. Wymiana włazu studni kanalizacyjnej – 3 szt.
9. Oczyszczenie przepustu drogowego – 2 szt.
10. Oczyszczanie pasa drogowego – zbieranie śmieci i gałęzi – 146 m³
11. Koszenie traw – 124 km · 274000 m²
12. Wymiana poręczy betonowych – 22 m
13. Profilowanie dróg gruntowych – 2 km / 14000 m²
14. Oczyszczanie studzienek kanalizacyjnych – 23 szt.
15. Oczyszczanie nawierzchni przy krawężni-

Roboty zlecone

1. Remont cząstkowy nawierzchni:
 - masą bitumiczną na gorąco – 3045,5 m² wartość 251.777 zł
 - emulsją asfaltową i grysami – 7201 m² 481.495 zł
 2. Remont odwodnienia dróg: 28.331 zł
 - wykopanie ścieku przykrawężnik. – 50 m
 - przepust – 12 mb
 - studnia rewizyjna – 3 szt.
 - studnia chłonna – 1 szt.
 - pogłębienie rowu – 102 m
 - kolektor śred. 20 cm – 12 m
 - oczyszczenie przepustów – 47 m
 3. Odnowa oznakowania poziomego: 19.304 zł
 - linie segregacyjne – 675 m² / 3900 m
 - przejścia dla pieszych – 68 szt / 897 m²
 4. Uzupełnianie oznakowania pionowego – 25 szt. 2.304 zł
 5. Profilowanie dróg gruntowych – 66.150 m² 8.494 zł
 6. Koszenie traw – 525.340 m² 27.232 zł
 7. Wymiana poręczy – 15 m 3.000zł
 8. Czyszczenie nawierzchni – 2400 m² 1.200 zł
 - Ścinka poboczy – 6600 m² 24.240 zł
- Razem bieżące utrzymanie 847.377 zł
- Ponadto wykonano:
- podbudowę tłuczniową – 2700 m² 74.882 zł
 - powierzchniowe utwardzenie nawierzchni – 33 km 175.057 m² 936.571 zł
- Ogólna wartość robót zleconych 1.858.830 zł

Z notatek obywatela



Kolejna sesja Rady Miejskiej Lubonia rozpoczęła się od uczczenia chwilą ciszy pamięci zmarłego niedawno radnego **Macieja Kapelańskiego**. Przegłosowano również wygaśnięcie jego mandatu. Rada Miejska zamierza uzupełnić swój skład w ciągu 3 miesięcy.

Kolejnym punktem obrad było sprawozdanie z przebiegu akcji „Lato w Luboniu”, które zaprezentowała pani **Ewa Szymańska**. Zwróciła ona uwagę na to, że miasto dofinansowywało tylko te przedsięwzięcia, które odbywały się na terenie Lubonia, głównie półkolonie w szkołach. Ogółem wzięło w nich udział 474 uczniów. Wydatki miasta na przeprowadzenie akcji „Lato” wyniosły 24 280zł, bez kosztów transportu poniesionych przez „Translub”. Mało przekonywujące natomiast były wyjaśnienia pani Szymańskiej dotyczące współpracy władz miasta z różnego typu organizacjami społecznymi.

Następnie Zarząd Miasta przedstawił sprawozdanie z realizacji budżetu w pierw-

szym półroczu 1999r. oraz zaproponował zmianę budżetu. Według sprawozdania planowane w tym okresie dochody zrealizowano w 47,1%, a wydatki w 41,5%. Sądzę jednak, że najbardziej ciekawe w całym sprawozdaniu oraz w propozycji zmiany budżetu są dwie rzeczy. Pierwsza, że budżet został uchwalony w marcu, zmieniony w czerwcu, aby po 3 miesiącach znów dokonywać w nim poprawek. Rodzi się pytanie, czy przepisy prawa w Polsce tak radykalnie się zmieniły w ciągu ostatnich kilku miesięcy, czy też ktoś wykazuje się widocznym brakiem umiejętności matematycznych? Druga sprawa natomiast to dział 91, rozdział 9144 budżetu Miasta Lubonia, w którym wydatki na funkcjonowanie Rady Miejskiej zostały podniesione o kwotę **60 000 zł (!!!)**. Pan Burmistrz stwierdził co prawda, że to zaledwie 1% budżetu, ale jak mówi stare przysłowie „ziarno do ziarnka, a zbierze się miarka”. Ponadto uważam, że w trudnej sytuacji finansowej miasta potrzebna jest dość rygorystyczna polityka oszczędnościowa, która powinna zacząć się od ograniczenia wydatków na administrację i funkcjonowanie organów władzy w mieście.

W związku z dyskusją nad budżetem pojawiła się propozycja radnego **R. Harcmczy**, aby radni zrezygnowali z pobierania diet do końca roku. Jednak w głosowaniu została ona poparta jedynie przez

zgłaszającego wniosek oraz radnego **W. Nowakowskiego**. Wywiązała się również ciekawa wymiana zdań, w której radny **M. Marciniak** stwierdził, że jego zdaniem wydatki na oświatę są zbyt duże i zadał pytanie, czy miasto nie utrzymuje nauczycieli, którzy nie chcą pracować? Swoje zdanie uzasadnił dużą ilością nauczycieli przebywających na zwolnieniach lekarskich. Słuchając radnego odniosłem wrażenie, że jego ignorancja góruje nad błyskotliwą retoryką, którą starał się posługiwać. Całe szczęście z błędu starała się go wyprowadzić radna **E. Rogowicz** zwracając uwagę, aby nie przyrównywał swojej prywatnej firmy do działalności szkoły. Stwierdziła, że na wysoki odsetek nauczycieli pozostających na zwolnieniach chorobowych ma wpływ feminizacja zawodu i wynikające z tego faktu następstwa, np. ciąży. Ponadto radna podkreśliła fatalne warunki nauczania oraz niski poziom zarobków nauczycieli. Okazało się, że na wprowadzanie reformy oświaty w naszym mieście brakuje **210 495 zł**. Władze Lubonia wysłały pismo w sprawie zwiększenia dotacji na ten cel zarówno do Ministerstwa Edukacji Narodowej, jak i kuratorium, ale od dwóch miesięcy nie otrzymały odpowiedzi. I tu nasuwa się kolejne pytanie - w jakich warunkach będą się uczyć lubońskie dzieci, jeśli te pieniądze się nie znajdą?

Szary obywatel - Andrzej Michalczyk

Krótko

* W kolejnej już akcji „Odzież zbędna dla ciebie może pomóc innym” organizowanej przez Zarząd Główny PCK w Poznaniu zebrano w Luboniu 1798 kg odzieży używanej. Zdaniem organizatorów najlepszym stanem przygotowali mieszkańcy „Lubonianki”, kiepskiej jakości była odzież zebrana na terenie Żabikowa i Lasku. Akcję przeprowadzono w okresie od 27 sierpnia do 1 września. Zorganizowanie następnej przewiduje się dopiero na wiosnę.

* W dniach od 6 do 10 września przeprowadzono w Luboniu coroczne szczepienie psów przeciwko wściekliznie. Akcję zorganizowano w godzinach popołudniowych w 5 punktach miasta: przy stadionie „Stelli”, na placu targowym przy ul. Sobieskiego, koło składnicy węgla przy ul. Konarzewskiego, przy PKO na osiedlu „Lubonianka” oraz przy stadionie LKS-u na ul. Rzecznej. Zaszczepiono ok. 950 psów. Akcję przeprowadził Waldemar Zieliński z Lecznicy dla Zwierząt, ul. Kościuszki 114.

* Z inicjatywy mieszkańców oznakowano wreszcie ulicę ks. Teodora Nogali, o której pisaliśmy również na naszych łamach. Ręcznie malowane tabliczki z nazwą ulicy, wykonane prawdopodobnie przez mieszkańców, zostały zastąpione przez „firmowe” (miejskie). Przypomnijmy, że ul. ks. Nogali nosiła niegdyś nazwę ul. Nowotki.

* 1 października w Ośrodku Kultury w Luboniu powołano koło polsko-francuskie, jedno z kilku kół (komisji) mającego powstać stowarzyszenia ogólnoeuropejskiego. Na spotkaniu wybrano zarząd przyszłego stowarzyszenia, opracowywany jest statut. Koło polsko-francuskie zajmować się będzie wymianą różnych środowisk obu krajów oraz szeroko pojętą integracją. Członkami koła są w większości osoby, które uczestniczyły w wymianie między Luboniem a francuską gminą Rouen organizowaną dotąd w ramach Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego „Forum Lubońskie”.

* W ramach promocji miasta Luboniu wydał serię własnych gadżetów w postaci breloczków, długopisów i wizytowników z herbem Lubonia.

* Po dwuletnich zabiegach mieszkańców ul. Krętej Zarząd Miasta podjął decyzję w sprawie włączenia tego rejonu do systemu kanalizacji sanitarnej Komornik.

targ na utwardzenie nawierzchni ul. Kilińskiego; realizacja robót planowana do końca 1999r.

3. Szkoła Podstawowa Nr 5:

- Firma „LEGE ART” z Poznania kontynuuje realizację robót wykończeniowych w budynku A.

- Ogłoszono przetarg na dostawę, montaż i rozruch kotłowni gazowej (etap I) dla obiektów szkoły.

4. Sieci gazowe:

- Firma „KAN-GAZ” z Lubonia zakończyła budowę gazociągu niskiego ciśnienia na odcinku ul. Małwowej i Rydla; gazociąg jest przygotowywany do odbioru i przekazania do eksploatacji przez WOZG w Poznaniu.

Leszek Michalik -

Biuro Majątku Komunalnego

Nowy MAX-BUD

23 września miało miejsce otwarcie nowego obiektu znanej lubońskiej firmy MAX-BUD przy ul. Podgórznej. Na uroczystość przybyli przedstawiciele władz miasta w osobach burmistrza **Wł. Kaczmarka** i przewodniczącego Rady Miejskiej **Z. Szafrąńskiego**. Nie zabrakło także proboszcza parafii św. Maksymiliana M. Kolbe **ks. Józefa Majchrzaka**, a także przedstawicieli firm współpracujących.



Otwarcie nowej siedziby firmy. Pierwszy z prawej - Wiesław Chmiel - współwłaściciel MAX-BUD-u, obok M. Bittner - dyr. Biura Handlowego Petrochemii Płockiej w Poznaniu

Uroczystość rozpoczęła się poświęceniem obiektu przez proboszcza, a następnie przemówieniami właścicieli, burmistrza i **dra Mieczysława Bittnera** - dyrektora Biura Handlowego Petrochemii Płockiej w Poznaniu.

Bankiet, mogący zadowolić prawdziwych smakoszy, został przygotowany przez profesjonalną firmę. Rozmowy i konsumpcję uatrakcyjniał skrzypek, który wykony-

wał zarówno utwory muzyki poważnej, jak i lżejsze - musicalowe. Ważnym punktem programu było zwiedzanie obiektu w towarzystwie właścicieli i pracowników firmy. Nowa placówka mieści się na terenach, które miasto przeznaczyło pod aktywizację gospodarczą, dlatego inicjatywa budziła powszechną akceptację. Obiekt jest spory, ma ponad 1 300 m², na których mieszczą się zarówno hale, jak i magazyny oraz biura. Można tu kupić materiały oraz mieszkanie, są ku temu odpowiednie warunki. Firma dysponuje swoim transportem. Do nabycia jest również olej opałowy. Instalacja do sprzedaży paliw spełnia wszystkie wymogi ochrony środowiska i posiada specjalne zabezpieczenia.

Ważną zaletą usytuowania firmy jest duży parking. Zbudowanie umożliwia swobodny dojazd do załadunku dużych samochodów ciężarowych. Obiekt został zaprojektowany przez Biuro Projektowe p. Antczaka. Wybór kolorystyki należał już do właścicieli. Budynek przyciąga uwagę, mimo iż nie znajduje się bezpośrednio przy drodze z Poznania do Lasku. Gratulujemy i życzymy sukcesów.

(B.W-K i S.M.)

Prace komunalne wrzesień 1999r.

1. Kanalizacje sanitarne i deszczowe:

- Firma „WodAn” z Lubonia zakończyła budowę kanałów sanitarnych i deszczowych na odcinkach ulic: Traugutta, Wojska Polskiego, Morelowej i Klonowej w ramach II etapu zadań na 1999r.; kanały są przygotowywane do odbioru końcowego i przekazania do eksploatacji przez PWiK w Poznaniu.

- Firma „Altrans-Bud” z Gostynia kontynuuje budowę kanałów sanitarnych na odcinkach ulic: Kasprzowicza, Wojska Polskiego, Kasprzaka, Karłowicza i Reja w ramach czwartego etapu zadań na 1999r.

- Firma „WodAn” rozpoczęła budowę kanalizacji sanitarnej i deszczowej w ulicach: Szkolna, Kollątaja, Wojska Polskiego w ramach III etapu zadań.

- Trwa postępowanie o udzielenie zamówienia na budowę kanalizacji deszczowej w ul. Walki Młodych, rozstrzygnięcie postępowania dnia 06.10.1999r.

2. Utwardzenie nawierzchni ulic:

- Firma „DROMOST” z Żabna zakończyła budowę utwardzenia nawierzchni ul. Rejtana, nowa nawierzchnia została przekazana do eksploatacji.

- Firma „DROMOST” przystąpiła do remontu nawierzchni ul. Sobieskiego,

- Firma „BETON - DRÓG” ze Śremu wygrała przetarg na utwardzenie nawierzchni ul. Bocznej; realizacja robót planowana do końca 1999r.

- Przedsiębiorstwo Budownictwa Drogowego Sp. z o.o. z Pałędzia wygrało prze-

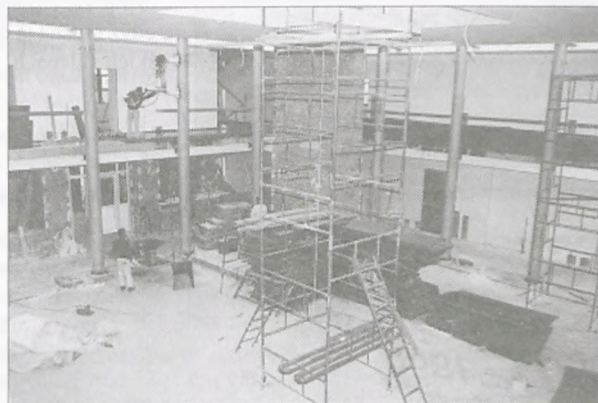
Co się buduje? czyli duże i małe inwestycje w mieście



fol. Sebastian Linkiewicz

Widok szkoły od strony ul. Kollątaja

Roboty wykończeniowe wewnątrz gmachu



fol. Sebastian Linkiewicz

Nowa szkoła

Firma „LEGE ART” z Poznania kontynuuje roboty wykończeniowe w pierwszym spośród trzech planowanych budynków nowej szkoły, stawianym ze środków miasta i kuratorium oświaty przy zbiegu ulic Kollątaja i Wojska Polskiego.

Aby zaspokoić ciekawość mieszkańców co do typu szkoły powstającej w tym miejscu miasta, zwróciliśmy się z prośbą o wyjaśnienie do burmistrza Wł. Kaczmarka. Zdaniem Burmistrza decyzji o tym, czy w budynku przy Kollątaja/Wo-

jaska Polskiego mieścić się będzie **podstawówka, czy gimnazjum**, jeszcze nie podjęto. Będzie to możliwe dopiero po szczegółowej analizie stanu budynku SP nr1 przy ul. Poniatowskiego, wymagającego dłuższego i gruntownego remontu. Jeżeli gmach SP nr1 na okres przedłużającego się remontu musiałby być wyłączony z procesu dydaktycznego, to „jedynka” zostanie przeniesiona do nowej szkoły. Tak, czy inaczej, decyzja zostanie podjęta dopiero na wiosnę. (K.K.)

Kolejny wiadukt

Trwają prace przygotowawcze do budowy wiaduktu nad autostradą przy ul. Kościuszki. Przekładana jest kanalizacja gazowa, sanitarna i burzowa. Z lewej strony ulicy (za skrzyżowaniem Kościuszki i Poniatowskiego) rozpoczną się niebawem roboty budowlane. Zwieziono już płyty, z których po prawej stronie jezdni zostanie ułożona droga objazdowa. (HS)

Ul. Kościuszki – przygotowywanie terenu pod wiadukt



fol. Hanna Siatka

Skrzyżowanie ulic Kościuszki i Poniatowskiego. Prace przy przekładaniu kanalizacji.



fol. Hanna Siatka

Nowe mieszkania

Prywatna firma MAX-BUD od kilku lat funkcjonująca na lubońskim rynku budowlanym stawia domy mieszkalne przy ul. Kościuszki. Prace budowlane prowadzi Zakład Murarski z Zagórowa - „Firma Mirowski” od lat współpracująca z MAX-BUD-em.

Powstają 3 domy dla 32 rodzin. Powierzchnia mieszkań od 38 m² do 50 m². Na parterze będą kawalerki o powierzchni 38 m², piętro z poddaszem użytkowym ma 66 m². Zakończenie prac – sierpień 2000. Połowa mieszkań już została zamówiona.

Szczegóły informacyjne w firmie MAX-BUD. (K. K.)

Jeden z trzech budynków mieszkalnych stawianych przez MAX-BUD przy ul. Kościuszki



fol. Sebastian Linkiewicz

Roboty kanalizacyjne

Ze środków budżetu miasta powstaje kanalizacja sanitarna i deszczowa wzdłuż ul. Wojska Polskiego. Droga jest zamknięta dla ruchu kołowego. Autobusy „Translubu” kursują zmienioną trasą – ul. 11 Listopada.



fol. Sebastian Linkiewicz

Do Lasku na obiad i kawę

15 października nastąpi uroczyste otwarcie nowego lokalu gastronomicznego w Luboniu - **Restauracji – Pizzerii – Kawiarni „Bistro La Fiesta”** przy ul. 1 Maja 25. Jej właścicielką jest mieszkanka Lubonia pani **Zofia Adamska**. Kulinarnie zainspirowana są w rodzinie pani Zofii tradycją. Znana jest z nich matka pani Zofii Stefania Drzewiecka. Kultuwują ją również trzy córki pani Adamskiej: Izabella, Eliza i Magdalena.

Nowy lokal czynny będzie od poniedziałku do niedzieli włącznie w godzinach od 12.00 do 23.00. Dania serwowane będą tu na miejscu i z możliwością zamówienia przez telefon. Na terenie Lubonia i do 10 km na obrzeżach miasta dowóz będzie bezpłatny. Oprócz konsumpcji będzie tu można posłuchać odprężającej muzyki lub spędzić miły wieczór przy świecach. Lokal przyjmować będzie również zamówienia okolicznościowe. Jest to pierwsza w Luboniu propozycja o takim charakterze. (K. K.)

Wnętrze „Bistro la Fiesta”



fol. Sebastian Linkiewicz

Nie chciał, ale musiał

Poszukiwania najzdrowszej wody zakończyły się dla Władysława Ochniaka mieszkańca Lubonia bardzo pozytywnie, bowiem znalazł wodę o znakomitej jakości, która pochodzi z trzeciorzędu, z poziomu miocenijskiego, i której przyznano na tegorocznych targach „Polagra” certyfikat „DOBRE, BO POLSKIE”.

Smaczną i zdrową wodę produkowaną przez Władysława Ochniaka lubonianie doskonale znają, bowiem przez ponad dwadzieścia lat mieścił się w Luboniu zakład zajmujący się produkcją i rozlewnią wód gazowanych i niegazowanych. Doświadczenie zdobyte w ciągu tych wszystkich lat doprowadziły pana Ochniaka do wniosku, że tylko dobre wody mają szansę pozostać na rynku i zadowolić konsumentów. To właśnie spowodowało, że zaczęły się wielkie poszukiwania miejsca, możliwie blisko Poznania, ze wspólną, najzdrowszą wodą. Zatrudniono hydrologów, którzy wskazali najkorzystniejsze miejsce dla ujęcia znakomitej jakości wody. Dopiero wyniki wielu badań i analiz pozwoliły podjąć decyzję o ulokowaniu produkcji i rozlewni wód w Komornikach. Nie była to łatwa decyzja, tym bardziej, że pan Ochniak jest bardzo z Luboniem zżyty.



„cechuje się ona czystością, a większość parametrów niepożądanych w wodzie wykazuje stężenia znacznie niższe od dopuszczalnych” i że „dobra izolacja od powierzchni terenu oraz warunki hydrogeologiczne i hydrogeochemiczne w otoczeniu ujęcia zapewniają trwałość jakości wody”.

Jej zalety doceniono również podczas targów „POLAGRA”, gdzie 24 września przyznano wodom z „Wirenki” certyfikat „DOBRE, BO POLSKIE”!

Obecny zakład produkcyjny jest nowoczesny, dobrze wyposażony, odpowiada normom sanitarnym i jest nastawiony głównie na produkcję dużej ilości wody o nazwie „WIRENKA”. Mimo że przedsiębiorstwo całkowicie przeniesiono do Komornik, to lubonianie nadal mogą delektować się wspólną wodą pana Ochniaka, gdyż można ją nabyć w niektórych lubońskich sklepach.

Kinga Brzozowska

Nowa siedziba firmy
W. Ochniaka w Komornikach

Książki o Luboniu

Prezentacja książki

„Zakłady Chemiczne »Luboń« S.A. 1914 – 1999.
Tradycja i współczesność”



Przed kilkoma tygodniami ukazała się z dawną oczekiwana pozycja monograficzna na temat lubońskich „Fosforów”. Autor książki, p. Andrzej Zarzycki, na 152 stronach zdołał umieścić niełatwy przecież materiał odnoszący się do 85 lat dziejów Zakładów i ludzi w nich zatrudnionych.

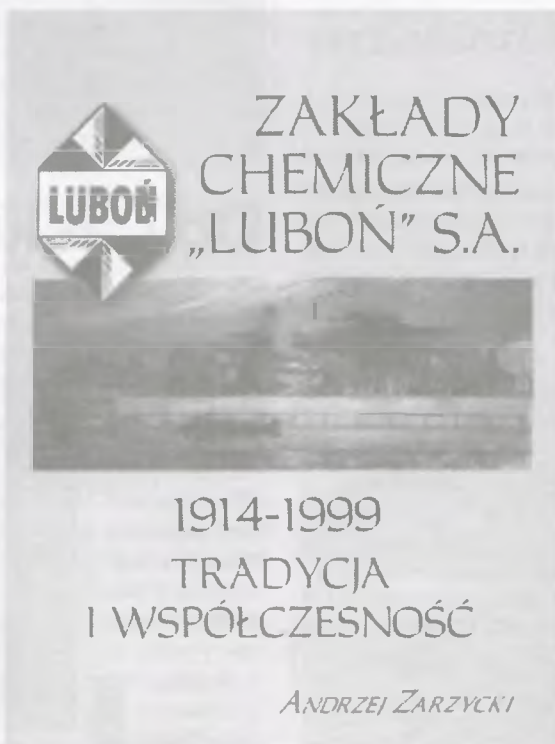
Swoją pracę podzielił na siedem rozdziałów tematycznych. Po krótkim, lecz doskonale napisanym rozdziale I zatytułowanym „Phosphorus – niosący światło”, omawiającym odkrycie tego pierwiastka przez niemieckiego alchemika Henniga Branda w 1669 r. i rozwój niemieckich oraz angielskich fabryk nawozów sztucznych wykorzystujących fosforyty do celów rolniczych, następuje obszerniejszy, bo liczący 20 stron rozdział II pt. „Zamiast struktur i historii – wywiady”. W rozdziale tym autor zamieścił wypowiedzi pięciu najbardziej prominentnych osób: prezesa Zarządu Spółki Kazimierza Zagózdy, członków Zarządu Józefa Kończala i Jerzego Dzikowskiego, a także burmistrza Lubonia dra Włodzimierza Kaczmarka i prof. dra hab. Witolda Grzebisza. Ze starannie dobranych i przemysłanych pytań autora oraz wypowiedzi wyżej wymienionych osób wylania się panorama dzisiejszych problemów Zakładu: trudności egzystowania w nowych warunkach ekonomicznych oraz szukanie dobrych rozwiązań i sposobów na poprawę jego kondycji.

Zasadniczą część książki, obejmującą 50 stron, stanowi rozdział III – „Zakłady Chemiczne »Luboń« S.A. na mapie Polski”. Tu możemy prześledzić przemiany Zakładu z perspektywy historycznej. Dla lepszego uchwycenia spraw i zagadnień z prawie 130-letnich dziejów przemysłu nawozów sztucznych w Wielkopolsce autor podzielił ten okres na cztery podrozdziały:

1. Nasza tradycja – fabryki Moritza Milcha i dr. Romana Maya (1869 – 1914)
2. Dr Roman May, Chemiczne Fabryki w latach II Rzeczypospolitej (1918 – 1939)
3. Poznańskie Zakłady Chemiczne Dr. Romana Maya w Luboniu w latach PRL (1945 – 1989)
4. Czasy współczesne – Zakłady Chemiczne „Luboń” S.A. w III Rzeczypospolitej (1990 – 1998)

W podrozdziałach tych czytelnik ma możliwość zapoznania się z rozwojem przemysłu nawozów fosforowych w nawiązaniu do związków rodzinnych, kapitałów, produkcji, strajków i kryzysów. Do mało znanych faktów należy dramat dyrektora naczelnego dr. Andrzeja Rozmiarka, który w okresie kryzysu w 1932 roku - gwarantując zobowiązania firmy - stracił cały majątek. Również mało znany jest okres II wojny światowej i następujący po niej czas okupacji radzieckiej. Jeszcze w 1951 roku eksperci radzieccy podejmowali decyzje w sprawie obsady dyrektora Zakładów (str. 55).

Okres 1945 – 1989 jest ze względów oczywistych szerzej rozbudowany – osobno przedstawiono Wydział Kwasu Siarkowego, Wydział Superfosfatu, Wydział Związków Nieorganicznych, Wydział Fluorku Glinu oraz Oddziały Pomocnicze (energetyka, transport, kontrola jakości, badania i rozwój). Czasy współczesne (po 1990 r.) przyniosły dla Zakładu nowe wyzwania. Po raz pierwszy od 1949 r. dyrektor naczelny mianowany został nie na podstawie odgórnych partyjnych decyzji – lecz rozpisanego konkursu (1991 r.). Nowy



dyrektor mgr inż. Kazimierz Zagózda i jego sztab stanęli przed twardego zadaniem - jak uratować Zakład przed bankructwem, w czasie gdy rolnicy polscy drastycznie ograniczyli zużycie nawozów fosforowych (z 40 na 12 kg na hektar)? Zakład luboński w 1988 r. sprzedał 537 000 ton superfosfatu pylistego, natomiast w 1991 r. już tylko 126 000 ton. Brak zbytu spowodował spadek liczebności załogi z ok. 550 na 280 osób (w 1969 r. w Zakładach pracowało 1125 osób). Zdecydowano się więc na utworzenie Spółki Akcyjnej (1 kwietnia 1994 r.), co zapoczątkowało przekształcenie organizacyjne produkcyjne przez przyjęcie nowych technologii wytwarzania. Poszerzono asortyment wyrobów – nawozy, impregnaty, sole nieorganiczne, kwas fluorowodorowy i inne.

Autor nie pominął trudnego niegdyś problemu ochrony środowiska. Z podanych liczb wynika, że zakłady lubońskie, po rezygnacji z produkcji kwasu siarkowego i różnych wyrobów fluorowych oraz wprowadzeniu urządzeń pakujących i instalacji do granulacji, zdecydowanie zmniejszyły emisję szkodliwych związków do otoczenia, na przykład: dwutlenek siarki z 2608 ton w 1980 na 0,4 tony w 1998 r., związki fluoru z 162 ton w 1980 na 1,1 tony w 1998 r.

W rozdziale IV zatytułowanym: „Historię tworzą ludzie. Biografie, rozmowy, wspomnienia” autor zapoznaje nas z sylwetkami trzech wybitnych postaci: Romana Maya, Cyryla Ratajskiego i prof. dra hab. Antoniego Swinarskiego oraz osób pełniących po 1945 r. funkcje dyrektorów naczelnych i ich zastępców. Na podstawie rozmów przeprowadzonych barwnie i z pewnym polem (z Leonem Zgrzebą, dr Krystyną Światlak, Antonim Cofią, Zygmuntem Hermannem) widzimy obraz codziennego życia Zakładu, stosunków międzyludzkich, warunków pracy, zarobków, a także czasem zabawnych wydarzeń, które oddają atmosferę tamtych dni.

Po rozdziale V – „Dokumenty lat minionych”, w którym autor zamieścił sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej z 1927 r. oraz akt przekształcenia Zakładów w Spółkę Akcyjną (24 kwietnia 1994 r.) następuje rozdział VI „Kto jest kim w Zakładach Chemicznych »Luboń« S.A.?” Tu w porządku alfabetycznym możemy poznać życiorysy 34 osób najbardziej związanych z Zakładami.

Ostatni VII rozdział – „Zamiast zakończenia” zawiera podrozdziały: „Firma w anegdocie”, „Kalendarium z lat 1869 – 1999” z interesującym podziałem na wydarzenia zakładowe i współczesne im wydarzenia krajowe oraz zwięzły, lecz wyczerpujący portret firmy. Jak w każdej dobrze opracowanej książce bibliografia i indeks osobowy zamykają pracę Andrzeja Zarzyckiego.

Warto dodać, że książkę wydano starannie, zawiera ponad 80 zdjęć, w tym sporo kolorowych, 3 mapki oraz liczne wstawki w tekście znakomicie przystające do głównego wątku narracji. Osobiście żałuję, że nie zamieszczono w tak znakomitej pracy jakiejś mapki całego Zakładu, na przykład tej wiszącej niegdyś w Izbie Pamięci. Prawdopodobnie ta duża, cenna mapa Zakładów z 1922 r., którą w latach osiemdziesiątych starałem się mozolnie przerysować (mapa była wtedy poufna, jeśli nie tajna), po odejściu p. dr Krystyny Światlak na emeryturę zaginęła, a byłaby to szkoda dla nas wszystkich wielka.

Poza tym jedynym mankamentem, możliwym do usunięcia w następnym wydaniu (czego serdecznie życzę Autorowi), jest to praca kompletna, wnikliwie opracowana i mimo trudnego tematu przyjemna w czytaniu. Ze względu na swe walory poznawcze, można ją włączyć do cyklu książek o Luboniu, który to cykl rozpoczęto wydaniem książki pt. „Parafia św. Jana Bosko w Luboniu” a kontynuowano przez Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe „Forum Lubońskie”. Uważam, że książka p. Andrzeja Zarzyckiego powinna znaleźć się w każdym lubońskim domu.

Stanisław Małepszak

PS. Książkę o Zakładach Chemicznych „Luboń” S.A. można zakupić w dziale marketingu firmy.

Kto jest Kim w Luboniu

WIESŁAWA VOELKEL –

Zastępca Kierownika Urzędu Stanu Cywilnego w Luboniu

Ur. w 1954r. w Kobylinie k. Krotoszyńska. Od zdania matury w krotoszyńskim LO w 1972r. związana z Poznaniem. W Luboniu przy ul. Pogodnej mieszka od kwietnia br.

Na stanowisku zastępcy kierownika USC w Luboniu pracuje od 3 miesięcy, sprawując faktycznie obowiązki szefa tego urzędu, de jure jest nim bowiem burmistrz miasta. Jest wysoko kwalifikowanym urzędnikiem państwowym. Zanim jednak nim została, związana była z medycyną szkolną. Po ukończeniu w 1974r Medycznego Studium Zawodowego w Poznaniu na Wydziale Higieny Szkolnej przez 9 lat świadczyła bowiem opiekę pielęgniarską uczniom Zespołu Szkół Samochodowych w Poznaniu. W międzyczasie studiowała prawo na UAM w Poznaniu, uzyskując w 1982r. dyplom magistra.

Karierę urzędniczą rozpoczyna od 1983r. - najpierw, przez rok, pracując jako inspektor w Kolegium ds. Wykroczeń przy Prezydencie m. Poznania, następnie przez ponad 15 lat, przechodząc przez wszystkie szczeble urzędnicze od inspektora do starszego inspektora wojewódzkiego, w Urzędzie Wojewódzkim. W tym czasie uzupełnia swoje kwalifikacje o specjalizację z prawa pracy i problematyki zarządzania w opiece zdrowotnej (studium i studia podyplomowe: obecnie ma w tej dziedzinie otwarty przewód doktorski) oraz o niezbędne kursy, m.in.: dla urzędników państwowych, z zakresu kontroli w organach administracji państwowej, kontaktu z interesantem i inne.

Posiada umiejętność organizowania swojej pracy, potrafi szybko, terminowo i samo-



foto: Hanna Sinińska

dzielnie ją wykonywać, jest odpowiedzialna i obowiązkowa. Ma zdolności analityczne i umiejętność słuchania drugiego człowieka. Jest uczynna, koleżeńska, cechuje ją obiektywizm i kultura osobista. Ma pełną świadomość, że być urzędnikiem to bardzo odpowiedzialna praca, ale być pracownikiem USC, to nowe wyzwanie, któremu musi stawić czoła. Każdego dnia ma okazję przekonać się o tym, wciąż spotyka się z problemami, które trzeba przemyśleć, często przekonsultować z osobami mającymi większe doświadczenie w tej pracy. A takich osób wokół niej nie brakuje, uważa ich za świetnych fachowców. Zawsze może liczyć na ich pomoc, życzliwość. Za to wszystko jest im bardzo wdzięczna.

Jej marzeniem, a i niewątpliwą potrzebą towarzyszącej jej jest komputeryzacja.

Interesuje się historią starożytną, gra na akordeonie i fortepianie. Uwielbia słuchać muzyki. Lubi ciekawą lekturę, głównie sensacyjną i biografie oraz dobry film akcji i filmy przyrodnicze. Z chęcią wykonuje typowe prace domowe, przepada natomiast za robotkami ręcznymi - szydełkowaniem i haftowaniem, ale ze względu na brak czasu czyni to bardzo rzadko.

Luboń, w porównaniu z Poznaniem, gdzie dotąd mieszkała, uważa za oazę ciszy i spokoju. Spotkała się tu z dużą życzliwością ludzi, co traktuje jako dobrą wróżbę na przyszłość. Nie może jednak przywyknąć do braku oznakowania niektórych lubońskich ulic.

Jest wdzięczna Radzie Miejskiej Lubonia za obdarowanie jej mandatem zaufania i wybór na tak odpowiedzialne stanowisko. (HS)

IZABELA POPRAWKA –

Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 4 w Luboniu

Ur. w 1951 roku w Luboniu (z domu Dembska), gdzie mieszka do dziś przy ul. 1 Maja 9. Mężatka - mąż Zbigniew, dwie córki Beata i Anna, uczennice IV i III klasy LO nr 2 w Poznaniu.

Nauczycielka, od 1994 roku zastępca dyrektora Szkoły Podstawowej nr 4 w Luboniu. Od 1 września 1999 roku - dyrektor Szkoły Podstawowej nr 4.

O przebiegu swego kształcenia mówi bardzo ściśle. W latach 1958-1965 była uczennicą SP nr 4 w Luboniu, w 1970 ukończyła Technikum Chemiczne w Poznaniu. Następnie (1970-1975) studiowała na Akademii Rolniczej w Poznaniu - Wydział Technologii Żywności. Po obronie pracy magisterskiej podjęła pracę w Wojewódzkiej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej w Lesznie. Codzienne dojazdy do miejsca pracy nie należały do przyjemności.

We wrześniu 1983 roku rozpoczęła pracę w SP nr 4 w Luboniu. Podjęła ją z zadowoleniem, głównie ze względu na bliskość od miejsca zamieszkania. Przez 3 lata była wychowawcą w świetlicy szkolnej. W międzyczasie ukończyła Studium Pedagogiczne na UAM w Poznaniu. Od 1986 roku pracowała jako nauczycielka nauczania początkowego i studiowała nadal na UAM. Tym razem było to Podyplomowe Studium Nauczania Początkowego. Ukończyła również dwuletnie Studium Rodziny na Papieskim Wydziale Teologicznym w Poznaniu.

Opiekowała się Samorządem Uczniowskim od momentu podjęcia pracy w szkole. Systematycznie zajmowała się organizowaniem wy-

poczynku letniego i zimowego dla dzieci i młodzieży.

Poza szkołą była członkiem Zespołu Synodalnego przy parafii pod wezwaniem św. Maksymiliana Kolbe w Luboniu.

Jej hobby to czytanie książek, pielęgnowanie ogródka i turystyka górską. Nie lubi bezczynności. Wolny czas spędza chętnie z rodziną w przydomowym ogródku. Najwięcej poświęca go też na rozmowy z córkami o ich problemach. U innych najbardziej ceni prawdomówność i pracowitość. Jest nauczycielem wymagającym, ale lubi pracę z uczniami, zarówno z młodszymi, jak i starszymi. Oprócz pełnienia funkcji dyrektora jest nauczycielem chemii.

Ma wizję przyszłości powierzonej jej szkoły. Konieczne chciałaby wzbogacić pracownię komputerową o co najmniej 2 stanowiska oraz internet. Widzi szkołę jako placówkę oświatową otwartą dla dzieci, tętniącą życiem także w godzinach popołudniowych. Chce uruchomić kurs komputerowy dla początkujących, a także kurs tańca towarzyskiego i dyskotekowego. Uważa, że dzieciom należy stworzyć możliwość rozwoju zainteresowań poprzez udział w zajęciach pozalekcyjnych, takich jak: kółko teatralne, Koło Młodych Poetów czy Dziecięca Akademia Plastyczna.

Ma nadzieję, że szerokie wykształcenie i bogate doświadczenie życiowe pomogą jej w kreatywnym sprawowaniu funkcji dyrektora szkoły. Pani Iza stawia przed sobą wiele zadań na przyszłość. Chce realizować swe pomysły i zamierzenia wspólnie ze wszystkimi osobami zatrudnionymi w SP nr 4. (K.K.)



foto: Sebastian Linkiewicz

Walka o pacjenta: Dwugłos w sprawie lubońskich pielęgniarek

Kierownicy Przychodni
Lekarza Rodzinnego:
Andrzej Rudziński
i Jerzy Krzyżaniak:

Informacje dla pacjentów

Informujemy Szanownych Pacjentów, że na terenie miasta Lubonia działają dwa Niepubliczne Zakłady Opieki Zdrowotnej (Przychodnie Lekarza Rodzinnego przy ul. Poniatowskiego 20 i Okrzei 65) świadczące kompleksowo usługi lekarsko-pielęgniarskie (pielęgniarki zabiegowe, środowiskowo-rodzinne i położne).

W związku z nowymi wymaganiami Kasy Chorych dotyczącymi dokonania wyboru pielęgniarki środowiskowej i położnej należy złożyć stosowne deklaracje, które sukcesywnie będziemy zbierać od Państwa (na deklaracjach widnieją nazwy naszych przychodni).

Informujemy, że nowo powstały zespół pielęgniarek środowiskowych „Panaceum” do końca roku 1999 nie ma prawa zbierać deklaracji od pacjentów. Podpisywane przez pacjentów deklaracje na ten zespół są nieważne. Jeżeli w przyszłości wybieriecie Państwo pielęgniarkę środowiskową z zespołu „Panaceum”, należy złożyć w swojej przychodni rezygnację z dotychczasowej opieki pielęgniarskiej.

Kierownik POMŚ-R „Panaceum” Dorota Czajka:

Szanowni Pacjenci!

Wychodząc naprzeciw potrzebom i oczekiwaniom pacjentów wojewoda wielkopolski decyzją z dnia 19.08.1999r. powołał do życia Pielęgniarski Ośrodek Medycyny Środowiskowo-Rodzinnej „PANACEUM”. W skład Ośrodka wchodzi znane Państwu mieszkanki Lubonia - pielęgniarki:

1. Dorota Czajka
2. Danuta Gabler
3. Elżbieta Teclaw
4. Regina Kulza
5. Mirosława Kusy
6. Barbara Skiba

7. Małgorzata Węcowska

8. Jolanta Golka

Ośrodek „Panaceum”, tak jak i przychodnie lekarzy rodzinnych są równoprawnymi podmiotami w zakresie świadczenia usług medycznych. Stąd też kasa chorych może zawrzeć osobne umowy na świadczenie usług medycznych bądź z ośrodkiem pielęgniarskim, bądź z przychodnią lekarza rodzinnego. Istnieją zatem dwa - niezależne od siebie i mające takie same prawa do świadczenia usług medycznych - podmioty.

W związku z reorganizacją pracy w przychodni, spowodowaną reformą służ-

O wypowiedzi w tej kontrowersyjnej, jak się okazuje, sprawie powołania w Luboniu spółki pielęgniarskiej „PANACEUM”, poprosiliśmy rzeczownika prasowego Wielkopolskiej Kasy Chorych panią Alicję Stachowiak. Na podstawie rozmowy z nią ustaliliśmy, że zbieranie przez zespół pielęgniarek „Panaceum” deklaracji od pacjentów jest legalne, a podpisywane przez mieszkańców dokumenty są ważne. (Powinno być w nich zawarta informacja o terminie ważności kontraktu z kasą chorych - od 1.01.2000r.) Deklaracje te są załącznikami do złożonej przez „Panaceum” w WRKCh oferty usług na przyszły rok i stanowią dla nowo powstałej spółki podstawę do zawarcia umowy z kasą chorych.

Zgodnie z ustawą o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym pacjent ma prawo wyboru lekarza rodzinnego, usług pielęgniarskich, szpitala, lekarza specjalisty itp., kierując się bliskością miejsca, własną oceną jakości usług medycznych, zaufaniem. Poza tym kompetencje obu zainteresowanych sprawą placówek (autorzy zamieszczonych wyżej pism) oraz zakresy proponowanych przez nie usług są różne, nie kłócą się. Trend ten jest zgodny z polityką WRKCh, która zmierza do tego, by podpisywać oddzielne kontrakty na usługi lekarza rodzinnego, osobne z pielęgniarkami środowiskowo-rodzinnymi i położnymi. (red)

by zdrowia uprzejmie informujemy o możliwości dokonania wyboru pielęgniarki środowiskowej. Podobnie jak wybieraliście już lekarza rodzinnego, tak w chwili obecnej możecie Państwo dokonać wyboru pielęgniarki środowiskowej, z której opieki zechcecie skorzystać od 01.01.2000r. Wybór pielęgniarki środowiskowej, tak jak i wybór lekarza rodzinnego należy wyłącznie do pacjenta. Istota reformy polega właśnie na wolnym wyborze podmiotu dokonującego usług medycznych.

Nikt, kto ma na uwadze wartości moralne związane z leczeniem nie ma prawa narzucać Państwu decyzji.

Ośrodek ten, tak jak i przychodnie lekarzy rodzinnych, ma na celu wykonywanie bezpłatnych usług pielęgniarskich w ramach kas chorych. Ośrodek oferuje pełen zakres usług pielęgniarskich w domu pacjenta, opiekę całodobową i inne.

Doświadczenie i profesjonalizm „Panaceum” tworzy zespół sprawdzonych i doświadczonych pielęgniarek. Znacze nas, bo przez wiele lat pracowałyśmy w lubońskich przychodniach.

Na wszystkie pytania i wątpliwości udzielamy odpowiedzi od poniedziałku do piątku w godz. 19.00 - 21.00 nr tel. 810-26-70 oraz 813-04-98.

DNI LUBONIA '99

Przemarszem Grodzkiej Orkiestry Dętej pod kierunkiem kapelmistrza Stanisława Słowińskiego – z ul. Powstańców Wlkp. na stadion LKS-u przy ul. Rzeczej – rozpoczęły się tradycyjnie już tegoroczne Dni Lubonia w **sobotę 25 września** o godz. 15.30. W tym dniu imprezę na stadionie w profesjonalny sposób prowadzili znani i lubiani w Luboniu aktorzy poznańskiego Teatru Nowego – Mirosław Kropielnicki i Mariusz Puchalski.

Przemówił burmistrz **Włodzimierz Kaczmarek**. Podkreślił, iż impreza organizowana co roku dla uczczenia nada-



Burmistrz przekazuje symboliczny klucz od miasta poznańskim bamberkom

nia Luboniowi praw miejskich obecnie zbiegła się z 45. rocznicą tego wydarzenia. Życzył wszystkim mieszkańcom miasta realizacji planów i zamierzeń, aby czuli się w nim jak najlepiej i by podczas tych dwóch dni ożywiłi stare kontakty i nawiązali nowe. Symboliczny klucz do miasta, podobnie jak w poprzednich latach, burmistrz przekazał poznańskim bamberkom – paniom Urszuli Kayser i Irenie Cep-towskiej oraz towarzyszącym im w tym roku 8-letniej Marcie i 9-letniej Paulinie.

Pokaz musztry paradnej był już 115. w tym roku występem **Grodzkiej Orkiestry Dętej**. Koncertowała ona m.in. na początku lipca w Saksonii, a w Koninie w „show-prezentacjach” spośród 800 innych orkiestr, wspólnie z orkiestrą z Dobrynia k. Nowego Sącza, zajęła pierwsze miejsce! Młodzi śpiewacy zaprezentowali w Luboniu piosenki „Tyle słońca w całym mieście” oraz słynny przebój Kayah i Bregovicia „Prawy do lewego”. Niestety, można było wykonać tylko te dwie piosenki, gdyż zabrakło przenośnych

mikrofonów, a zespół stał zbyt daleko od sprzętu nagłaśniającego (cała 80-osobowa orkiestra nie zmieściłaby się na scenie), przez co jakość występu byłaby zbyt słaba.

Następnie zaprezentowały się „**Lubońskie Pyry**” – czyli tryskający humorem **Benon Matecki** (Benas z „Kocih Dołów”) z humoreską o tramwaju oraz **Ryszard Talaga**, który grał i śpiewał piosenki biesiadne, ludowe i disco polo. Nicco inny charakter miał występ poznańskiego **Kwartetu Wiolonczelowego „For Cello”** w składzie: Małgorzata Jankowska, Renata Mazurek, Agnieszka Pawłowska, Justyna Popieła, który w swoim folderze pisze o sobie:

„Zafascynowane brzmieniem wiolonczeli, zainspirowane jej wszechstronnością, zachęczone przez przyjaciół zgraliśmy się, stworzyliśmy kwartet... dla przyjemności grania w różnych stylach muzycznych i odkrywania zaskakujących współbrzmień.”

Z pewnością wiele wysiłku włożyli uczniowie lubońskich szkół i ich opiekunowie, przygotowując „**Mini-listę przebojów**”. Na scenie wystąpili: z SP nr1 – **Joanna Goździewska, Michał Szwedziak, Artur Ratajczak**, z SP nr2 – **Hanna Steppa, Magda Cieciora, Weronika Brzycka, Sylwia Wasilewska, Maria Frankowska, Natalia Mroczyńska, Sandra Łysakowska, Piotr Nowaczyk, Paulina Skrzypiec,**

Agnieszka Ratajczak, Paulina Kornobis, Iwona Medyńska, Emilia Marmur, z SP nr3 – **Weronika Zagrodzka, Milena Marika, Asia Korcz, Basia Konieczna, Ania Da-**



„Mini-lista przebojów” na scenie uczniowie SP nr 1

nielak, Ania Nawrocka, Dorotka Kwiatkowska, Monika Szyfter, Sandra Szymankiewicz, Monika Tonder, Jola Sikora, Angelika Surdyk i Asia Ratajak, z SP nr 4 – **Maria Kaczmarek, Diana Leśniak, Aldona Grabowska, Ania Woźniak, Przemek Dyrdał, Piotr Ratajczak, Kasia Witt, Ania Lis, Aneta Ratajczak** oraz gościnnie **Filip Kaczmarek**.

Burmistrz Włodzimierz Kaczmarek oraz przewodniczący Rady Miejskiej **Zdzisław Szafranski** wręczyli nagrody w konkursach: zorganizowanym przez Bibliotekę Miejską – recytatorskim (nazwiska laureatów publikujemy w artykule „Sobota w bibliotece”) oraz przez władze samorządowe – „**Posesja Roku**”. W kategorii „ogród” I miejsce przyznano państwu **Marii i Janowi Mendalukom** z ul. Poznańskiej 20 (nagroda 500 zł), II – **Barbarze i Jerzemu Kasprzakom** z ul. Jaśminowej 16, III – **Zbigniewowi Pińczyskiemu** z ul. Armii Poznań 51. W kategorii „balkon” wyróżnienia przypadły **H. Splisgart**, ul. Sikorskiego 9/3 oraz **J.R. Ruszczyńskim**, ul. Sikorskiego 7/8. Wyróżnienie pieniężne w wysokości 400 zł otrzymało **Przedszkole nr5 z ul. Osiedlowej**.



Państwo Maria i Jan Mendalukowie – I miejsce w kategorii „Najpiękniejszy ogród” konkursu „Posesja roku”

W sobotę na stadionie mieszkańcom Lubonia zaprezentował się też zespół „**Country House of Family**”, składający się z siedmiorga mieszkańców Wir i okolic, w tym roku koncertował m.in. na słynnym Pienie Country w Mragowie. Po tym występie można było zakupić jego kasety pt. „**Jadę na Zachód**”.

Gwiazdą tego dnia był lider byłej legendamej grupy „**Niebiesko-Czarni**” – **Wojciech Korda** wraz ze swoim zespołem, w skład którego wchodzi m.in. dwaj lubonianie – **Piotr Schule** i **Jerzy Zgrzeba**. Ten występ kończący sobotnie imprezy opóźnił się z powodu problemów z prądem i deszczowej pogody. To właśnie ona spowodowała wczesne wycofanie „**lunochodów**” – pojazdów dla dzieci – i zdemontowanie zjeżdżalni wypełnionej powietrzem. Dodajmy, że dzieci mogły jeździć bryczką oraz na dwóch kucykach.

W **niedzielę 26 września** pogoda bardziej dopisała. Choć było pochmurno, to przynajmniej nie padało – dopiero przed wieczornym koncertem grupy „**DE MONO**”.

W tym dniu konferansjerem był **Przemysław Frankowski** z Radia „S”. O godzinie 15.00 na scenę na stadionie weszły niepełnosprawne osoby na co dzień uczęszczające na **Warsztaty Terapii Zajęciowej w Luboniu Stowarzyszenia im. P. Lemańskiego**. Przedstawili program „**Cztery pory roku**” składający się z wierszy, piosenek, gry na cymbałkach. Wystąpili: **Basia Hoppa, Dorota Adamska, Karina Jaśkiewicz, Radosław Tomkowiak, Sylwia Taciak, Robert Grześkowiak**. Warsztaty skupiające 21 niepełnosprawnych osób w wieku 18-21 lat poprzez instruktorów uczą tych ludzi prostych czynności życiowych, a kontakt ze sztuką, muzyką i śpiewem jest właśnie jedną z form terapii.

Trzy tańce: „**Jump**”, „**Magic Dance**”, „**Energy**” złożyły się na występ kilkunastu dziewcząt z grupy dyskotekowej

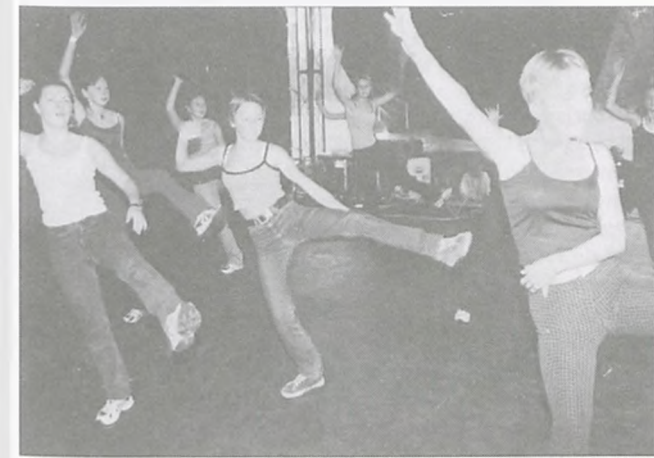


Występ uczestników Warsztatów Terapii Zajęciowej z Lubonia



Dzieci najlepiej czuli się wśród jarmarcznych zabawek i straganów ustawionych obok płyty boiska

„Tropical” działającej w Osiedlowym Domu Kultury „Krag” na Łazarzu liczącej w sumie ok. 25 osób. Grupa niejako promowała się przed rozpoczęciem naboru nowych tancerki odbywającym się w Lubońskim Ośrodku Kultury.



Tańczy „Nasza Paka”

Potem wystąpili goście z Ośrodka Kultury w Środzie Wlkp. – dziecięcy zespół estradowy „Nasza Paka”, pokazując musical pod tym samym tytułem, opowiadający o zabawach dzieci na podwórku. „Nasza Paka” jest zespołem wokально-tanecznym działającym od 5 lat, skupiającym 20-30 dziewcząt (w Luboniu wystąpiło 20 osób), który w swoim repertuarze ma także przedstawienia „Królewna Śnieżka”, „Nasz rejs”. Jego kierownikiem artystycznym, autorem muzyki i twórcą tekstów jest Aneta Gościński.

Pokaz magii, do którego zaproszone zostały również dzieci z widowni, wykonał iluzjonista „Astralli” (Andrzej Słowiński) z Wrocławia.

W tym miejscu przerwujemy relację z wydarzeń rozgrywających się na scenie, by opowiedzieć, co działo się poza główną płytą boiska. Otóż członkowie Lubońskiego Stowarzyszenia Historycznego razem ze Stowarzyszeniem Eksploracji i Archeologii Podwodnej „EKSPLONUR” z Poznania zaprezentowali swoją ekspozycję. Poznańskie stowarzyszenie pokazało sprzęt do nurkowania – pontony, butle z powietrzem, skafandry niezbędne do podwodnych poszukiwań. Ponadto można było zobaczyć przedmioty znalezione w trakcie wspólnych poszukiwań obu stowarzyszeń, jak np. fragment aluminiowego poszycia niemieckiego samolotu Dornier 17F zestrzelonego 2 IX 1939r. w trakcie walki powietrznej nad Kórnikiem, znaleziony w lesie w miejscowości Czolowo (gm. Kórnik). Na wystawie były też inne przedmioty z okresu II wojny światowej, a nawet starsze – z końca XIX w. Oba stowarzyszenia planują jesienią spenetrować oko wodne w okolicy Gorzowa Wlkp., by odnaleźć znajdującego się tam prawdopodobnie Mes-



Ekspozycja Lubońskiego Stowarzyszenia Historycznego i „EKSPLONURU”

serschmitta 110. Na Dniach Lubonia byli też ze swoimi motocyklami członkowie poznańskiego klubu Moto-Magneto-Poland.

Fajerwerki

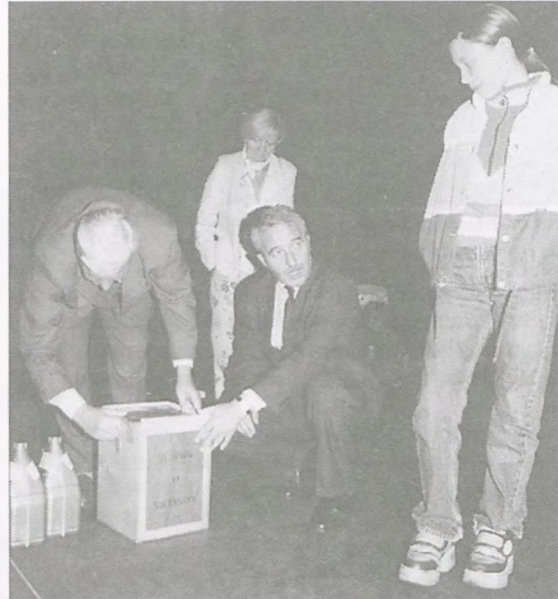
Sobotni pokaz sztucznych ogni był nie lada gratką. Przecież nie każdego dnia nasze lubońskie niebo jest rozjaśniane przez ponad 100 sztuk rakiet i innych fajerwerków (do których zużyto ponad 50 metrów lontu). Trwająca niespełna 10 minut kaminada, przygotowana przez jedną z poznańskich hurtowni, kosztowała miasto 5000 zł. MiS

DNI LUBONIA '99

Bez wątpliwości publiczności spodobały się pokazy taneczne w wykonaniu siedmiu członków zespołu „Dallas Country”, który powstał prawie trzy lata temu, działa przy lubońskim Country Clubie i obecnie liczy 8 osób. Drugie 8 uczy się tańczyć w stylu country.

Następne osoby, które pojawiły się na scenie, choć nie mieszkają w Luboniu, są z nim związane przez osobę Jana Gogojewicza – instruktora muzyki z Lubońskiego Ośrodka Kultury. Tworzą grupę wokально-instrumentalną, którą kieruje J. Gogojewicz. Wystąpili: **Michał Bartkowiak** – uczeń 4 klasy LO w Puszczykowie (śpiew i gitara), **Rafał Kłowski** z Poznania, **Szymon Werfel** – uczeń 8 klasy SP w Rogalinku, **Aneta Knyba** – uczennica LO nr XXII w Poznaniu mieszkająca w Rogalinku.

Nastąpiło rozstrzygnięcie konkursu wiedzy o mieście oraz wręczenie nagród 22 wylosowanym tego dnia



Burmistrz i przewodniczący Rady Miejskiej otwierają skrzynkę z kuponami nadesłanymi na konkurs wiedzy o mieście

osobom. Nagrody ufundowali: **Powszechne Towarzystwo Emerytalne Zurich Solidarni** (odzież i artykuły sportowe), **Bank Przemysłowy Oddział w Luboniu** (słowniki i pozycje encyklopedyczne), stacja paliw **DEA** (kanistry oleju samochodowego), **„Forum Lubońskie”** (świeżo wydana monografia Żabikowa).

Wiele śmiechu na widowni wywołał występ kabaretu „Kociuba” z Sycowa, który swoją satyrę skupił wokół spraw dotyczących środowiska wsi. Powstał w 1983r., a jego założycielem jest autor muzyki i tekstów – Roman Cwiękała, wystąpili w nim: Anna Komin, Andrzej Tajak, Marian Krawczyk, Jerzy Graf.

Publiczności przybywało coraz więcej, w miarę jak zbliżał się koncert grupy „DE MONO”, ale nim się on rozpoczął (z opóźnieniem wynikającym z kłopotów z prądem), na scenę wszedł „Grecki Zorba – DIMITRIS” (Dimitris Devetis). Właśnie on swoim koncertem rozpałił o zmroku „do czerwoności” publiczność, która przyjęła go z wielkim entuzjazmem i nie pozwoliła zbyt szybko zejść ze sceny. Musiał bisować. Grał i śpiewał przede wszystkim greckie piosenki łącznie ze słynnym utworem „Grek Zorba”. Ten autentyczny Grek od półtora roku mieszka w Luboniu. Od 1980r. występował w grupach „Zorba” i „Kwiaty Akropolu”. W latach 90. grał na wyspach – Santorini, Rodos, Milos, Krecie. Od maja tego roku,

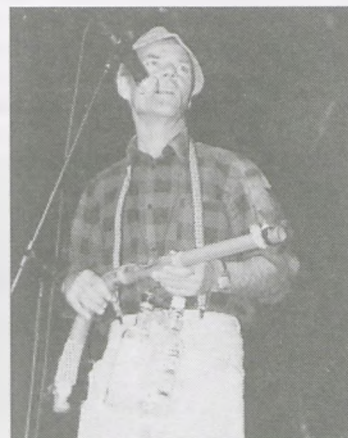
kiedy stworzył jednoosobowy zespół „DIMITRIS – Grecki Zorba”, miał już ponad sto koncertów.

Reżyserią Dni Lubonia zajmował się Remigiusz Kantorski – dyrektor Agencji Promocyjno-Artystycznej „Public Vision”. Strona techniczna imprezy była realizowana przez poznańską firmę zajmującą się organizacją imprez estradowych i montażem instalacji nagłośnieniowych.

Sponsorami byli: **PZU Życie S.A.** Przedstawicielstwo w Luboniu, **Toyota – Autoryzowany Dealer Jan i Wiesław Błaszka, Kom-Lub, Translub, WODAN, Pajo Sp. z o.o., Pol-Agri, PKO B.P. Oddział w Luboniu, PZU Powszechny Zakład Ubezpieczeń S.A. Oddział Okręgowy w Poznaniu, Spółdzielczy Bank Lubowy w Poznaniu Oddział w Luboniu, DEA Mineraloel Polska Sp. z o.o., Zakłady Chemiczne „Luboń” S.A., „Lech” – Browary Wielkopolski S.A.**

Patronat medialny sprawowali – Radio „S” i „Głos Wielkopolski”. **Robert Wrzeński**

Program minionych Dni Lubonia był bardziej urozmaicony niż w poprzednich latach. Położono też większy akcent na prezentację rodzimej twórczości. Tegoroczne obchody jubileuszu miasta stały się dla władz miasta przyczynkiem do wyciągnięcia wniosków co do formy i organizacji imprezy na przyszłość. Deszczowa pogoda i kłopoty z energią elektryczną (niedostateczna moc urządzeń zasilających stadion, utrudniająca występy profesjonalnych grup artystycznych) ujawniły konieczność zmian. Zaangażowany w organizację Dni Lubonia wiceburmistrz R. Olszewski poinformował nas o prawdopodobnym przeniesieniu terminu imprezy na czas, kiedy aura była bardziej sprzyjająca, oraz o innych pomysłach modyfikujących formę Dni Lubonia. Biorąc pod uwagę kłopoty techniczne, miasto nie skorzysta już prawdopodobnie z usług Agencji Promocyjno – Artystycznej „Public Vision” Remigiusza Kantorskiego, odpowiedzialnej za przygotowanie i obsługę sceny na stadionie. Zajmując się organizacją występów na lubońskim boisku po raz drugi i znając jego warunki (m.in. nie wystarczające zasilanie energetyczne) agencja nie zabezpieczyła imprezy przed konsekwencjami tych niedomogów. (Za swoje usługi dyr. R. Kantorski otrzymał ponad 40 tys. zł; dla porównania - występ „DE MONO” kosztował 16 tys., koncert zespołu Wojciecha Kordy – 3 tys. zł) (red)



Jeden z aktorów kabaretu „Kociuba” z Sycowa



Jak co roku, publiczność nie zawiodła

DNI LUBONIA '99

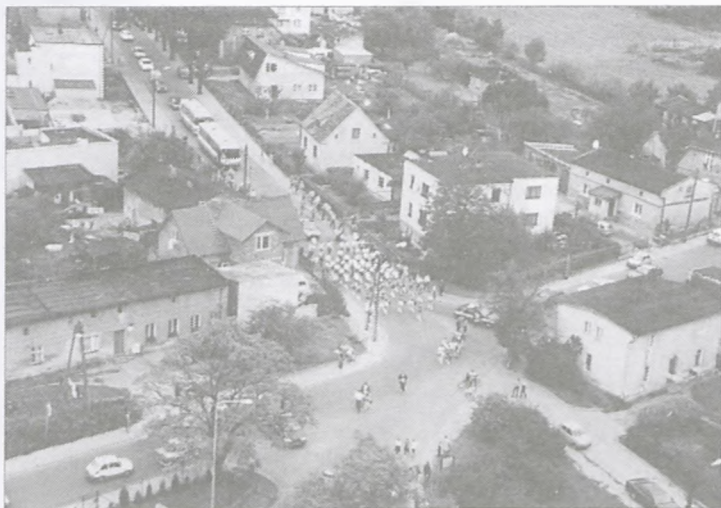
Pokaz wozów strażackich

Z okazji Dni Lubonia, w sobotę 25 września o godzinie 14.30 na stadionie Lubońskiego Klubu Sportowego mogliśmy oglądać specjalistyczny sprzęt ratowniczy i gaśniczy, jakim dysponują jednostki strażackie z Lubonia i Poznania. Ochotnicza Straż Pożarna z Lubonia zademonstrowała dwa typowo gaśnicze wozy. Pierwszy marki DAF, będący darem od zaprzyjaźnionej z Luboniem holenderskiej miejscowości Montfoort oraz drugi - produkcji polskiej - typu „Star”. Ten pierwszy zwracał szczególną uwagę, gdyż jako jeden z najnowocześniejszych wozów strażackich w naszym mieście, wyposażony jest w wysokociśnieniowe pompy, które przy bardzo niskim zużyciu wody wytwarzają mgiełkę wodną, co jest niesłychanie ważne przy gaszeniu pożarów w budynkach mieszkalnych. Z Lubonia była również furgonetka lekkiego ratownictwa drogowego marki „Volkswagen”. Na jej wyposażeniu znajduje się agregat prądowłóczy o mocy 4 kW do zasilania reflektorów, urządzenia hydrauliczne, takie jak: podnośnik, rozpieracz oraz - bardzo przydatne w kolizjach drogowych - nożyce do cięcia karoserii samochodowych i sprzęt medyczny pierwszej pomocy. Oprócz wyżej wymienionych zaprezentowane zostały także wozy bojowe Państwowej Straży Pożarnej z Poznania. Wśród nich był wzbudający

najwięcej emocji wóz marki „Inveco”, z największą w województwie drabiną o długości 50 m, umożliwiającą dostanie się na najwyższe piętra wysokich budynków. Okazję do zapoznania się z tą ogromną wysokością miał nasz burmistrz **Włodzimierz Kaczmarek**, jego zastępca **Ryszard Olszewski** oraz fotoreporter „Więści Lubońskich”, którzy wjechali na sam jej szczyt. Pokazywano także wóz ciężkiego ratownictwa drogowego marki „Volvo” z napędem na wszystkie trzy osie wyposażony w żuraw o udźwigu 30 ton. Służy on strażakom przede wszystkim do podnoszenia i usuwania pojazdów ciężkich, takich jak ciężarówki czy autobusy, uszkodzonych w kolizjach drogowych. Ostatnim z zaprezentowanych pojazdów był wóz ratownictwa chemicznego, w którego wyposażeniu znajduje się m. in. siedem pomp, dwa niezależne agregaty oraz środki służące do neutralizacji różnych wycieków chemicznych. Taki sprzęt pozwala na przykład na opróżnienie dwóch cystern kolejowych w ciągu jednej godziny.

Pokaz ten okazał się bardzo interesujący, w szczególności dla najmłodszych obywateli, których widok czerwonych samochodów przyciągał całymi rzeszami.

Piotr Flieger



Tylko nieliczni mieli okazję podziwiać przemarsz Grodzkiej Orkiestry Dętej ulicami miasta z 50-metrowej drabiny strażackiej

Turniej municypalnych

Przy okazji tegorocznych Dni Lubonia odbył się w naszym mieście turniej straży miejskich województwa wielkopolskiego w halowej piłce nożnej „piątek”. Rozegrany został w sali gimnastycznej SP nr2 w dniach 25 i 26 września.

Do zawodów zgłoszono następujące ekipy: Czarnków, Leszno, Ostrzeszów, Piła, Poznań, Wronki, no i oczywiście Luboń. Rozgrywki odbywały się systemem każdy z każdym 2 x 7 minut. Mecze były zacięte, ale toczono je w koleżeńskej atmosferze.

Bezkonkurencyjnym zespołem okazała się **SM z Poznania**, która uzyskała następujące rezultaty: z Czarnkowem 6:0, z Wronkami 6:1, z Leszmem 9:1, z Piłą 11:1, z Ostrzeszowem i Luboniem 2:0. Drugą lokatę zajęła nasza drużyna, która osiągnęła następujące wyniki: z Czarnkowem 2:1, z Wronkami 4:1, z Leszmem 8:1, z Piłą 5:3, z Ostrzeszowem 4:4, z Poznaniem 0:2. Kolejne pozycje zajęły straże miejskie Ostrzeszowa, Czarnkowa, Wronki, Leszna i Piły. Najlepszym bramkarzem turnieju wybrano Macieja Michniaka z Poznania, a zawodnikiem - Daniela Roga, również z Poznania. On także okazał się najlepszym strzelcem turnieju - zdobył 18 bramek.

Puchar FAIR PLAY przyznano SM z Piły. Głównie za to, że przyjechali na turniej w zaledwie pięciosobowym składzie, ale nie zważając na to, walczyli bardzo ambitnie.

Dominacja straży miejskiej z Poznania nie powinna nikogo dziwić. Liczba pracu-

Impreza została wzorowo zorganizowana, wszystko przebiegało w kulturalnej atmosferze. Celem turnieju było spotkanie i integracja środowiska, gdyż każda straż miejska ma swoją specyfikę. Przy okazji można było w koleżeńskej atmosferze pograć w piłkę.

Spotkanie zostało zorganizowane ze środków pozarządowych. Puchary ufundował burmistrz Lubonia - **Włodzimierz Kaczmarek**, a pozostałe fundusze pobrano ze środków wpisowych. Impreza zakończyła się uroczystym wręczeniem pucharów i nagród dla zwycięzców. Dokonał tego bur-



Drużyna lubońskiej Straży Miejskiej wspierana przez wiceburmistrza R. Olszewskiego była gorsza od poznańskiej tylko o „kopnięcie piłki”

jących w niej strażników w porównaniu z innymi miastami jest wielokrotnie większa. Było więc „w czym” wybierać. Regulamin uprawniał do udziału w zawodach także pracowników samorządowych, nauczycieli, a także policjantów. Spikerem zawodów był przedstawiciel lubońskiej „Stelli” **Andrzej Sznajder**, sędziami: **Artur Urlich** oraz **Piotr Krawiec**.



Na zwycięzców czekały puchary

mistrz Lubonia. Na mistrzostwach obecny był również prezes OZPN **Stanisław Butka**.

Przemysław Kwiatkowski



Jak co roku „Więści Lubońskie” były obecne na stadionie

Przełaje

W sobotę 25 września odbyły się mistrzostwa Lubonia szkół podstawowych i gimnazjów w sztafetowych biegach przełajowych rozegranych z okazji Dni Lubonia. Jako pierwsze na starcie stanęły „podstawówki”. Dziewczęta i chłopcy mieli do przebycia na zmianę dystans 10 x 800m. Około godziny 9.30 prowadzący zawody pan **Bogdan Jędrzejewski** wydał komendę „START”. Rozpoczęto pierwsze biegi. Dało się zauważyć, że rywalizacja o pierwsze miejsce rozegra się pomiędzy SP nr2 i SP nr1. Po zaciętej walce zwyciężyła „dwójka” przed SP nr1. Kolejne miejsca zajęły SP nr 4 i SP nr3.

W następnym biegu wzięły udział dziewczęta klas VIII szkół podstawowych i gimnazjów. Tutaj rywalizacja była równie zacięta. Kolejność w tym biegu była następująca: I miejsce **SP nr4**, II - Gimnazjum nr2, III - SP nr1, IV - Gimnazjum nr1, V - SP nr3

Zawodniczki w tym biegu startowały 10 x 800m.

Zawody kończył bieg chłopców z klas VIII szkół podstawowych i gimnazjów. Oni pokonywali dystans 10 x 1000m. Po emocjonującej walce i burzliwym dopingu kolejność była następująca: I miejsce **SP nr4**, II - SP nr1, III - SP nr3, IV - Gimnazjum nr1, V - Gimnazjum nr2.

Zwycięskie zespoły z każdej kategorii zakwalifikowały się do mistrzostw powiatu. W zawodach wzięło udział 140 zawodników i zawodniczek z lubońskich szkół.

Przemysław Kwiatkowski

Lubońska SM, która zajęła 2. miejsce w turnieju z okazji „Dni Lubonia”, ma na swoim koncie także inne osiągnięcia piłkarskie.

„Wszystko zaczęło się 2 lata temu - mówi kapitan lubońskiej drużyny **Przemysław Grobelny** - Braliśmy wówczas udział w mistrzostwach dawnego województwa poznańskiego w SP nr3 w Luboniu. W tym turnieju udało nam się zająć **pierwsze miejsce!** Kolejny start to mistrzostwa Polskiej Pracowników Samorządowych. Tutaj wzmocnieni byliśmy pracownikami Urzędu Miejskiego. Eliminacje odbyły się w Szczecinie, a finał w Brennej. Na 26 drużyn startujących zajęliśmy 11. lokatę, a także puchar FAIR PLAY. W tym roku braliśmy udział w zawodach w SP nr2 - turniej drużyn mieszanych. Tutaj zajęliśmy 2. miejsce. Całkiem niedawno, bo w sierpniu, rozegraliśmy mecz z drużyną francuską, przebywającą gościnnie w Luboniu”.

(P.K.)

Sobota w bibliotece

Na sobotnie przedpołudnie Biblioteka Miejska przygotowała w ramach dni Lubonia atrakcje dla dzieci, młodzieży i dorosłych.

Już od godz. 10.00 można było udać się tu na „Kiermasz książki zbędnej”. Okazało się, że było wielu zwolenników książek, którzy uznali je za wartościowe. Zakup upatrzonej pozycji za symboliczną złotówkę był miłym zaskoczeniem. Jedną z osób wybrała dla siebie aż 25 książek! Ogółem sprzedano 60 egzemplarzy.

Konkurs recytatorski „Poezja Słowackiego” wśród najmłodszych i starszych uczniów wzbudził miłe zainteresowanie. Przejycia miały charakter rodzinny, ponieważ wspólnie z dziećmi w imprezie uczestniczyli także rodzice. Grupa dziewcząt z klasy Vc z SP nr2 przybyła razem z przyjaciółkami - recytatorkami, po to, by je wspierać, dodawać odwagi i gratulować.

Zwycięzcami w grupie młodszej zostali:

- I miejsce Adrian Przybył SP nr2
- II miejsce Robert Pietrasz SP nr 2 i Wojciech Kościelny SP nr4
- III miejsce Paulina Kornobis SP nr2

Niedziela w Ośrodku Kultury

W niedzielę 26 września w ramach tegorocznych Dni Lubonia mieszkańcy mieli okazję odwiedzić Dom Kultury przy ul. Armii Poznań. Godną uwagi była ciekawa wystawa składająca się z dwóch części. Jedną z nich była prywatna ekspozycja kaktusów lubonianina p. Mieczysława Pohla, który od wielu lat pasjonuje się



Widownia koncertu

Całość stwarzała miły nastrój, który ogarniał wszystkich od chwili wejścia na salę. Od godz. 16.00 przez 2 godziny rozbrzmiewały tego dnia w Ośrodku Kultury dźwięki koncertu „Muzyki Biesiadnej” w wykonaniu zespołu „DJ Vitus Play & Mix” z Warszawy, znanego z programu „Disco Relax” (TV Polsat). Widownia została wspaniale rozbawiona i włączona do wspólnego śpiewania takich piosenek, jak: „Sokoły”, „Głęboka studzienka” oraz wielu innych.

hobowlą tych pięknych kwiatów. Naturalne okazy można było porównać z fotografiami roślin tego gatunku w specjalistycznej literaturze. Zgromadzone książki ukazały zwiedzającym obrazek eksponowanych na wystawie kaktusów w porze ich kwitnienia. Muszę stwierdzić, że szczególne zainteresowanie wzbudzały najmniejsze lub największe okazy.

Drużyna wykonawców warsztatów dla niepełnosprawnych, działających w ramach Stowarzyszenia Kulturalnego im. Praksedy Lemańskiej w Ośrodku Kultury przy ul. Armii Poznań. Elementem łączącym były kompozycje suchych kwiatów usytuowane na tle sali w bardzo ciekawy i dekoracyjny sposób.

W grupie starszej:
I miejsce Maria Delimata SP nr4 i Andrzej Szczepaniak SP nr3
II miejsce Anna Dyrdał SP nr4
III miejsce Lukasz Szopka SP nr 1
Choć nagrody nie zdobył, to wzruszył słuchaczy swą oryginalną interpretacją utworów poetyckich uczeń klasy 4b SP nr 4 - Jakub Krystek.

W konkursie plastycznym pt.: „Wpływ muzyki Fryderyka Chopina na moją wyobraźnię” w grupie młodszej przyznano II miejsce Michałowi Szepke oraz III miejsce Angelice Zimowskiej. I miejsca nie przyznano.

Natomiast w grupie starszej laureatami zostali:

I miejsce Lukasz Szopka i II miejsce Maria Szczodrak. Trzeciego miejsca nie przyznano.

Oceniający brali pod uwagę szczególnie zrozumienie tematu. Okazuje się, że rola wyobraźni w naszym życiu jest niebagatelna.

Gratulacje dla zwycięzców, rodziców wspierających swoje pociechy oraz przyjaciół dopingujących uczestników konkursów. (K. K.)

Całość stwarzała miły nastrój, który ogarniał wszystkich od chwili wejścia na salę.

Od godz. 16.00 przez 2 godziny rozbrzmiewały tego dnia w Ośrodku Kultury dźwięki koncertu „Muzyki Biesiadnej” w wykonaniu zespołu „DJ Vitus Play & Mix” z Warszawy, znanego z programu „Disco Relax” (TV Polsat). Widownia została wspaniale rozbawiona i włączona do wspólnego śpiewania takich piosenek, jak: „Sokoły”, „Głęboka studzienka” oraz wielu innych.

„Jeździmy po całej Polsce, lubimy grać w zachodniej części kraju. Spotykamy tu wspaniałą publiczność, także w Luboniu. Piosenka biesiadna daje możliwość wspólnej zabawy. Preferujemy muzykę relaksacyjną” – powiedział nam solista zespołu.



Zespół „DJ Vitus Play & Mix” z Warszawy bawił publiczność piosenką biesiadną i disco polo

W miłym nastroju uczestnicy koncertu udali się następnie na stadion przy ul. Rzecznej, by obejrzeć kolejne atrakcje estradowe. (K. K.)

DNI LUBONIA '99

Recital Antoniny Choroszy

25 września w Bibliotece Miejskiej w ramach imprez Dni Lubonia odbył się recital Antoniny Choroszy - aktorki poznańskiego Teatru Nowego. Akompaniował jej Paweł Dampc, któ-



Był to program pełen ekspresji, ale nie zabrakło w nim elementów poetyckich, nastrojowych. W scenografii świec i rzeźb Pawła Nowaczyka (Biblioteka zorganizowała wystawę

jego prac) występ nabral charakteru kameralnego, stwarzając wrażenie intymnego obcowania ze sztuką. Klamerą spinającą utwory była miłość, topos, który nigdy nie jest nadmiernie wyeksplloatowany. Antonina Choroszy umie łatwo nawiązywać kontakt z publicznością, stąd nie dziwi wspólny śpiew na zakończenie występu:

Zielony wygrywa z niebieskim
Jak trawa z gwiazdami i niebem
I jak głód z chłopcem, i nóż z chlebem
Jak miłość najmniejsza ze wszystkim.

(B.W-K)



Recital Antoniny Choroszy w scenografii świec oraz rzeźb Pawła Nowaczyka

rego artystka zaprosiła do samodzielnego występu. Zaprezentowany recital mógł się podobać, myślę, że każdy miał możliwość znaleźć w nim coś dla siebie.

Hit Dni Lubonia

Występ „De Mono” – zespołu, którego wokalistą jest Andrzej Krzywý, był zwieńczeniem tegorocznych Dni Lubonia. Kon-

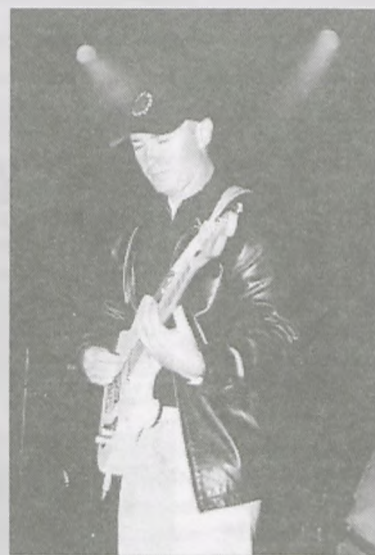
cert zaplanowany na godzinę 19.15 odbył się z prawie półtoragodzinnym opóźnieniem, które było spowodowane między innymi kłopotami z energią elektryczną. W międzyczasie zaczął padać deszcz i część lubonin, doświadczonych występem zespołu Wojciecha Kordy z poprzedniego dnia, rozeszła się do domów. Jednak mimo to można stwierdzić, iż występ tego zespołu zdobył największą – około 7 tysięczną – rzeszę widzów, zarówno młodszych, jak i starszych.

Zaplanowany na 45 minut koncert trwał prawie godzinę. Andrzej Krzywý,

Piotr Kubiacyk (gitara basowa), Robert Chojnacki (saksofon) oraz Dariusz Krupicz (perkusja) oprócz swoich starych

przebojów zagraли piosenkę z nowego albumu (premiera 11.XI.99r) oraz utwory z repertuaru innych zespołów. Grupa chciała zakończyć występ, chyba najbardziej znaną ze swoich piosenek „Jak statki na niebie”, jednak lubońska publiczność zmusiła artystów do bisowania.

„De-Mono” okazał się hitem tegorocznych imprez ku czci naszego miasta. Myślę, że było warto wydać 16 000 zł na organizację tego koncertu, aby zadowolili rzeszę mieszkańców Lubonia. Oby w przyszłym roku czekała nas taka atrakcja! MiS



Lider zespołu „De Mono” Andrzej Krzywý

Publiczność – starsza i młodsza – bawiła się wspaniale



fol. Sebastian Linkiewicz

„WL”: Co Pan czuje, gdy ogląda swoją twarz w gazecie?

A.M.: To dziwne uczucie. Na początku trochę się bałem. Okładki „Wprost” są metaforyczne, dla niektórych nawet bulwersujące. Tym bardziej, że jako gazeta ogólnopolska pismo ukazuje się w nakładzie ponad 300 tysięcy egzemplarzy. Na szczęście na ulicach ludzie mnie nie rozpoznają.

„WL”: Co Pan myśli o swoim udziale w sesjach zdjęciowych?

A.M.: Wbrew pozorom to nie jest łatwe. Robiono mi zdjęcia także do innych reklam, nie tylko dla „Wprost”. Fotografowanie trwa bardzo długo, po sześćdziesięciu minutach uśmiechania się bolą mięśnie twarzy. Same sesje zdjęciowe nie są przyjemne. Zresztą, nie chciałbym sprzedać twarzy „do wszystkiego”. Na razie to mnie bawi. Nie traktuję sprawy poważnie. Nie jest to jedyna rzecz, którą chciałbym w życiu robić. W tej chwili to rodzaj przygody.

„WL”: Zatem jakie ma Pan plany na przyszłość?

A.M.: W przyszłości pociągałaby mnie praca z mediami, szczególnie w radiu czy telewizji, gazety mniej mnie interesują. W tych pierwszych kontakt z odbiorcą jest bardziej bezpośredni, dlatego zamierzam oprócz ekonomii studiować public relation. Uważam, że w dzisiejszych czasach kreowanie wizerunku własnego czy firmy jest bardzo ważne.

„WL”: Wróć jeszcze do zdjęć. Wielu młodych ludzi marzy o tym, by pracować w reklamie. Jak Pan trafił na okładki?

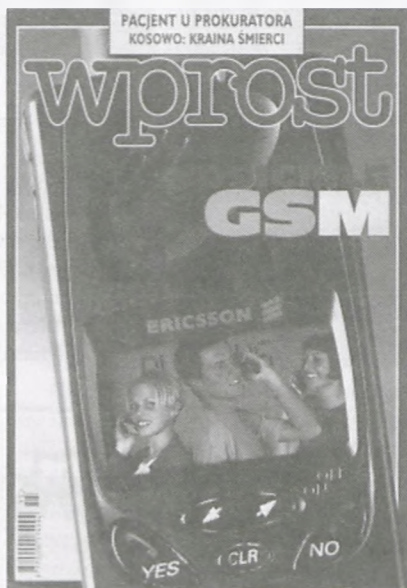
A.M.: Normalną drogą, tzn. poprzez casting. Wybraliśmy się tam ze znajomymi trochę dla zabawy i okazało się, że zostałem wybrany.

„WL”: Co zdecydowało o wyborze Pana twarzy?

A.M.: Nie wiem, powody wyboru nie są z uczestnikami castingu omawiane.

Człowiek z pierwszych stron gazet

Rozmowa z **Andrzejem Molińskim**, mieszkańcem Lubonia, absolwentem I LO w Poznaniu, od października studentem pierwszego roku ekonomii na Akademii Rolniczej. Zdjęcia Andrzeja znajdują się m.in. na okładkach gazety „Wprost”.



„WL”: Czy udział w sesjach zdjęciowych nie przeszkadzał Panu w nauce?

A.M.: Nie. Wszystko działo się w Poznaniu. Nie musiałem „urywać” się ze szkoły. Umawiałem się w takich godzinach, by nie kolidowało to z lekcjami. Nie wiedziałem, jak zostaną przyjęty przez grono nauczycielskie, ale nie spotkała mnie dotąd żadna złośliwość. Czasami jedynie ktoś wspominał na ten temat żartobliwie. Za to wśród moich rówieśników spotkałem takich, dla których zrobienie kariery w tym zawodzie stało się celem.

„WL”: Chciałam zapytać, jak się Panu jako młodemu człowiekowi mieszka w Luboniu?

A.M.: Luboń nie jest złym miejscem, zawsze można było gorzej trafić. Wolę mieszkać w Luboniu niż np. na Ratajach. Tu zna się ludzi i ludzie człowieka znają. Jednak nasze miasto z punktu widzenia młodzieży posiada niestety pewne wady, nie ma miejsca spotkań, jakiegoś pubu. Nie dzieje się nic takiego, co przyciągałoby ludzi młodych, ale z drugiej strony Poznań jest tak blisko, że zawsze można tam podjechać, spotkać się ze znajomymi.

„WL”: Co zmieniłby Pan w Luboniu?

A.M.: Zawsze denerwowały mnie Dni Lubonia. Tylko Dzień Ułana zapamiętałem jako coś atrakcyjnego. Nie ma w Luboniu centrum handlowego z prawdziwego zdarzenia, takiego, do którego zjeżdżaliby nawet mieszkańcy Dębca czy Swierczewa. Najbardziej brakuje mi jednak jakichś atrakcji kulturalnych. Nawet jeśli coś się dzieje, to informacja np. o spektaklach w Bibliotece Miejskiej jest bardzo mała. W efekcie: nuda, nuda i tylko nuda.

„WL”: Może wbrew tej nudzie czyta Pan „Więści Lubońskie”?

A.M.: Czytam i nie tylko dlatego, że są w domu, chociaż nie wszystkie artykuły. Brakuje mi jakiegoś dodatku dla młodzieży z recenzjami np. filmów, czegoś nawet o poznańskich wydarzeniach kulturalnych, ale wiem, że jest to gazeta lokalna.

„WL”: Skończyły się wakacje. W jaki sposób teraz będzie Pan spędzał wolny czas?

A.M.: Poświęcę go na spotkania ze znajomymi w pubach i klubach, na dobrą zabawę przy dobrej muzyce. Od czasu do czasu odwiedzę kino.

„WL”: Życzę więc godziwej rozrywki i sukcesów w nauce.

Rozmawiała: **Beata Wiciak-Król**

Z wielkim humorem przyjmowano w sobotę 18 września do Clubu Country „Północ – Południe” nowych dziewięciu członków, którzy z tej okazji przechodzili specjalny „chrzest”. Ta wesola zabawa rozpoczęła się na scenie. Przedtem trzeba było wybrać nowego szeryfa, bo dotychczasowy – „Spike” (Jerzy Tadeuszak) ze względu na występy w zespole „Dallas Country” zrezygnował z tej funkcji, wymagającej stałego pobytu w klubie. Przed sceną przeprowadzono zatem „pojedynkę rewolwerową”, podczas którego „Spike” uległ szybszemu „Walkerowi” – Andrzejowi Trojankowi. Sędzią tej rozgrywki był Janusz Hadyniak z Poznania, który z dumą podkreśla fakt posiadania legitymacji „Country Clubu” z numerem 1 i żartobliwie nazywa siebie „szeryfem na emeryturze”. Ma liczne hobby – jest m.in. instruktorem jeździectwa. Na imprezie miał na sobie kompletny ubiór kowbojski – m.in. charakterystyczne ochraniacze na nadgarstki zabezpieczające kowboja przed ukłuciem kaktusa lub zranieniem w trakcie pojedynku. Posiadał też „winchester”.

Od nowego szeryfa przysięgę przyjął burmistrz „kowbojskiego” miasteczka – Jacek Przebierała (szef Country Clubu). Oto jej brzmienie:

- „Ja, jako nowo wybrany szeryf Country Clubu, przysięgam:
- stać na straży przestrzegania prawa i porządku w miasteczku Country Club „Północ – Południe”;
- traktować wszystkich członków klubu jednakowo, zarówno tych z Północy jak i tych z Południa oraz nie zrzeszonych;
- wybrać swoich zastępców, którzy stawiają się na każde moje wezwanie;
- w razie potrzeby zmobilizować wszystkich członków Country Clubu do podjęcia wspólnych działań”.

Muzyka country zaścynowała Andrzeja Trojanka, gdy pracował jako kierownik i dużo słuchał jej w radiu. W klubie, jak na szeryfa przystało, ma zwać nad porządkiem podczas zabaw oraz pilnować, by nieletni nie spożywali tu alkoholu. Jednym z jego zastępców został „Kataryna” – Marcin Palacz z Poznania – od 2 lat należący do klubu. Muzyki country słucha

„Chrzest” country

od 6 lat. Będąc w Belgii miał okazję poznać ją „na żywo”. Drugim zastępcą szeryfa jest **Dariusz Król** z Lubonia.

Nowi kandydaci na członków klubu zostali spętani lassem. Potem dosiadali konia (stolka z siedzeniem w kształcie siodła), objuczeni uzdą biegali jak konie, jedli owies, pili wodę (nazywaną wodą z Missisipi, z domieszką wody z Kalifornii), na głowę wkładano im siano. Janusz Hadyniak „bił” ich batem mek-



Kandydaci na kowbojów musieli przejść i taką próbę

sykańskim, pejczem i lassem. Na koniec całowali końskie kopyto. Oczywiście całemu temu specyficznemu przedstawieniu towarzyszył śmiech. Ceremonia została przerwana ulewym deszczem i burzą, toteż trzy osoby zostały „ochrzczone” w saloonie. Dziewięciu kandydatów zatańczyło luzaka. Jacek Przebierała odczytał ich przyrzeczenie:

„Będąc pełnoprawnym członkiem Clubu Country „Północ – Południe” – przyrzekam:

- nosić strój country na każdej imprezie country oraz będąc w Klubie „Północ – Południe”;
- popularyzować muzykę i ubiór country oraz sposób bycia;
- członków Clubu Country traktować z szacunkiem i w razie potrzeby chronić;
- być gotowym na każde wezwanie szeryfa dotyczące interesów klubu oraz jego członków.”

Następnie wzięli kapelusze do ręki, przykleknęli. Na członków klubu mianował ich Janusz Hadyniak, dotykając lewego ramienia „winchesterem”. Mieli prawo włożyć już na głowę kapelusze. Nadano im też klubowe pseudonimy: Kasi – „Dolly”, Emanuelowi – „Emas”, Agnieszce – „Czama”, Aśce – „Dolores”, Dance – „Marion”, Sebastianowi – „Seba”, Kasi – „Montana”, Mateuszowi – „Mati”, Aśce – „Joana”. Zapoznali się też z prawami członka Clubu Country.

Starzy członkowie swoich nowych kolegów powitali entuzjastycznymi okrzykami, nie zabrakło uścisków. Zatańczył zespół „Dallas Country”, nowi członkowie musieli zaśpiewać piosenkę „Wszystkie drogi prowadzą do Mrągowa”.

Agnieszka Bakiera („Czama”) i Joanna Malicka („Dolores”) – obydwie z Lubonia – poznały członków lubońskiego Country Clubu w... Mrągowie dzięki Stanisławowi Szymkowiakowi z zespołu „Country House of Family”. Agnieszka polubiła muzykę country trzy lata temu, przyglądając się występom na Woli. Obie dziewczyny są zachwycone rewelacyjną atmosferą panującą w klubie.

Po „chrzcie” trwała zabawa, deszczowa pogoda uniemożliwiła przeprowadzenie konkursów – strzeleckiego, rzucania podkową. Były to już trzecie chrzciny w Country Klubie, który teraz liczy już 38 członków. Kolejną imprezą będzie bal – w sobotę 16 października o godz. 18.00 – połączony z pokazem mody w stylu country.

Robert Wrześniński

Zakończone kadencje

Wybory w „Forum”



28 września w Bibliotece Miejskiej odbyło się walne zgromadzenie Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego „Forum Lubońskie”. Zapadły na nim decyzje dotyczące udzielenia absolutorium dotychczasowemu zarządowi i wyboru nowych władz. Większością głosów



Sala obrad



foto: Sebastian Linkiewicz

Nowy zarząd „Forum Lubońskiego” – od lewej stoją: Piotr Paweł Ruskowski, Beata Wiciak-Król, Danuta Czaja, Magdalena Mikołajczak, Krzysztof Moliński

zarządowi stowarzyszenia udzielono absolutorium, a do nowego wybrano: **Danutę Czaję**, **Magdalenę Mikołajczak**, **Beatę Wiciak-Król**, **Krzysztofa Molińskiego** oraz **Piotra Pawła Ruskowskiego**. Prezesem został ponownie **Krzysztof Moliński**. Dokonano także wyboru Komisji Rewizyjnej i będzie ona pracować w następującym składzie: **Alicja Płończak**, **Elżbieta Stefaniak** i **Wojciech Dutka**.

Termin następnego zebrania wyznaczono na grudzień.

(B.W-K)

Walne „Ludzi dobrej woli”



24 września odbyło się Walne Zgromadzenie Społecznego Funduszu „Ludzi Dobrej Woli” w budynku jadłodajni przy ul. Jagiełły. Odczytano sprawozdanie za rok 1998 oraz wybrano nowe władze. Stowarzyszenie, które prowadzi jadłodajnię, wydało w ubiegłym roku 7656 posiłków, z czego 952 bezpłatnych i 1055 sfinansowanych przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej (MOPS). Wspólnie z Zarządem Miasta w czasie ferii zimowych objęto dożywianiem dzieci, które uczestniczyły w półkoloniach zorganizowanych przez MOPS, wydawano pozyskaną odzież. W pomieszczeniach Stowarzyszenia (wydzierżawionych bezpłatnie przez parafię św. Jana Bosko) trzy razy w tygodniu prowadzone są zajęcia z dziećmi przez Kuratorski Ośrodek Pracy z Młodzieżą oraz spotykają się ludzie w jesieni życia, którzy utworzyli swój klub „Przyjacieł”. Organizowane są uroczystości rodzinne, m.in. wigilia dla osób samotnych.

Komisja Rewizyjna wystąpiła do zgromadzenia o udzielenie absolutorium ustępującemu zarządowi, który zgodnie ze statutem kończył swoją kadencję. Absolutorium zostało udzielone jednogłośnie.

Wybrano Zarząd na nową kadencję, w skład którego weszli: **Adam Gabler** – prezes, **Maria Nowakowska** – wiceprezes, **Roman Haremza** – skarbnik, **Izabella Szczepaniak** – sekretarz, **Krzysztof Moliński** – członek.

Ukonstytuowała się także nowa Komisja Rewizyjna w składzie: **Maria Sumińska**, **Władysław Cybulski** i **Jadwiga Cihecka**.

Zebrani zgodnie stwierdzają potrzebę funkcjonowania taniej jadłodajni w naszym mieście oraz zauważają, że Stowarzyszenie pozytywnie wpływa na społeczność miasta Lubonia. Obecny na spotkaniu gość – Przewodniczący Sfery Społecznej Rady Miejskiej **Leon Wawrzyniak** podziękował wszystkim, którzy pracują w Stowarzyszeniu i tym, którzy je wspierają dla dobra ludzi potrzebujących w naszym mieście.

(R. H.)

Zebranie koła RS AWS

W czwartek 30 września odbyło się piąte - walne zebranie Koła Lokalnego RS AWS. Przy 90% frekwencji członków Zarząd Koła złożył sprawozdanie z działalności. Prezentowano również struktury i funkcjonowanie naszej organizacji w powiecie, a także rozważano aktualne trendy polityczne na tle koalicji rządzącej po wyborach samorządowych. Mimo liczebnej przewagi koalicji sprawującej władzę, podkreślano sukcesy radnych z opozycji.

Całokształt dyskusji cechował konstruktywny i umiarkowany optymizm. Warto podkreślić, że nie używano w niej agresywnych, ostrych słów pod adresem rządzących. Skupiono się na sprawach organizacyjnych, konieczności zwiększania inicjatywy, zaangażowania, promowania naszej opcji, jak również publikowania problemów lokalnych z sugestiami czy propozycjami ich rozwiązania. Dyskusja nad sprawozdaniem zakończyła się udzieleniem Zarządowi większością głosów absolutorium za ubiegły okres działalności.

Zgodnie z przyjętym programem w dalszej części debaty wybrano delegatów na zjazd władz regionalnych. Tak więc bez głosów sprzeciwu delegatami na listopadowy zjazd zostali: **Mirosław Witkowski**, **Mieczysław Pohl** i **Andrzej Sobillo**.

Kontynuując dyskusję wskazano na bardzo sprawną, niemalże wzorową działalność samorządu Ostrowa Wlkp., gdzie od gospodarki, poprzez inwestycje, infrastrukturę, po sferę komunalną odnotowuje się wyłącznie sukcesy. W tym kontekście wnioskowano, aby zorganizować spotkanie z przedstawicielami samorządu lub Zarządu Ostrowa celem wymiany poglądów, poznania doświadczeń, itp. Zainteresowaniem i poparciem cieszył się wniosek skierowany do radnych - członków naszego Koła, aby na forum Rady Miejskiej przedyskutować i uwzględnić w planie inwestycyjnym budowę domu komunalnego. Inne wnioski dotyczyły powołania Rady Politycznej RS AWS celem zintensyfikowania działalności. Chodzi mianowicie o konkretyzowanie, indywidualizowanie oraz bilansowanie zadań. Koniecznym wymo-

giem jest zorganizowanie wspólnego zebrania klubowego oraz ogólnego z Unią Wolności.

Oddani sprawie radni powiatowi z naszej formacji złożyli na zakończenie następującą deklarację:

„Programem Koła Lokalnego RS AWS w Luboniu jest i obowiązuje:

1. wyborczy program RS AWS w Luboniu,



Walne zebranie lubońskiego Koła RS AWS w jadłodajni przy ul. Jagiełły. Widoczni na zdjęciu – od lewej: Irena Szymańska, Zdzisław Czaja, Roman Haremza (radny RML), Mirosław Witkowski (przewodniczący Koła), Józef Neubauer (Radny Powiatu Poznańskiego), Mieczysław Pohl, Zdzisław Kujawa (radny RML)

pod którym podpisali się kandydaci na radnych w gminie i powiecie.

2. Niezależnie od powyższego należy realnie zmierzać do:

- wzrostu liczebności członków koła lokalnego
- aktywniejszej działalności koła, tj. jego członków i Zarządu
- współdziałania radnych RS AWS z radnymi z AWS
- współpracy RS AWS powiatu poznańskiego i miasta Poznania
- uporządkowania dokumentacji koła, w tym protokołów i uchwał z obrad koła i Zarządu, wykazu aktualnych członków koła i spraw finansowych (wpisowe i składki).

PS. Jako uczestnikowi i sprawozdawcy zebrania w świetle powtarzających się głosów o zaangażowanie i aktywność indywidualną stanowiącą podstawę sukcesów społecznych, nasunęły mi się dwie refleksje:

1. Jeden z najwybitniejszych i najbardziej wpływowych myślicieli kończącego się stulecia Erich Fromm w swoich dziełach wyraził m.in. myśl, że podstawowym warunkiem dobrobytu człowieka jest aktywność, a jedną z naj-

bardziej chorobotwórczych cech naszego społeczeństwa jest tendencja do pasywizacji człowieka poprzez pozbawienie go aktywnego wpływu na sprawy swojego społeczeństwa

2. 17 września br. podczas wystąpienia na konferencji międzynarodowej w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim zatytułowanej: „Ekologia a transformacje cywilizacyjne na przełomie wieków” w polemice do mojego referatu bardzo popularny, cieszący się ogromnym autorytetem w ośrodkach naukowych kraju i zagranicy ks. prof. dr hab. Stanisław Zięba powiedział m.in., że świat stoi w obliczu nieuniknionych wielkich przemian, które zacząć się muszą od nas samych i naszego środowiska i nikt nie wyręczy nas w tych dokonaniach, ani też nie spełni naszych pragnień czy też marzeń. Wypowiedź ta wzbudziła aplauz uczestników.

Sądzę, że refleksje powyższe korespondują z powtarzającymi się głosami o wzmoczoną aktywność nas wszystkich, nie tylko RS AWS, który jest przecież sceną do pożądanej aktywności społecznej.

Zdzisław Czaja

Przed zimą

Oferta Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej

Zima jest najtrudniejszym okresem dla osób starszych, samotnych, schorowanych, bezdomnych i znajdujących się w szczególnie trudnej sytuacji finansowej. Chcąc zminimalizować negatywne skutki zimy Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej informuje o formach pomocy realizowanych w ramach Ustawy o Pomocy Społecznej.

Rodziny, które ogrzewają mieszkania węglem, a nie stać ich na jego zakup, mogą ubiegać się w Ośrodku o **zasilek celowy w formie opalu**. Osoby starsze i samotne, które nie radzą sobie z warunkami zimowymi, mają trudności z paleniem w piecu i wychodzeniem po zakupy, mogą zgłosić się do Ośrodka z wnioskiem o przyznanie **pomocy usługowej**.

Ośrodek posiada również środki na **dożywianie dzieci w szkołach podstawowych**

i gimnazjach. Rodzice nie mogący zapewnić dzieciom gorącego posiłku mają możliwość otrzymania pomocy w formie bezpłatnych lub częściowo odpłatnych posiłków dla swoich dzieci.

Ośrodek posiada również w swoich strukturach **bazę noclegową** przystosowaną dla 4-5 osób bezdomnych. Noclegownia funkcjonuje tylko w okresie zimowym i przeznaczona jest dla bezdomnych z terenu miasta Lubonia.

Ośrodek apeluje do wszystkich mieszkańców Lubonia o przekazywanie do siedziby Ośrodka przy ul. Źródlanej 1 wszelkich informacji o osobach starszych i samotnych, które wymagają pomocy, a nie są w stanie zgłosić się osobiście.

Telefon do Ośrodka: 810-50-85

(MOPS)

Stanowisko przy Obozie Żabikowskim

Tu w dalszym ciągu pracuje pod kierownictwem pp. Macieja Jórdeczki i Macieja Osypińskiego z Poznańskiego Towarzystwa Prehistorycznego ok. 25 osób. Obecnie prace koncentrują się na polu o wymiarach ok. 40x40 m położonym na stoku doliny na południe od Obozu Żabikowskiego. Na gliniastym podłożu widoczne są ślady po wydobytych odłamkach ceramiki z epoki brązu kultury lużyckiej. Osiedla względnie resztek zabudowy mieszkalnej, nie stwierdzono. Pewne nadzieje na nowe odkrycia wiąże archeolog z przygotowywanym obecnie polem badawczym położonym na wschód od obecnego Muzeum Martyrologicznego, a więc na terenie należącym w czasie wojny do obozu hitlerowskiego. W pobliżu, o czym już pisaliśmy, odkryto fundament dawnej wieży strażniczej i głęboko wkopane w ziemię druty kolczaste, stanowiące resztki zasieków otaczających cały obozowy teren nieprzebytą zaporą.

Stanowisko na wschód od ul. Armii Poznań

Zasadnicze prace badawcze prowadzone pod kierunkiem p. Panczenko z Muzeum Archeologicznego w Poznaniu zo-

Pod autostradą (III)

Nawiązując do naszych poprzednich informacji o przebiegu prac archeologicznych na trasie budowy autostrady biegnącej przez miasto Luboń, składamy kolejne sprawozdanie za okres lipiec – wrzesień. Ogólnie można powiedzieć, że badania archeologiczne zacierają ku końcowi.

stały już zakończone. Jedynie na niewielkim obszarze, położonym tuż przy południowej ścianie wschodniego przyczółka mostowego, zbudowanego w 1941 r. a obecnie burzonego, pracowało ostatnio kilka osób. Kierownik robót obiecuje, że po opracowaniu naukowym zebranych materiałów, wyniki będą podane do wiadomości za pośrednictwem naszego pisma.

Nawiązując do wspomnianych przyczółków mostowych, zbudowanych w czasie wojny po obydwu stronach ulicy Armii Poznań na osi autostrady, należy wspomnieć o młodych żydowskich więźniach zatrudnionych przy ich wznoszeniu. Nie mieli oni żadnych praw, byli stale głodni i pracowali pod terorem niemieckich dozorców aż do całkowitego wyczerpania. Pamiętam ich, gdy stali w głębokim odeskowanym wykopie i pod strugami jesiennego deszczu ubijali nogami zrzucany z góry świeży beton. Dziś praca ich poszła na marne, gdyż po zmianie

koncepcji budowy autostrady (ma iść teraz pod ulicą Armii Poznań) przyczółki mostowe, z takim trudem zbudowane musiały być usunięte. Bloki betonu o wymiarach 30x6 m i głębokości ok. 3,5 metra zostały zburzone przy pomocy ładunków wybuchowych w sierpniu 1999 r. Stanisław Malepszak



Relikt pracy niewolniczej. Betonowe bloki skruszonych fundamentów wiaduktu, zbudowanych w czasie II wojny po obydwu stronach ul. Armii Poznań przez młodych żydowskich więźniów; ktoś pokrył w kilku miejscach czerwoną farbą i położył kwiaty.

Suplement

do artykułu pt.: „Konceptje poznańskie a Luboń” zamieszczonego w „Więściach Lubońskich” nr 9/1999.

Czytelników artykułu chciałbym poinformować, że na posiedzeniu Komisji Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej Rady Powiatu Poznańskiego w dniu 21 września br. moje krytyczne uwagi w wyżej wymienionym artykule zostały po dyskusji zaakceptowane i jako stanowisko jej oraz rady przekazane autorom „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Poznania”. Uwagi dotyczyły utrzymania dotychczasowej funkcji lotniska w Krzesinach – co stwarza zagrożenie hałasem dla mieszkańców na znacznych obszarach, w tym i w Luboniu – oraz wyrażały wątpliwości wobec koncepcji podpiętrzenia wód rzeki Warty.

Józef Neubauer
Radny Rady Powiatu Poznańskiego

Sprawy obelisku ciąg dalszy...

Odnosząc się do artykułu wydrukowanego w „Więściach Lubońskich” w sierpniu br., który dotyczył obelisku na mogile właściciela apteki w Żabikowie na lubońskim cmentarzu, chcę uwiarygodnić niektóre opisane tam fakty. Dotyczy one trzech podstawowych spraw, a mianowicie: prawdziwego nazwiska pochowanego pod tym obeliskiem człowieka, kwestii opieki nad jego grobem oraz faktu ekshumacji szczątków zmarłych ewangelicznych na miejscowym cmentarzu.

Jak już pisałem przedtem, nazwisko zmarłego porucznika niemieckiego jest kontrowersyjne. Chodzi tu głównie o właściwą pisownię litery „u” w języku niemieckim. Ponieważ na pomniku tegoż oficera dane dotyczące jego tożsamości są wręcz nieczytelne, trudno ustalić z dokładnością właściwe brzmienie nazwiska. Ponieważ sprawa nurtowała mnie, starałem się dociec prawdy. W rozwikłaniu tego problemu dopomógł mi p. Bronisław Krauze, od samego urodzenia zamieszkały w Luboniu. (Uważam, że relacje człowieka urodzonego na początku lat dwudziestych kończącego się wieku, starego mieszkańca naszego miasta są wiarygodne.) Ustaliliśmy wspólnie, że pochowany na naszym cmentarzu oficer miał nazwisko BLUMMEL.

Weryfikując problem opieki nad jego grobem, należy uwzględnić wiele wątków. Po tragicznej śmierci Blummela na froncie I wojny światowej jego grobem – od roku 1915 przez lata dwudzieste i trzydzieste, aż do wyjazdu do Niemiec, krótko przed wybuchem II wojny światowej – opiekowała się córka, mężatka, Lindebein. Później grób Blummela pielęgnował jego przyjaciel dr Wezyński wraz z żoną. Na przełomie lat 50. i 60. oboje państwo Wezyńscy zmarli. Nie wykluczamy sprawowania opieki nad grobem przez

innych obywateli w latach późniejszych (wspomnianych przeze mnie w artykule pierwotnym).

Jeśli chodzi o ekshumację szczątków osób wyznania ewangelickiego, p. Krauze zgadza się z przedstawionym przeze mnie opisem grzebania tych nieszczęśliwych zmarłych, których kości kilkakrotnie poniewierały się na cmentarzu podczas wykopywania i przenoszenia na Cytadę poznańską szczątków żołnierzy radzieckich oraz grzebania przedstawicieli wyznania katolickiego zmarłych po wojnie aż po dzień dzisiejszy. Wprawdzie odpowiednio instytucje z Poznania zajmowały się sprawą ekshumacji nieszczęśliwych ewangelików, ale sprawa w związku z bałaganem na tyle była utrudniona, że tak naprawdę nigdy nie można było konkretnie stwierdzić, do kogo szczątki należą. Bałagan ten zapoczątkowali Rosjanie, kontynuowały władze z Poznania, a zakończyli odpowiedzialni za te sprawy miejscowi ludzie.

R. Przybylak

Obłóczyny

W niedzielę 26 września br. w kościele pw. św. Barbary odbyły się obłóczyny ministrantów połączone z odnowieniem przyrzeczeń.

Na mszy św. o godz. 12.00, do której służyli panowie ministranci, najpierw poświęcono stroje liturgiczne dla młodszych ministrantów (sutanka i pelerynka oraz komża) oraz alby dla gimnazjalistów. Wszyscy ministranci odnowili swoje przyrzeczenia, by wykonywać służbę pilnie, z pokorą i radością. Ta uroczystość to zakończenie pewnego etapu przygotowania i rozpoczęcia

nowego, gdy chłopcy poprzez zdobywanie posług będą się doskonalić w ministranckiej służbie Chrystusowi.

ks. Jarosław Foltyniewicz



Starsi i młodszy ministranci podczas ceremonii obłóczyn w kościele pw. św. Barbary

1 listopada

Skończyło się lato. Przyroda przygotowuje się do zimy, obumiera.

Zbliża się dzień, który przypomina nam, że i my jesteśmy częścią natury, że i nasze życie ma swój kres. Tego jesiennego dnia wspominać będziemy bliskich, którzy odeszli i którzy czekają na naszą pamięć.

Fragment lubońskiego cmentarza





Panorama placu Edmunda Bojanowskiego podczas uroczystości dziękczynnych 12 września 1999 r.

Weźmy ten wzór do



foto: Piotr Paweł Ruszkowski

Przełożone generalne wszystkich czterech zgromadzeń sióstr służebniczek: od lewej – s. Oktawiana Olejnik (Służebniczki Wielkopolskie), s. Mariola Karaś (St. Starowiejskie), s. Zofia Fryc (St. Śląskie) i s. Joanna Światłowska (St. Dębickie)

cd. ze str. 3

dli m.in. lubońscy radni z współmałżonkami, przedstawiciele miejskich instytucji i organizacji, pracownicy Urzędu Miasta, prasa. Z lewej strony ołtarza stanął orszak ministrantów z lubońskich parafii wraz z opiekunami. Przed rozpoczęciem głównych uroczystości na plac zdążyli przybyć mieszkańcy Lubonia i pozostali jej uczestnicy. Większość z nich nie wiedziała o wcześniejszym rozpoczęciu



foto: Piotr Paweł Ruszkowski

Z lewej strony ołtarza stanął orszak ministrantów

obchodów. Komunikaty zapraszały wiernych na godz. 16.00. Przed mszą św. plac wypełnił się do połowy. Przybyło nań około 3 tys. wiernych.

O godz. 15.45 zagrała Świątógórska Orkiestra Dęta prowadzona przez księży filipinów z Gostynia dyrygowana przez ks. Michała Smagacza. Zaśpiewał Chór Federacyjny sióstr służebniczek pod przewodnictwem sio-



foto: Piotr Paweł Ruszkowski

Przy dźwiękach pieśni błagalnej „Ojcie z niebios, Boże Panie” z kaplicy sióstr w kierunku ołtarza ruszył orszak duchowieństwa, arcybiskupów i biskupów

stry Bonity Wadas i Andrzei Spyry. Zabrzmiała „Bogurodzica”. Przy dźwiękach pieśni błagalnej „Ojcie z niebios, Boże Panie” z kaplicy w kierunku ołtarza ruszył orszak duchowieństwa, arcybiskupów i biskupów – członków Episkopatu Polski. Jego wejście na plac poprzedziły poczty sztandarowe, wśród których rozpoznać można było delegacje Związku Kombatanów i Byłych Więźniów Politycznych RP, Ochotniczej Straży Pożarnej, młodzieży szkolnej, Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży i Koła Matek Różańcowych. Przy wtórze pieśni „Błogosławiony Edmundzie” celebransi zajęli miejsca przy ołtarzu. Rozpoczęła się uroczysta msza święta pod przewodnictwem metropolity poznańskiego ks. abp. **Juliusza Paetza** koncelebrowana przez arcybiskupów i biskupów.

Na jej wstępie przełożona generalna sióstr służebniczek wielkopolskich s. **Oktawiana Olejnik** powitała wszystkich przybyłych na uroczystość: metropolitę poznańskiego ks. arcybiskupa **Juliusza Paetza**, ks. abp. **Zenona Grocholewskiego** – prefekta Najwyższego Trybunału Sygnatury Apostolskiej w Rzymie, postulatora sprawy beatyfikacyjnej Edmunda Bojanowskiego, ks. abp. seniora **Mariana Przykuckiego**, ks. bp. seniora **Ignacego Jerzego**, księży biskupów **Ryszarda Karpińskiego** z Lublina, **Tadeusza Werno** z Koszalina, **Stanisława Gądeckiego** z Gniezna i **Stanisława Napieralę** – ordynariusza diecezji kaliskiej, księży biskupów z Poznania: **Zdzisława Fortuniaka**, **Marka Jędraszewskiego**, **Grzegorza Balcerka**, przedstawiciela wojewody wielkopolskiego - dyrektora gabinetu **Marka Kalemby**, wiceprezydentów miasta Poznania: **Tomasza Kaisera** i **Pawła Klepkę**, przedstawicielkę marszałka Sejmiu Województwa Wielkopolskiego - **Barbarę Wyszynską** – dyrektora Departamentu Organizacyjno-Prawnego i Kontroli, przewodniczącego Rady Miasta Poznania **Dariusza Lipińskiego**, starostę powiatu poznańskiego **Ryszarda Pomi-**



foto: Piotr Paweł Ruszkowski

na honorowych miejscach obok matek przełożonych czterech zgromadzeń sióstr służebniczek przedstawicielkę władz: na zdjęciu najbliższej – Burmistrz Lubonia **Włodzimierz Kaczmarek**, przedstawiciel wojewody – **Marek Kalemba**, starosta powiatu poznańskiego – **Ryszard Pomin**, wiceprezydenci Poznania – **Paweł Klepka** i **Tomasz Keiser**

na, przewodniczącego Rady Powiatu Poznańskiego **Marka Nowakowskiego**, gospodarzy miasta Lubonia: burmistrza **Włodzimierza Kaczmarka**, przewodniczącego Rady Miasta **Zdzisława Szafrąńskiego** wraz z Radą i Zarządzeniem Miasta, burmistrzów, wójtów i sołtysów z okolicznych miast, rektorów poznańskich uczelni: prof. dr. hab. **Leona Drobnika** – Akademia Medyczna, prof. dr. hab. **Stanisława Pokorskiego** – Akademia Muzyczna, prof. dr. **Emila Panka** – Akademia Ekonomiczna, prof. dr. **Jana Jerzego Dembeżyńskiego** – Politechnika Poznańska, prorektora Wyższej Szkoły Oficerskiej im. Stefana Czarnieckiego plk. **Wiesława Kawalca** - delegata rektora **Krzysztofa Pajewskiego**, Kapitułę Katedralną w Poznaniu z ks. prepozytem prałatem **Antonim Waźbińskim** – wikariuszem biskupim ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i ks. kanonikiem **Marianem Fąką** – wikariuszem sądowym, długoletnim wiceprezydentem sprawy beatyfikacji E. Bojanowskiego, Kapitułę Kolegiacką w Poznaniu i w Środzie Wielkopolskiej, obecnych księży rektorów seminariów duchownych, prałatów, kanoników, dziekanów, profesorów, proboszczów i wszystkich kapłanów biorących udział w uroczystości, wyższych przełożonych zakonów i



Obecni na uroczystości biskupi poznańscy: z prawej bp. **Zdzisław Fortuniak**, obok – bp. **Grzegorz Balcerk**, z lewej – wikariusz biskupi ks. kanonik **Bogdan Czesz**

zgromadzeń zakonnych oraz ich współbraci – ojca **Zbigniewa Starzewskiego** prowincjała księży filipinów ze Świętej Góry, ojca **Teodora Jochem** wikariusza prowinc-



Homów, rodzin i serc!

fol. Piotr Paweł Ruszkowski



Między siostrami czterech zgromadzeń na miejscach honorowych – autorzy książki o E. Bojanowskim państwo Amelia i Tadeusz Szafranski z Warszawy (na zdjęciu – w drugim rzędzie) oraz

... cjalnego księży oblatów w Poznaniu, brata **Zbigniewa Srebrzyńskiego** przełożonego generalnego braci Serca Jezusowego, przedstawicieli policji oraz straży miejskiej, dyrektorów szkół, nauczycieli, wychowawców, przyjaciół i dobroczyńców Zgromadzenia Sióstr Służebniczek oraz innych gości, a wśród nich szczególnie państwo **Amelię i Tadeusza Szafranskich** z Warszawy – autorów książki o błogosławionym E. Bojanowskim pt. „Surdut czy rewerenda” i opracowania jego dziennika oraz panią **Marię Preisner** uzdrowioną za wstawiennictwem bł. Edmunda Bojanowskiego, przełożone generalne i prowincjalne zgromadzeń ss. służebniczek NMP z licznie przybyłymi współsiostrami, ss. Serca Jezusa Konającego, ss. zmartwychwstanki i ss. Elżbietanki, pielgrzymów i wszystkich czcicieli bł. Edmunda.

Przełożona sióstr służebniczek przypomniała wydarzenie sprzed 27 lat, kiedy 5 września 1972r. na zakończenie obchodów setnej rocznicy śmierci Edmunda Bojanowskiego w Luboniu-Żabikowie odbyła się podobna uroczystość z udziałem członków Episkopatu Polski z ks. prymasem Stefanem Wyszyńskim na czele. Przed sarkofagiem dziś błogosławionego Edmunda Bojanowskiego modlił się wówczas ks. kardynał Karol Wojtyła - obecny papież Jan Paweł II. Siostra Oktawiana Olejnik podkreśliła wagę miejsca przebiegu obu uroczystości – tej sprzed 27 lat i obecnej. Wtedy odbywała się ona na terenie prywatnym – obszarze przyległym do kaplicy i domu sióstr, tym razem miejscem celebry stał się plac miejski. „O, jakże cudowne są sprawy opatrności” – powtórzyła za Edmundem Bojanowskim.

Komentarz do liturgii i śpiew z ludem podczas całej mszy św. poprowadził ks. kanonik **Zbigniew Stepczyński**, przy organach zasiadł **Krzysztof Wilkus** – organista katedralny z Poznania.

Zarówno oba czytania, psalm, jak i Ewangelia podczas uroczystej Eucharystii na placu Edmunda Bojanowskiego poświęcone były **poko- rze, bojaźni i miłosierdziu człowieka oraz nieskończonej dobroci Boga**. Odczytano stosowne fragmenty z Księgi Syracydesa i I listu św. Jana Apostoła oraz Ewangelii według św. Marka.

Homilię wygłosił prefekt Najwyższego Trybunału Sygnatury Apostolskiej w Rzymie, postulator sprawy beatyfikacji E. Bojanowskiego abp **Zenon Grocholewski**. Wyjaśnił sens dziękczynienia za beatyfikację, który tkwi w naśladowaniu wzoru w osobie bł. Edmunda, stawianego przed nami przez Kościół, wzoru stanowiącego pomoc w odczytywaniu życia. Wy tłumaczył, że opiera się on na dwóch filarach życia Bojanowskiego – wypływającej z miłości bliźniego **dobroci** umacnianej łącznością z Bogiem - **modlitwą**. Wiele miejsca poświęcił kaznodzieja wychowaniu dzieci. Oba wątki homilii odniósł następnie do współczesnych potrzeb ludzkości - podkreślił wielką potrzebę miłości bliźniego oraz konieczność takiego wychowania dzieci, które uwzględni ich całościowy rozwój (bierze pod uwagę dobro moralno-duchowe). „**Czynić dobro w warunkach, w których przypadło nam żyć i być złączonym z Bogiem w modlitwie**”. W tym stwierdzeniu abp Grocholewski zawarł sens dziękczynienia za beatyfikację Edmunda Bojanowskiego. (Treść homilii wygłoszonej przez abp. Z. Grocholewskiego podczas uroczystości na placu E. Bojanowskiego w Żabikowie zamieszczamy na str. 21)

W dalszej części mszy św. wezwania do modlitwy powszechnej odczytali przedstawiciele różnych stanów: **Ewa Rogowicz** – nauczycielka z SP nr2 i radna Rady Miejskiej Lubonia, **Krzysztof Konieczny** – lektor i ministrant z kaplicy sióstr służebniczek, s. **Luiza Tylicka** - przedstawicielka Zgromadzenia Sióstr Służebniczek z Żabikowa, **Dorota Frąckowiak** – nauczycielka, katechetka z SP nr1 i Gimnazjum nr 2, kleryk **Piotr Szymkowiak**, **Maria Dankowska** – Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży z Żabikowa, **Roman Lewandowski** – nauczyciel, przybyła z Kazachstanu siostra służebniczka **Rafała Kisiel**.

Procesję z darami rozpoczynały służebniczki Maryi, które w ręce abp. Juliusza Paetza przekazały relikwie bł.



Chór Federacyjny sióstr służebniczek. W głębi gmach Urzędu Miejskiego i namiot, w którym znajdowała się aparatura nagłaśniająca.

z kaplicy sióstr służebniczek, s. **Luiza Tylicka** - przedstawicielka Zgromadzenia Sióstr Służebniczek z Żabikowa, **Dorota Frąckowiak** – nauczycielka, katechetka z SP nr1 i Gimnazjum nr 2, kleryk **Piotr Szymkowiak**, **Maria Dankowska** – Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży z Żabikowa, **Roman Lewandowski** – nauczyciel, przybyła z Kazachstanu siostra służebniczka **Rafała Kisiel**.

Procesję z darami rozpoczynały służebniczki Maryi, które w ręce abp. Juliusza Paetza przekazały relikwie bł.



Państwo Konieczni wraz z dziećmi w imieniu Przymierza Rodzin złożyli jako dar ołtarza ornat – symbol współuczestniczenia w trosce o dobro każdej rodziny

gostawionego jako wyraz wdzięczności dla arcybiskupa za jego współuczestnictwo w radości z beatyfikacji założyciela. Dzieci z ochronki prowadzonej przez siostry służebniczki w Żabikowie niosły kwiaty za dar życia i miłości, jaka je otacza, członkowie Przymierza Rodzin im. E. Bojanowskiego wręczyli ornat wyrażając gotowość współuczestniczenia w trosce o dobro każdej rodziny, Rada Miasta Lubonia przekazała dekret o przemianowaniu placu Wolności na plac Edmunda Bojanowskiego jako akt czci mieszkańców Lubonia dla wielkiego syna wielkopolskiej

ziemi, młodzież zanosła chleb i wino, składając Bogu w ofierze nasze wysiłki. W zamian za dary członkowie delegacji otrzymywali z rąk arcybiskupa obrazki z wizerunkiem Matki Boskiej Świątógórskiej.



fot. Sebastian Linkiewicz

Przedstawiciele Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży w procesji z chlebem i winem

Rozdawanie Komunii św. rozpoczęto przy wtórze pieśni „Kiedyś o Jezu...” ku czci tego, który troszc o dzieci poświęcił swoje życie. Zgromadzonych na placu wiernych komunikowało kilkunastu księży. Goście zajmujący miejsca w głównym sektorze mieli okazję przyjąć Jezusa z rąk metropolity poznańskiego abp. Juliusza Paetza. Po Komunii wierni zgromadzeni na placu odśpiewali na stojąco 5 zwrotek hymnu uwielbienia „Ciebie Boga wysławiamy”. Następnie ks. prałat **Antoni Ważbiński** repozyt Kapituły Katedralnej i wikariusz biskupi ds. zakonnych odczytał **dekret metropolity poznańskiego** ustanawiający kaplicę pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Domu Generalnym Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Niepokalanego Poczęcia NMP w Luboniu **sanktuarium diecezjalnym bl. Edmunda Bojanow-**

Ks. Prałat Antoni Ważbiński odczytuje dekret metropolity poznańskiego ustanawiający kaplicę sióstr sanktuarium diecezjalnym im. E. Bojanowskiego. Z lewej – trzeci z obecnych na uroczystości biskupów poznańskich bp. Marek Jędraszewski, z prawej ks. Marian Fąka – autor książki o E. Bojanowskim i długoletni wicepostulator w sprawie jego beatyfikacji.



fot. Sebastian Linkiewicz

skiego. Powstałe przy relikwiach błogosławionego sanktuarium będzie rozbudzać i pogłębiać wśród wiernych kult Bożej Opatrzności.

Na zakończenie głos zabrał ks. abp **Juliusz Paetz**. Podkreślił nieprzypadkową zbieżność czasu, jaki wybrano organizując uroczystości dziękczynne z miesiącem, w którym oczy wszystkich zwrócone są na szkołę. Zdaniem metropolity poznańskiego polska szkoła zyskała w osobie Edmunda Bojanowskiego wzór do naśladowania. Nazywając Bojanowskiego **patronem dzieła edukacji narodowej** zauważył, że miłość, którą kierował się w obcowaniu z bliźnimi błogosławiony jest warunkiem „owocnego funkcjonowania wszystkich, którzy szkołę stanowią”. (*Pelnen tekst słów przekazanych wiernym przez abp. Paetza publikujemy poniżej*)

Zgromadzeni na placu otrzymali z rąk metropolity poznańskiego błogosławieństwo. Odśpiewano „Boże coś Polskę”, po czym przy wtórze pieśni „Magnifikat” wykonanej przez chór procesja duchownych przeszła do kaplicy sióstr. Przed sarkofagiem Edmunda Bojanowskiego spoczął ułożony z biało-czerwonych kwiatów wieńiec od wojewody wielkopolskiego Macieja Musiała. Udało się w tamtą stronę także wielu uczestników uroczystości.

12 września na placu Edmunda Bojanowskiego w Luboniu zgromadziło się mniej ludzi niż wstępnie szacowano. Można się domyślać, że stało się tak, ponieważ dzień wcześniej w Gostyniu odbyły się uroczystości dziękczynne o charakterze ogólnopolskim. Nie duchowieństwa jednak zabrakło w Luboniu a wiernych. Być może godzina rozpoczęcia celebry (wczesne niedzielne popołudnie) okazała się dla wielu osób nieodpowiednia. Ponadto wielu starszych ludzi, obawiając się tłumów wołało zo-

Komendant Straży Miejskiej patrolował ulice dojazdowe do placu na rowerze



fot. Hanna Siatka

„Weźmy ten wzór”

Jeden z uczestników uroczystości, znany w kraju mieszkaniec Poznania – pan **Jan Małkowski**, który z prezentowanym na fotografii krzyżem od 10 lat przemierza Polskę, przypominając, jak sam mówi, rodakom, że „Solidarność” tworzyło przed laty 10 mln spośród nich. Pan Małkowski przebył pieszo ok. 8 tys. km, pociągiem – ok. 50 tys., uczestnicząc w wielu uroczystościach patriotycznych i religijnych.

stać w domu. Najpewniej jednak zabrakło po prostu samej chęci uczestniczenia w tym wielkim dla nas wydarzeniu i włączeniu weń naszych bliskich i dalekich krewnych.

Pod względem organizacyjnym niedzielne uroczystości dziękczynne były przygotowane bardzo dobrze. Służby porządkowe działały sprawnie. Uczestnikom zapewniono bezpieczeństwo, zadbano o odpowiednią oprawę uroczystości. Nie ustrzeżono się jednak przed pewnymi niedociągnięciami. Pomimo poprzedzających uroczystości prac porządkowych na placu, nie usunięto trawy wyrastającej pomiędzy płytami chodnikowymi, gdzie stały krzesła dla gości. Nie zmazano też ze stojącej centralnie na placu pomnika „Znicz pamięci pokoju” widniejących tam od dawna napisów, które przyciągały wzrok nie tylko uważnych obserwatorów.

**Hanna Siatka
Robert Wrzesiński**



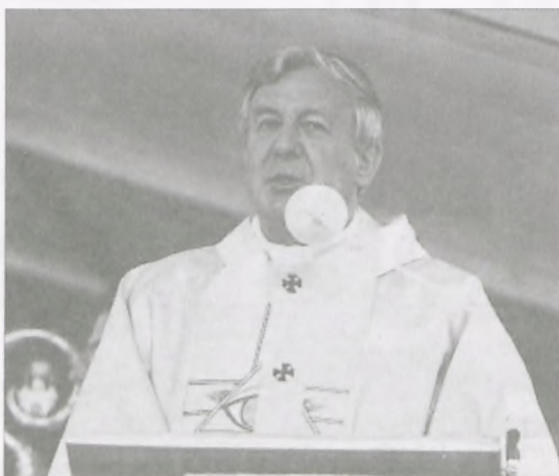
fot. Sebastian Linkiewicz

Słowo abp. Juliusza Paetza wygłoszone do wiernych podczas uroczystości dziękczynnych 12 września w Luboniu

Bogu niech będą dzięki za to, że na naszych drogach stawia wielkich świętych – przewodników w naszej życiowej pielgrzymce do domu Ojca. Błogosławiony Edmund Bojanowski, jak to zostało dzisiaj ukazane, jest takim słupem ognistym, który oświeca nasze drogi.

Nieprzypadkowo wybraliśmy tę uroczystość w niedzielę września, gdyż w tych dniach, na początku roku szkolnego oczy wszystkich zwrócone są ku dzieciom i młodzieży, a także na nauczycieli i wychowawców.

Polska szkoła, edukacja narodowa w osobie błogosławionego Edmunda zyskała wspaniałą wzór wychowania, edukacji pełnej, integralnej, nastawionej na całego człowieka, na wszystkie potrzeby dzieci i młodzieży, także i przede wszystkim na potrzebę miłości, jak to dziś uwypuklił ks. abp kaznodzieja. Miłość jest warunkiem owocnego funkcjonowania wszystkich, którzy szkołę stanowią – nauczycieli i uczniów, wychowawców i wychowanków. **Niech bl. Edmund Bojanowski pochylający się z miłością nad polskim dzieckiem, wrażliwy**



fot. Piotr Paweł Ruszkowski

Abp Juliusz Paetz miał na sobie podczas uroczystej celebry ornat z widocznym na przedzie symbolem Opieki Bożej – „Okiem Opatrzności”

na jego potrzeby i szukający praktycznych sposobów wyjścia mu z pomocą, będzie patronem dzieła edukacji narodowej. Niech miejsce wskazane jego przykładem zajmują chętnie, z radością i zapalem drogie siostry służebniczki zgodnie z charyzmatem nadanym zgromadzeniu przez ojca założyciela.

Droгие Siostry, dziś jest Wasz dzień. Podzielam Wasze uczucia, Wasze wzruszenia i słyszę pieśń dziękczynienia. Ta pieśń przepelnia dziś Wasze serca. Wszyscy tu obecni łączymy się a Wami – służebniczkami Maryi Niepokalanej. Tutaj przy relikwiach błogosławionego, na placu, który z woli Rady Miasta Lubonia nosi imię Błogosławionego, wyraża to obecność moich braci w Episcopacie, kapłanów diecezjalnych i zakonnych, sióstr z innych zgromadzeń i rzeszy wiernych z Lubonia, z Poznania i archidiecezji wraz z przedstawicielami władz wojewódzkich, powiatowych i miejskich.

Ulegając nastrojowi chwili zakończę strofą z wiersza Jana Kasprowicza „Moja pieśń wieczorna”:

*Błogosławiona niech będzie ta chwila,
Kiedy się rodzi wieczorny hymn duszy
Tej nieskalanej, pokornej i cichej.
On był i myślny byli przed początkiem.
Chwalmy i wielbmy Jego święte imię.*

do domów, rodzin i serc!

Zebrał się na tym placu Edmunda Bojanowskiego, nieopodal jego grobu, ażeby podziękować Bogu za beatyfikację. Co to znaczy podziękować za beatyfikację? Za co my konkretnie chcemy dziękować? Oczywiście nie za to, że Bojanowski cieszy się dzisiaj chwałą w niebie, że ogląda Boga twarzą w twarz, bo on tą chwałą cieszył się także przed beatyfikacją. Akt beatyfikacyjny w tym względzie, jak wiemy, nie ma charakteru konstytucyjnego, lecz jedynie deklaracyjny. Jest stwierdzeniem obiektywnej rzeczywistości istniejącej niezależnie od beatyfikacji. Chcemy natomiast podziękować za to, że Kościół sprowokowany jego sławą świętości, po gruntownym zbadaniu jego życia, jego działalności stawil nam go za przykład, za wzór postępowania, za jakąś pomoc w odczytywaniu wymogów Ewangelii w perspektywie ich realizacji w naszym konkretnym życiu. Chcemy więc podziękować za autorytatywne stawienie nam Bojanowskiego jako wzoru dla nas, dla każdego z nas tutaj obecnych. W tym kontekście rodzi się spontanicznie pytanie: **W czym, dzięki czemu Bojanowski jest tym wzorem, tym przykładem, tą jakąś ilustracją realizowania Ewangelii?**

Zanim przystąpię do odpowiedzi na to pytanie, uważam za stosowne w paru słowach nakreślić sylwetkę Bojanowskiego. Urodził on się w roku 1814 w Grabonogu koło Gostynia. Odznaczał się wielkimi zdolnościami literackimi i w dziedzinie nauk humanistycznych do tego stopnia, że już w 20. roku życia przetłumaczył i wydał drukiem pieśni serbskie, poprzedzając je dość pokaznym wstępem. Rok później, w 21. roku życia przetłumaczył z angielskiego i wydał drukiem „Manfreda” Byrona. Przetłumaczył także inne arcydzieła literatury światowej i sam pozostawił po sobie pewne oryginalne dzieła. Choroba płuc jednak i wątłe zdrowie, które potem będzie towarzyszyło mu przez całe życie, nie pozwoliło mu na ukończenie studiów rozpoczętych najpierw na uniwersytecie we Wrocławiu, potem kontynuowanych w Berlinie. W 24. roku życia Bojanowski wrócił do wspomnianego Grabonoga i tam zaczyna się dla niego niejako nowy okres życia. Dostrzegł całą nędzę wiejskiego ludu we wszystkich jej wymiarach i poświęcił się pełnym sercem pracy społecznej mającej na celu odrodzenie tej sytuacji, poprzez ochronki, szkoły, biblioteki, czytelnice, w których wieśniacy mogliby wypożyczać książki, i inne podobne instytucje tego rodzaju. Podczas epidemii cholery, która nawiedziła Gostyn i okolice w roku 1849, odwiedzał chorych dzień i noc. Pomagał im, jak tylko mógł, wykonywał wobec nich wszystkie możliwe usługi pielęgniarskie, zorganizował dom dla biednych, chorych i sierot, podejmując się upokarzających starań, żeby zapewnić temu domowi egzystencję i jakoś go powiększyć. W trosce o zaspokojenie potrzeb ludu wiejskiego rozumiał, że nie ma co liczyć na pomoc zewnętrzną, że trzeba zaradzić własnymi siłami i dlatego zaczął zbierać te proste dziewczęta wiejskie, uczyć je i przygotowywać do tego, by stały się jakimś narzędziem odnowy społecznej, zwłaszcza poprzez ochronki.

To mu najbardziej leżało na sercu. Te ochronki. Założył najpierw bractwo wychowawczyń ochronek i to bractwo tak mocno nasilił, napelnił duchem wiary, duchem praktyk religijnych i miłości chrześcijańskiej, że przekształciło się ono wkrótce w Zgromadzenie Zakonne Sióstr Służebniczek Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. I w ten sposób on, człowiek świecki, rzecz oczywiście niezwykła, został założycielem żeńskiego zgromadzenia zakonnego i on, człowiek świecki, przez pomocy innych ludzi pisał regulę, konstytucję dla tego zgromadzenia zakonnego. Ochronki wiejskie, które były zarazem placówkami tego nowego zgromadzenia, rozposzczniały się coraz bardziej. I nie tylko w Wielkim Księstwie Poznańskim, ale także w innych częściach okupowanej wówczas Polski, w Galicji,

na Śląsku, w zaborze rosyjskim, i budziły zainteresowanie także poza granicami kraju. W chwili śmierci Bojanowskiego, która nastąpiła 7 sierpnia 1871r. przy sanktuarium w Górze Duchownej, zgromadzenie liczyło już 188 sióstr pracujących w 37 domach i według idei Bojanowskiego zostało założone także zgromadzenie zakonne w Anglii przez Marię Tylor, która przyjeżdżała do Bojanowskiego, konsultowała się z nim. Dzisiaj Zgromadzenie Sióstr Służebniczek, w jego czterech gałęziach, liczy ponad 3,5 tys. sióstr pracujących we wszystkich częściach świata. Jest to największe zgromadzenie zakonne powstałe w Polsce.

Homilia wygłoszona przez abp. Zenona Grocholewskiego – prefekta Najwyższego Trybunału Sygnatury Apostolskiej w Rzymie, postulatora sprawy beatyfikacji Edmunda Bojanowskiego, wygłoszona podczas mszy św. dziękczynnej 12 września 1999r. w Luboniu

W czym Bojanowski, którego sylwetkę nakreśliłem, jest dla nas jakimś przykładem, jakimś wzorem?

Odpowiadając na to pytanie, można by zwrócić uwagę na różne aspekty jego życia, jego działalności. Skąd w literaturze bardzo mocno i słusznie podkreśla się, że jest on jakimś przykładem apostołstwa ludzi świeckich, autentycznego apostołstwa, takiego, o którym mówił Sobór Watykański II. A więc nazwano go prekursorem tego Soboru Watykańskiego w tym względzie. Jest on na pewno jakimś przykładem czystości serca, tego, czego dzisiaj bardzo mocno potrzeba światu. Ale musimy się ograniczyć w moich rozważaniach, chciałbym podkreślić tylko jedno, mianowicie – **jego dobroć**. Jego dobroć zasilana nieustannie czy może wyrastającą z jego modlitwy, z jego stałej łączności z Bogiem.

Dobroć. Nazwano go, jak przypomniał Jan Paweł II w dzień beatyfikacji 13 czerwca tego roku, **serdecznie dobrym człowiekiem**. Zrozumiał wagę przykazania miłości bliźniego i stawil na przykazanie na pierwszym miejscu. Tak, bo to jest najważniejsze przykazanie. Bojanowski, wielce utalentowany, rezygnując z wielu innych rzeczy, głównym przedmiotem swojej twórczości uczynił niesienie pomocy potrzebującym. Temu poświęcił wszystkie swoje zdolności, wszystkie swoje talenty. Poświęcił je, precyzując, nie pisaniu dzieł na temat konieczności czy sposobie czynienia dobra, co zresztą nie byłoby dla niego trudnym, czy dyskusyjnym tematem, ale poświęcił te wszystkie swoje zdolności, talenty po prostu czynieniu dobra. Zaradzeniu tym konkretnym potrzebom, które dostrzegal w swoim środowisku, dostrzegal wokół siebie. I dlatego na przykład podczas wspomnianej epidemii cholery sam nosil tych chorych na własnych ramionach. Wykonywał wobec nich najbardziej elementarne usługi, on – ten literat, myśliciel – sam uczył te proste dzieci, nie wstydzil się błagać i prosić o pomoc materialną dla potrzebujących. To on podnosił na duchu, krzepił. Tak, on czynil to dobro każdego dnia, każdego dnia. Przedmiotem jego troski stały się więc głównie zaniedbane, umorusane dzieci, sieroty, proste sieroty wiejskie, cuchnący chorzy zarażeni cholera, biedacy nędznie umierający i ten cały, cały wiejski lud. To był ten materiał, w który Bojanowski – ten

artysta Boży – włożył wszystkie swoje talenty, swoje zdolności i niejako rzeźbił, choć oczywiście o tym nie myślał, wspaniały wzór dobroci miłości bliźniego.

Gdy przypatrujemy się jego życiu, przychodzą nam na myśl słowa Pana Jezusa mówiące o sędzię ostatecznym: *Byłem głodny, daliście mi jeść. Byłem spragniony, daliście mi pić. Byłem nagi, przyodzialiście mnie. Byłem chory, przyszliście do mnie*. I odnosząc to wyliczanie do Bojanowskiego, jakby spontanicznie dorzucamy inne elementy: byłem sierotą, a zatroszczyliście się o mnie, byłem dzieckiem opuszczonym, zaniedbanym, a przyjęliście mnie pod swoją opiekę, uczyliście mnie i tak dalej... Moi drodzy, jakżeż bardzo, jakżeż bardzo każdemu z nas potrzeba tego przykładu dobroci, miłości, ażeby przykładem w naszym życiu chrześcijańskim nie

zabrakło elementu istotnego – **DOBROCI, MIŁOŚCI**, prawdziwej miłości bliźniego.

To czynienie dobra u Bojanowskiego charakteryzowało się bardzo wyraźnie dwiema cechami. Pierwsza to ta, że niosąc pomoc miał na uwadze całościowe dobro człowieka, tzn. brał pod uwagę nędzę wszelkiego rodzaju. Myślał nie tylko o tym dobru materialnym – zaradzić chorobie, biedzie, ale także o dobru intelektualnym, kulturowym, któremu poświęcił tyle miejsca w swoim życiu – szkoły, biblioteki, czytelnice, podnoszenie intelektualne ludu, elementy kultury ludowej itd. Poza tym brał pod uwagę to dobro moralno-duchowe, zaradzenie nędzy moralnej człowieka. I umiał właściwie odczytać, że to ostatnie dobro, moralno-duchowe, jest najważniejszym dobrem. I dlatego na przykład

podczas tej wspomnianej dwukrotnie epidemii cholery on starał się przede wszystkim, żeby zapewnić opiekę duchową tym chorym, żeby zapewnić im sakramenty święte. On tyle mówił o umoralnieniu ludu i robił wszystko, żeby doprowadzić do tego umoralnienia. Temu służyć miały ochronki i wszystkie inne instytucje. Moi drodzy, ta postawa Bojanowskiego jest dla nas bardzo wymownym zwroćciem uwagi na to, że chcąc czynić dobrze, musimy

uwzględnić także nędzę moralną, potrzeby moralne, religijne człowieka. Musimy myśleć też i o konieczności dawania tego dobra moralno-duchowego innym.

Drugą cechą, która bardzo wyraźnie charakteryzowała jego dobroczynne działanie było położenie nacisku na odpowiednie wychowanie dzieci. Te ochronki jemu leżały naprawdę na sercu, on dla nich robił najwięcej, tymi ochronkami związał założone zgromadzenie zakonne. Ochronki stały się, jak powiedziałem, pierwszymi domami tego zgromadzenia. I w tej swojej działalności na rzecz dziecka, i to chcę podkreślić, uwypukla się bardzo mocno także ta pierwsza cecha jego dobroczynnej działalności. Chciał te dzieci przede wszystkim ubogacić duchowo, dać im Boga, zaspokoić potrzeby serca tych dzieci. I dlatego tak bardzo troszczył się, żeby w tym Instytucie Gostyńskim, a potem w ochronkach, była zawsze kaplica, by tam odprawiała się codziennie msza św. To on sam uczył pacierza te dzieci. On organizował dla

tych dzieci pielgrzymki, rekolekcje. Moi drodzy, tak właśnie myślał i nawet napisał litanie dla świętych dzieci. Myślał właśnie o tym dobru duchowym dziecka. Od tego będzie zależał wymiar wieczny tej osoby ludzkiej, która rozpoczyna swoje istnienie! Zrozumiał dobrze Bojanowski, że to, co się zasieje w duszy dziecka, zostaje bardzo głęboko w jego sercu, na całe życie. Nawet jeżeli ktoś potem odstępuje od tego, to niejednokrotnie te zasady otrzymane w dzieciństwie potem odzywają, odzywają się i prowadzą do prawdziwego nawrócenia ludzi. Moi drodzy, niech to będzie dla nas wszystkich jakimś rachunkiem sumienia, zwłaszcza dla rodziców. Nie wystarczy dziecku dać zabawki, wykształcenie, czy zapewnić mu wygodne życie. Trzeba dać temu dziecku przede wszystkim Boga, dobro duchowe, bo od tego będzie zależało jego szczęście całościowe! Na cóż się przysądza, choćbyśmy dali dziecku cały świat, jeżeli to dziecko potem na duszy poniesie szkodę. Jakżeż mocno rozumiał to Bojanowski.

Ta dobroć Bojanowskiego, to jego niezmiernie krzewienie dobra było związane bardzo mocno z modlitwą, łącznością z Bogiem. Tam, na tej modlitwie czerpał światło i moc. Ta jego modlitwa, jak wynika z dziennika, który pisał, była bardzo prosta. Ona była jakby takim codziennym oddechem jego duszy, jego działalności, jego życia. Była ona jakby nieustannym uwielbieniem Pana Boga, dziękczynieniem. Była odczytywaniem, nieustannym odczytywaniem woli Bożej i żarliwą prośbą, żeby tę wolę Bożą umieć spełnić. Była ona bólem z popelnionego uchybienia, bólem, który potem prowadził go do konfesjonalu, by wyznać swój grzech, umocnić się i rozpocząć na nowo. Była to modlitwa, w którą włączone było wszystko, całe jego działanie, jego praca, trudy, troski, cierpienie, jego radości, sukcesy, porażki. Właściwie wszystko było włączone w tę modlitwę i właściwie wszystko było modlitwą. I dlatego dzięki tej modlitwie Pan Bóg był obecny w jego życiu, w jego działalności, nie mniej niż jego przyjaciele, współpracownicy, niż te dzieci, niż biedni. Pan Bóg nie mniej był obecny każdego dnia w jego poczynaniach.

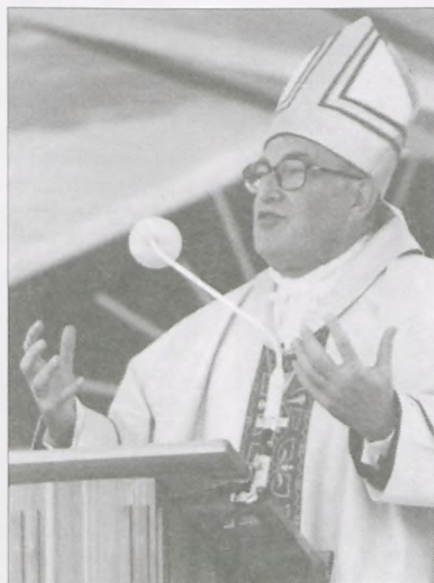
Moi drodzy, kto umie się modlić tak prosto, tak prosto obcować z Bogiem jako z najlepszym przyjacielem, ten posiada wielki skarb, wielki skarb. Posiada jakieś ogromne źródło światła, mocy i równocześnie duchowej radości. **Nie zaniedbujmy modlitwy!** Doskonally zawsze naszą modlitwę, by ona była jakimś obcowaniem – normalnym, powszednim codziennym z Panem Bogiem, bo Pan Bóg nie chce być na marginesie, ale w centrum, w centrum naszego życia i naszej działalności, ażeby uczynić je owocnym w perspektywie realizacji dobra i w perspektywie wiecznego szczęścia.

Ten przykład Bojanowskiego, ten wzór, jaki Kościół stawia nam przed oczy w jego osobie, stawia nam niejako na świeczniku wobec nas, jest moi drodzy bardzo prosty, bardzo prosty, bardzo niepretensjonalny, bardzo czysty. To jest wzór na miarę każdego z nas. **Po prostu czynić dobro!** Czynić dobro, realizować przykazanie miłości bliźniego w naszym codziennym życiu, każdy w warunkach, w których przypadło mu żyć, pracować, mając na uwadze również potrzeby duchowe bliźniego, mając na uwadze konieczność ubogacania drugich także w dobro duchowe, co ma szczególne zastosowanie, jeśli chodzi o wychowanie dzieci. **Czynić dobro i być złączonym z Bogiem w modlitwie**, bo to jest gwarancja owocności czynienia dobra, skuteczności dobra, które chcemy realizować.

Dziękujemy dzisiaj Bogu za ten wzór stawiony na świeczniku, stawiony przed naszymi oczyma. Dziękujemy za to, bo takim jest sens dziękowania za beatyfikację.

Moi drodzy, za teby i uroczyść, to dziękowanie nie było obłudą, nie było zakłamaniem, **wieźmy ten wzór do naszych domów, do naszych rodzin, do naszych serc**, ażeby ten wzór był jakimś nieustannym wezwaniem, by obudził nasze sumienia! Bo także ty i ja jesteśmy powołani nie do mierności, ale do świętości. Także ty i ja jesteśmy powołani do wiecznego szczęścia, do obcowania z Bogiem na zawsze.

Błogosławiony Edmunde mól się za nami.



Abp Zenon Grocholewski

foto: Piotr Paweł Ruszkowski

Sonda na temat ...

Postawa życiowa człowieka kształtuje się od najmłodszych lat. Najchłonniejszy umysł, to umysł dziecka. Szeroko otwarte oczy na świat czerpią z niego więcej niż możemy sobie wyobrazić. W dorosłym życiu na nasze zachowania, ideały, zasady wpływają między innymi przeżycia z dzieciństwa.

Niebagatelną rolę w kształtowaniu człowieka odgrywa nauczyciel. Zaraz po rodzicach, to on otwiera nam drzwi do dorosłości. Dziś, z okazji Święta Nauczyciela zapytaliśmy czytelników o to, kim w naszym życiu jest nauczyciel? Jak pojmujemy znaczenie słowa „autorytet” w odniesieniu do pedagogów? Jak dziś, w czasach tak trudnych zarówno dla szkolnictwa, jak i dla nas wszystkich, oddziałuje postawa nauczyciela?

HALSZKA LEHMAN - GIMNAZJUM NR 2

Moim zdaniem nauczyciel w życiu młodego człowieka odgrywa bardzo ważną rolę. Odkrywa przed nim tajemnice świata, poszerza jego wiedzę, wprowadza i przygotowuje go do dorosłości. Jest instruktorem wskazującym nam właściwą drogę. Jednak nie wszyscy nauczyciele wywiązują się w ten sposób ze swego obowiązku. Dla mnie wzorem nauczyciela jest człowiek cierpliwy, miły, ale też wymagający, a przede wszystkim lubiący młodzież. Taka osoba musi umieć porozmawiać z uczniami. Nauczyciel to nie tylko istota kładąca wiedzę uczniowi „łopata do głowy”, ale człowiek rozumiejący problemy uczniów i pomagający im je rozwiązywać. Zawód pedagoga jest potrzebny w naszym życiu, choć tak często nie jest szanowany.

Dzisiaj Drodzy Nauczyciele, w dniu Waszego Święta, dziękuję Wam za trud, który wkładacie w naszą naukę i wychowanie.



LEON WAWRZYŃIAK – RADNY RADY MIEJSKIEJ LUBONIA, DŁUGOLETNI DYREKTOR SP NR 4

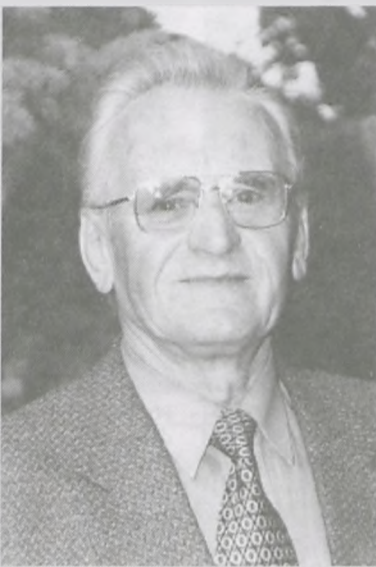
To prawda, że obecna sytuacja oświaty jest szczególnie trudna. W szkole, jak w soczewce skupiają się bowiem wszystkie problemy obecne w życiu społecznym. Myślę tutaj, na przykład o pewnym kryzysie wartości, o ciągle dotkliwych przejawach czasu transformacji (np. bezrobocie, niedoinwestowanie sfery budżetowej) o zjawiskach przemocy i agresji, a także różnego rodzaju uzależnieniach. Rzeczywistość ta jest dla szkoły wyzwaniem. To między innymi szkoła (obok rodziny) ma przecież wyposażyć młodego człowieka w takie kompetencje intelektualne, społeczne i emocjonalne, które pozwolą mu owocnie działać w dzisiejszym świecie.

W jakich warunkach jest to możliwe?

Otóż w moim przekonaniu wówczas, gdy nauczyciel jest autorytetem. Ważne jest tutaj pewne rozróżnienie: chodzi o to, aby nauczyciel nie tyle miał autorytet, co nim był. Jest bowiem tak, że autorytet może mieć charakter wyłącznie formalny - wtedy nauczyciel jest przekonany, że przysługują mu specjalne prawa, które wynikają automatycznie z jego roli, statusu czy pozycji. Działania takiego pedagoga wyrażają jego potrzebę przewagi, dążenie do bezwzględnej podporządkowania sobie uczniów. Są manifestacją siły.

Z zupełnie inną sytuacją mamy do czynienia wówczas, gdy uczniowie akceptują i uznają wartości reprezentowane przez nauczyciela oraz jego sposób funkcjonowania w klasie. Autorytet nauczyciela jest wtedy oparty na jego kompetencjach oraz cechach osobistych. To uczniowie obdarzają nim pedagoga. Tylko taki wychowawca może być dla uczniów wzorem do naśladowania, czy też inspiracją do działania. Dobrze byłoby, gdyby jak największa grupa nauczycieli reprezentowała właśnie ten drugi typ autorytetu. Tylko wówczas możliwe jest nawiązanie prawdziwego porozumienia z klasą, a porozumienie to jest podstawą wszelkich wartościowych działań wychowawczych.

Nie chcę sprawiać wrażenia, że buduję tutaj czysto idealistyczny wizerunek nauczyciela - znam i znam wielu pedagogów, którzy potrafią stawiać uczniom wysokie wymagania i jednocześnie cieszą się sympatią i uznaniem młodzieży.



MARIAN RÓŻYCKI - BYŁY MIESZKANIEC LUBONIA, DŁUGOLETNI KIEROWNIK SP NR 2

Zbliża się Dzień Edukacji Narodowej. Nadarza się więc okazja, by zapytać o miejsce i rolę nauczyciela w dzisiejszej szkole; uświadomić sobie rangę szkoły we współczesnym społeczeństwie. Jest też okazja, by dokonać rzetelnego bilansu osiągnięć, sukcesów z niedomaganiem i porażkami.

Z perspektywy 40 lat przepracowanych w szkole pozwolę sobie na kilka własnych przemyśleń. Otóż nigdy rola nauczyciela w kształtowaniu umysłów i serc młodego pokolenia nie była łatwa. Obecnie jest jednak wyjątkowo trudna. Im wyższy poziom cywilizacji, tym trudniej szkole i nauczycielowi pełnić swe funkcje. Za tempem rozwoju społeczno-gospodarczego szkoła nie nadążyła. W oświacie zmiany następują wolniej, jest ona bardziej zachowawcza. Tak zresztą było zawsze. Zawsze też obok szkoły znajdowała się otaczająca ją rzeczywistość, toczące się życie pełne epokowych nierzadko wydarzeń, pełne niespodzianek, pułapek i niebezpieczeństw. Środowisko pozaszkolne, zwane w literaturze antyszkolą, zawsze toczyło walkę o wpływy wychowawcze. Antyszkola jest niezależna, funkcjonuje nieformalnie bez udziału naszej woli. Zawsze jest ciekawsza, atrakcyjniejsza. Nie stosuje przymusu i kar. Nauczyciel musiał być zawsze świadom jej obecności i siły oddziaływania.

Pozaszkolne środowisko wychowawcze tworzą dziś media z paletą atrakcyjnych propozycji, bogaty rynek kaset video, coraz bardziej dostępne gry telewizyjne i komputerowe, nowości internetowe, a nawet telekomunikacja z kosztowymi i szkodliwymi infoliniami o tematyce erotycznej. Wspomnę jeszcze o istnieniu nieformalnych grup rówieśniczych, do których biletem wstępu jest gotowość do picia alkoholu, używania narkotyków. To wszystko zabiera nam ucznia, który tak naprawdę jest zagubiony, bezradny i nieszcześliwy. Wielu z tych, którzy nie wyrzucali presji „wolności”, kończy młodociane życie tragicznie.

Z taką zaborczą antyszkolą próbuje się zmierzyć nauczyciel. Stara się podjąć z nią sensowną współpracę, głównie w zakresie wykorzystania jej bogatego, sugestywnego warsztatu oddziaływania na dzieci i młodzież. Jest jednak osamotniony. Wszyscy się bowiem na oświacie znają. Często spotykamy komentarze typu: „Czego was w tej szkole uczą”, również od osób pijących piwo pod kioskiem.

Nauczyciel nie ma należytego wsparcia w rodzicach, którzy mają własną wizję modelu wychowawczego, roli szkoły i nauczyciela. Sami popełniają błędy, a odpowiedzialnością za własną niezaradność i niepowodzenia obciążają szkołę.

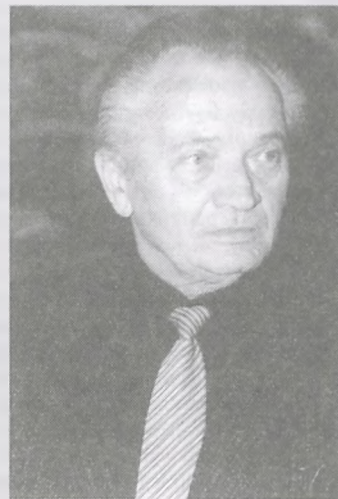
Nauczyciel nie może być sam. Z uporem musi szukać wsparcia w autorytecie własnym, bo „słowa się tylko podobają, a przykład pociąga”. A jest to problem nielatyw. Żyjemy bowiem w dobie totalnego upadku wszelkich autorytetów. Nauczyciel jest też najpierw człowiekiem ze wszystkimi ludzkimi ułomnościami. Od wielu już lat obserwujemy niską rangę szkoły, w tym zawodu nauczycielskiego w szczególności. Władze państwowe deklarują jedynie chęć i troskę o wzrost pozycji, szczególnie materialnej, szkoły i nauczyciela. Standard życiowy wielu uczniów w klasie jest znacznie wyższy od codziennego bytu nauczyciela. Złe opłaceni nauczyciele odchodzą z zawodu, podejmują bardziej intratne zajęcia, częstokroć wbrew swemu powołaniu, kwalifikacjom. To duża, niepowetowana strata. Także pracę w zawodzie nauczycielskim podejmują nadal wcale nie najlepsi absolwenci szkół wyższych. Szkoda, bo potrzebuje ich szkoła, szczególnie teraz, na progu reformy od lat oczekiwanej. Powodzenie reformy, na którą znów brakuje pieniędzy, zależy jak zawsze od nauczyciela. On ostatecznie zdecydował o tym, własną osobowością, autorytetem i zaangażowaniem, czy nowa, demokratyczna Polska będzie miała nowych, zdolnych ludzi. Wszyscy wielcy tego świata i Polski niechaj pamiętają, ile zawdzięczają szkole i nauczycielowi.

Myślę, że w tej nielatywnej sytuacji nauczyciel powinien zwyczajnie robić swoje. Jak zawsze solidnie, rzetelnie, wytrwale. Z pasją. Z optymizmem pedagogicznym. Wciągać do partnerskiej współpracy swych uczniów i rodziców, bowiem bez nich nie sprosta wyzwaniu reformowanej szkoły. Wtedy słowo „Nauczyciel” będzie nadal brzmiało dumnie, a nasz uczeń słowami Ireny Jurgielewiczowej zda się mówić:

„Świat jest taki wielki, taki wspaniały, taki trudny. Chcę go poznawać idąc koło Ciebie. A może byś spróbował do mnie się uśmiechnąć? Tam, gdzie będzie niebezpiecznie, weźmiesz mnie za rękę, nie stanie mi się wtedy nic złego. Jeżeli zobaczysz coś pięknego, podnieś mnie i pokaż. Będę wspominać przez całe życie to, co oglądałem z perspektywy Twoich życzliwych ramion”.

ANNA TONDER - PRACOWNIK URZĘDU POCZTOWEGO LUBOŃ 3

Miałam wspaniałych nauczycieli. Nie zapomniałam spotkań poza lekcyjnych, rozmów, zabaw i zajęć sportowych. Obecnie brakuje tego z powodu braku czasu i pieniędzy. Nauczyciel był moim wzorem do naśladowania. Porównując moje wspomnienia ze wspomnieniami moich dzieci, które pokończyły już szkoły, zauważam, że maleje prestiż zawodu nauczyciela. Stwierdzam, że nauczycielem trzeba się urodzić i bardzo kochać dzieci, aby podolać wszystkim obowiązkom i jeszcze z uśmiechem prowadzić lekcje. Znam takich nauczycieli i dziękuję im za to.



MARIA STASZEWSKA – MATKA

Moja córka Małgosia jest uczennicą pierwszej klasy Gimnazjum nr2 w Luboniu. Już siódmy rok uczy się razem ze swymi rówieśnikami, mimo że ma wadę słuchu. Stało się to możliwe dzięki życzliwości dyrekcji szkoły i nauczycieli. Podjęli się oni trudu uczenia zdolnego dziecka o odmiennych potrzebach edukacyjnych. Poświęcili swój czas na kontakty z panią psycholog logopedą Barbarą Kuszewską, która pracuje w Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej.

Małgosia zgodnie z zaleceniem Poradni ma dodatkowe godziny indywidualne, na których nauczyciele przygotowują córkę do lekcji, wyjaśniając jej nowe pojęcia i słownictwo. Na tych zajęciach nauczyciele mają bezpośredni kontakt z Małgosią, mogą ją lepiej poznać i zrozumieć, a i córka może zapytać i poprosić nauczyciela o wyjaśnienie tego czego nie rozumie.

Pierwszym nauczycielem Małgosi była pani Halina Terczewska, która z sercem i z wiarą w sukces podjęła się pracy z moją córką. Zaszczepiła Małgosi wolę walki, chęć do nauki i zdobywania jak najlepszych stopni. Przez 6 lat córka otrzymuje świadectwa z czerwonym paskiem, które są efektem jej i naszej wspólnej pracy.

Każdy rok, każda skończona klasa to powód do dumy i dużej satysfakcji dla nauczycieli, a dla mnie matki radość oraz wdzięczność i uznanie dla logopedy i pedagogów.

**MARIOLA NOWAK - SPECJALISTA DS. PERSONALNYCH, „SCANVIR”**

W moim przypadku należy zadać pytanie: kim był dla mnie Nauczyciel? Niewątpliwie osobą, która w wieku szkolnym miała duży wpływ na moje wychowanie, poglądy oraz kształtowanie postaw. Nie można przy tym zapominać o roli Rodziców i grupy rówieśników. Nauczyciel jednak, był dla mnie autorytetem, czyli osobą, która w oczach dziecka jawiła się niemalże jak ideał. Ideał, do którego chciało się dążyć. Oczywiście dążenia te odnosiły się tylko do tej grupy nauczycieli, którzy w różny sposób potrafili zyskać sobie posłuch i szacunek u bardzo trudnej, a przede wszystkim wymagającej grupy odbiorców, jaką są dzieci. Niestety w dzisiejszych czasach, gdzie na nieszczęście nas wszystkich przeważa dążenie do tego, aby raczej „mieć niż być”, jest bardzo mało miejsca dla zasad, norm uczciwego i szczerzego postępowania wobec innych. Nastąpiło przeszeregowanie priorytetów i wartości, które mnie wpajano w szkole.

Uważam, że w dzisiejszych czasach, postawa nauczyciela w niewielkim stopniu może wpływać czy oddziaływać na zachowanie dzieci. Wydaje mi się, że większość dzieci ma już swój „mały światek”, w którym istnieją normy i zasady, definicje dobra i zła, czyli wszystkiego tego czego mnie nauczyciel kiedyś próbował nauczyć. Jeżeli nauczyciele chcieliby uczestniczyć w wychowaniu dzieci i młodzieży szkolnej, wypadałoby życzyć im nie tylko ogromnej wiedzy książkowej i życiowej, ale również elastyczności, cierpliwości i OPTYMIZMU!



Sondę opracowała Magdalena Mikołajczak Zdjęcia: Sebastian Linkiewicz

14 X Dzień Nauczyciela

Są chwile dobre, są złe. Są okresy beztrudne, są ciężkie.

Nastal dla Was trudny okres. To na Wasze barki położono przeniesienie reformy szkolnictwa z ministerialnych gabinetów do ławek szkolnych. Dlatego chcemy, aby tegoroczne życzenia z okazji D n i a N a u c z y c i e l a były szczególne. Bez górnolotnych słów i pustych frazesów.

Życzymy Wam wytrwałości w codziennej mozolnej pracy, optymizmu w chwilach zwątpienia, cierpliwości, kiedy to do Was będą mieli pretensje, że coś nie tak...

Zawód nauczyciela zawsze budził szacunek, dziś do szacunku dodajemy słowo otuchy i zaufania.

Z okazji zbliżającego się święta zwracamy się także do Rodziców: Jeżeli czasem opadną Wam ręce z bezsilności, pamiętajcie - takie samo uczucie może ogarnąć nauczyciela! Jednak On musi cierpliwie i z uśmiechem prowadzić Wasze dzieci przez reformowaną szkołę. Nie jest to łatwe. Jest trudniejsze niż może się zdawać. Dlatego zawsze bądźmy z Nim, z N a u c z y c i e m . Wspierajmy Go i nie tylko z okazji święta otaczajmy życzliwością.

Pomaga rodzinie i szkole

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Luboniu jedną z trzech placówek powiatowych

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna to placówka oświatowa skupiająca wysoko kwalifikowaną kadrę z kręgu psychologów, pedagogów, terapeutów i doradców zawodowych. Ich zadaniem jest praca na rzecz dzieci, młodzieży oraz rodziców i nauczycieli.

Podstawowa działalność poradni to diagnozowanie dzieci w zakresie potrzeb edukacyjnych, odchyleni i zaburzeń rozwojowych oraz kwalifikacja odpowiednich form pomocy. Jej zakres jest bardzo szeroki – od opieki pedagogiczno-psychologicznej, przez profilaktykę wychowawczą, po kształcenie specjalne i resocjalizację.

Coraz częstszą formą opieki są zajęcia warsztatowe, grupy wsparcia oraz terapia zespołowa lub indywidualna zarówno dla dzieci i młodzieży, jak i rodziców. We współpracy z pedagogami szkolnymi i nauczycielami pracownicy poradni inspirować działalność profilaktyczną, terapeutyczną w szkołach. Wbrew ogólnej przyjętej opinii dzieci i młodzież bardzo chętnie rozmawiają na „trudne tematy”, szukając pomocy i wsparcia osób kompetentnych. Ważną częścią działalności poradni jest uczenie młodzieży umiejętności racjonalnego wyboru kształcenia i zawodu.

Mimo i tak już dużej różnorodności form pracy, Poradnia wciąż szuka nowych sposobów skutecznego docierania do osób oczekujących pomocy. Intensywniej propaguje wczesne działania profilaktyczne, dzięki którym będzie możliwe zapobieganie zachowaniom patologicznym dzieci i młodzieży. Jest to szczególnie

ważne obecnie, kiedy rodzice mają coraz mniej czasu na prawidłowe działania wychowawcze, a reformująca się oświata napotyka na liczne problemy i kłopoty, skwapliwie wykorzystywane i wyolbrzymiane przez przeciwników zmian. W myśl zasady: „lepiej zapobiegać...” pracownicy poradni czynią starania, aby w miarę możliwości wypełniać powstające luki i rozwiązywać na bieżąco problemy objęte ich zakresem działania. Dobre wdrażanie reformy oświaty wiąże się z potrzebą zapewnienia dzieciom, młodzieży, nauczycielom i rodzicom jak najlepszej pomocy psychologicznej, pedagogicznej, logopedycznej. Koniecznym staje się więc dopasowanie sieci Poradni Psychologiczno-Pedagogicznych do rzeczywistych potrzeb społeczeństwa. Powołanie filii decydując o ułatwieniu otrzymania pomocy ze strony wykwalifikowanej kadry, zmniejszając zarówno drogę dziecka czy rodzica do poradni, jak i czas oczekiwania na przyjęcie.

W wyniku reformy administracyjnej Poradnie Psychologiczno-Pedagogiczne przeszły pod

opiekę jednostek samorządowych – powiatowych. Wraz z powstaniem poznańskiego powiatu ziemskiego od 01.09.1999 zmianie ulega



rejonizacja pracy poradni. 17 gmin okalających miasto Poznań, wchodzących w skład starostwa, będzie objętych opieką trzech poradni:

- w Swarzędzu - z filiami w Czerwonaku, Murowanej Goślinie i Pobiedziskach,
- w Mosinie - z filią w Kórniku,
- w Luboniu - z filiami w Buku, Suchym Lesie i Tarnowie Podgórny.

Powyższe postanowienie uchwała Rady Powiatu Poznańskiego z dnia 31.08.1999r. w sprawie utworzenia filii Poradni Psychologiczno-Pedagogicznych na terenie powiatu poznańskiego.

Rozbudowa Poradni Psychologiczno-Pedagogicznych o nowe filie świadczy o pełnym odpowiedzialności proreformatorskim spojrzeniu młodych władz starostwa na problemy oświaty



Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Luboniu działająca w budynku SP nr 2

tot. Hanna Siatka

środowiska, ze szczególnym uwzględnieniem spraw dzieci i młodzieży. Wyasygnowanie środków materialnych, udostępnienie pomieszczeń na działalność filii to efekt dobrej woli, dojrzałości i perspektywicznego myślenia osób, które czują się odpowiedzialne za przyszłość młodych pokoleń. Poznańskie starostwo powiatowe oraz społeczność i władze gminne w Buku, Suchym Lesie oraz Tarnowie Podgórny będą dzielić ciężar utrzymania nowych placówek. W wyniku takiej postawy można optymistycznie spoglądać w przyszłość. Dzięki filiom pracownicy poradni będą mogli szybciej i skuteczniej pracować na rzecz objętego ich opieką środowiska. Zdecydowanemu skróceniu ulegnie czas oczekiwania na termin badań lub porad. Realny stanie się kontakt z zespołem klasowym, grupą pedagogiczną i rodzicami. W konsekwencji umożliwi to właściwe budowanie lokalnych koalicji, w wspólnie tworzących program profilaktyczny i wychowawczy.

Wybór poradni w Luboniu na placówkę wiodącą dla kilku gmin jest efektem dobrych wyników pracy całego zespołu zatrudnionych tam specjalistów. Potwierdza wyróżniające oceny przyznawane w ciągu ostatnich lat przez Kuratorium Oświaty w Poznaniu. Według opinii pracowników poradni podstawą tych wyróżnień jest m.in. dobra współpraca z władzami samorządowymi miasta Lubonia i gmin, dla społeczności których poradnia pracuje.

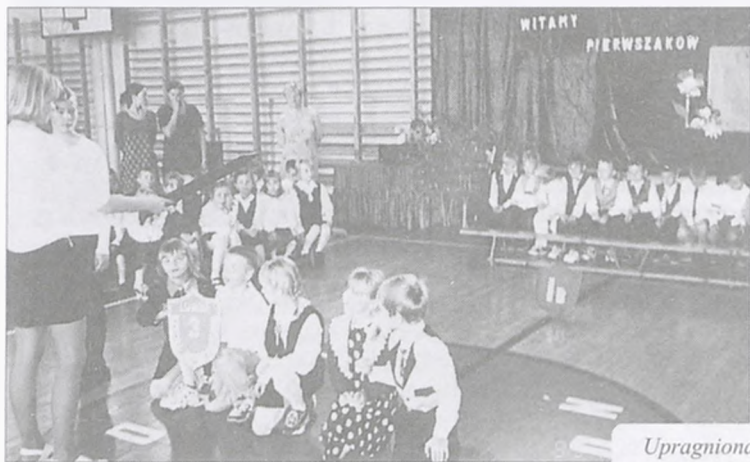
mgr Hanna Łabuzińska
Dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Luboniu
dr inż. Marian Szymański
Radny Rady Powiatu Poznańskiego

Zawód - uczeń

Pasowanie Pierwszoklasisty w SP nr3

Nowy rok szkolny to dla wielu dzieci początek drugiego, niezwykle ważnego etapu w ich życiu. Po radosnych chwilach

postaci dyplomów i drobne upominki dla każdego ucznia. Pamiątkowe zdjęcia i spótkanie uczniów ze swymi wychowawcami



Upragniona chwila

spędzonych w przedszkolach i oddziałach przedszkolnych nasi najmłodszy witają szkołę.

Dnia 20 września 1999r. uczniowie trzech klas pierwszych Szkoły Podstawowej nr 3 w Luboniu zostali zaproszeni przez Radę Uczniowską na uroczystość Pasowania Pierwszoklasisty. W uroczystości towarzyszyli dzieciom licznie przybyli rodzice, klasy nauczania początkowego z wychowawcami, przedstawiciele Rady Uczniowskiej oraz dyrekcja Szkoły Podstawowej nr 3.

Aby otrzymać akt ślubowania ucznia, każda z klas pierwszych zaprezentowała krótki program artystyczny, odzwierciedlający część tego, czego dzieci nauczyły się w pierwszych dniach w szkole. Były wiersze, piosenki, zagadki o treści przyrodniczej, matematycznej i polonistycznej. Odbył się również międzyklasowy konkurs w przysiadzie i szybkiego jedzenia cytryny z uśmiechem na ustach.

Jury przyglądające się wyczynom pierwszoklasistów, jednogłośnie orzekło remis. Nie było przegranych. Wszystkie dzieci spisały się wspaniale. Kolejnym etapem uroczystości było ślubowanie dzieci i mianowanie na ucznia, przypiętowanie odciskiem kciuka w księdze pamiątkowej.

Następnie dyrektor szkoły p. Grażyna Leciej życząc wszystkim mianowanym uczniom wielu radosnych dni i powodzenia w nauce, wręczyła na ręce wychowawców klas pierwszych akty ślubowania w

zakończyło uroczystość pasowania na ucznia.

Wychowawczyni klas pierwszych Szkoły Podstawowej nr 3 w Luboniu

Rodzice - pierwszokom

W pierwszy weekend października rodzice pierwszokom ze Szkoły Podstawowej nr3 w Luboniu odnowili swoim dzieciom salę lekcyjną. Inicjatywa powstała na początku września wśród matek i ojców ma-

gruntownego remontu sali, nie odnawianej od 10 lat istnienia szkoły. Sala nr 37 jest wspólnym miejscem nauki dla pierwszoklasistów z Ia i Ib. Odnowiona, będzie im służyć przez najbliższe trzy lata.

Organizatorka przedsięwzięcia – wychowawczyni kl. Ib zdołała pozyskać dla sprawy sponsorów, którzy ofiarowali farby, kleje, przepiękne tapety i potrzebne na zakup pomocy pieniądze. Rodzice dali swój czas, zaangażowanie i pracę. Ojcowie odświeżyli sufit, pomalowali futryny okienne i nałożyli na ściany tapety, mamy zajęły się sprzątnięciem. Pomagało także starsze rodzeństwo pierwszoklasistów oraz mąż przejętej inicjatywą i oddaniem rodziców wychowawczyni.



Fachowym okiem

luchów z klasy Ib, w której wychowawcą jest pani **Maria Gabler**. Na zebraniu do-rosli podjęli decyzję o przeprowadzeniu



Po pracy – mamy pierwszokom z wychowawczynią (u dołu, z prawej)

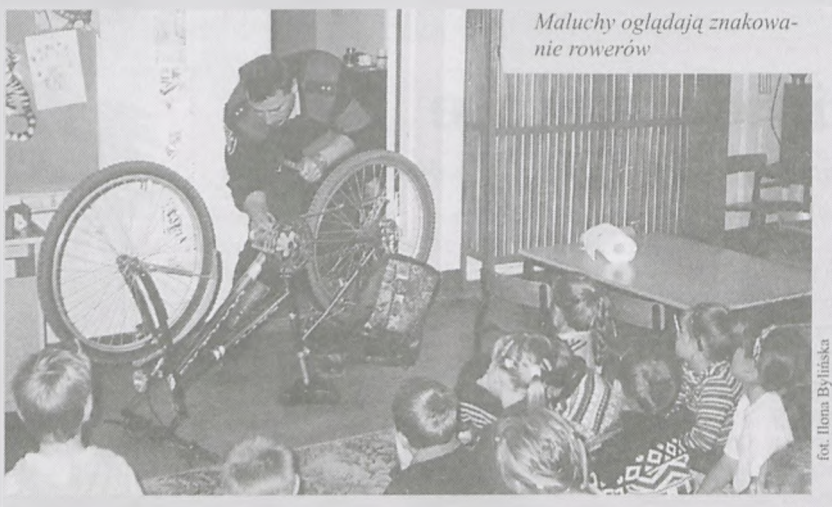
Nasz przyjaciel policjant

Jak co roku klasy „0” przy Szkole Podstawowej nr 1 miały okazję spotkać się z przedstawicielem policji municypalnej p. **Tadeuszem Mroczyńskim**. Gość został powitany przez dzieci wierszem o policjancie, w zamian za co zapoznał małych uczniów z zasadami ruchu drogowego, bezpiecznego poruszania się po ulicach, zwłaszcza na rowerze. Uwieńczeniem spotkania był pokaz znakowania rowerów z jednoczesnym uzasadnieniem sensu działania. Na zakończenie każde dziecko

otrzymało naklejkę – wizytówkę Straży Miejskiej w Luboniu, rewanżując się kolorowymi rysunkami oraz kwiatkami.

Za poświęcony nam czas oraz upominki serdecznie dziękujemy p. Mroczyńskiemu, p. Komendantowi oraz wszystkim pracownikom Straży Miejskiej w Luboniu, życząc im jednocześnie wszystkiego najlepszego!

**wychowawczyni klas „0” przy SP nr 1
Ilona Bylińska
Dorota Tomys**



Maluchy oglądają znakowanie rowerów

fol. Ilona Bylińska

Dyrekcja Szkoły Podstawowej nr3 w Luboniu, wychowawczyni kl. Ib oraz rodzice serdecznie dziękują

Salonowi Tapet EM-3 przy ul. Powstańców Wlkp. 6 w Luboniu za podarowanie tapet i kleju

oraz pozostałym sponsorom:

Eugonii Butce -

Piekarnia, Cukiernia „Anika”

Piotrowi Kowalewskiemu -

sklep instalacyjny przy ul. Sikorskiego

Hannie i Andrzejowi Kowalczykom -

sklep spożywczy przy ul. Kościuszki

Janinie Ruszkowskiej -

sklep spożywczy przy ul. 11 Listopada

Piotrowi Krzyżanskiemu -

Cukiernia „Kryżan”

za pomoc finansową w odnowieniu sali lekcyjnej nr 37.

miliardów złotych. Wszyscy bardzo szybko zauważyliśmy korzyści płynące z posiadania tych środków płatniczych w naszych portfelach, a mianowicie: wygoda, dostępność, prestiż, dodatkowe usługi świadczone posiadaczom kart, np. ubezpieczenia.

Będąc użytkownikiem karty musimy pamiętać o niedopuszczeniu do zagubienia jej czy kradzieży, co może narazić nas na utratę pieniędzy zgromadzonych na rachunku. Należy przestrzegać przy tym również zasady nie noszenia razem z kartą PIN-u (naszego „elektronicznego podpisu”).

W następnym numerze - w co i jak lokować nasze oszczędności.

„Poradnik Ciulacza” opracowali pracownicy Banku Przemysłowego w Luboniu ul. Sikorskiego 44.

„Plastikowa rewolucja” w Polsce

Pieniądz - od czasu Fenicjan, kiedy go wymyślono przeszedł wiele form i postaci. Jego początki sięgają najdawniejszych czasów. Wtedy funkcje pieniądza pełniły różnorakie przedmioty i surowce, które wymieniano na inne. Przez wieki wyodrębniły się towary będące ogólnym ekwiwalentem. Były one powszechnie pożądane, można było za nie nabyć inne towary - stanowiły symbol wartości i bogactwa. Wraz z postępem społecznym zmieniały się formy pieniądza od pieniądza kruszcowego do papierowego. Wiek XX przyniósł coraz po-

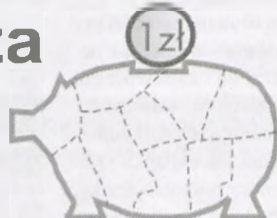
Poradnik Ciulacza

Rubrykę pod tym tytułem zapoczątkowaliśmy w ubiegłym miesiącu, by przybliżyć Państwu początki, stan obecny i zasady funkcjonowania instytucji często przez nas odwiedzonej - banku. Dzisiaj kolejna część cyklu.

wszechniejszą wymianę pieniężną, częstsze przemieszczanie się ludzi po świecie. Wtedy też zaczęto poszukiwać sposobów na uniknięcie posiadania gotówki i posługiwanie się nią. Efektem tych poszukiwań, a jednocześnie kolejnym stadium rozwoju pieniądza, jest karta płatnicza.

Udokumentowana historia kart płatniczych rozpoczęła się w roku 1917, kiedy to amerykańska firma handlowa wprowadziła dla swoich klientów pierwszą na świecie

kartę kredytową (pozwalała na regulowanie rachunków z opóźnieniem). W Polsce do początku lat 90. jedynymi użytkownikami kart płatniczych byli cudzoziemcy. Rok 1995 to początek prawdziwego boomu kartowego w Polsce. Liczba kart wydanych przez polskie banki w bieżącym roku trzykrotnie przekroczyła najśmielsze prognozy - w wiek XXI Polska wejdzie z liczbą ponad 3mln wydanych kart, a wartość transakcji już dziś przekroczyła kilka





IV LIGA

Czekamy na zwycięstwa!

Zawodnicy Lubońskiego Klubu Sportowego w rundzie jesiennej 1999/2000 rozegrali dotąd 11 spotkań, w których odnieśli tylko 1 zwycięstwo, trzy spotkania zremisowali i 7 przegrali, strzelili 5 bramek i 25 stracili. Z pewnością nie jest to bilans najlepszy. Jedno jest pewne, żeby utrzymać się w IV lidze zawodnicy i trener Zenon Piechocki będą musieli włożyć niewątpliwie dużo pracy. Jak na razie bowiem skromny dorobek daje drużynie lubońskiej przedostatnie miejsce w tabeli, a kibice, których zostało niewiele, oraz działacze zaczynają patrzeć na „postępy” zespołu z lekkim pesymizmem. Do końca sezonu pozostało jeszcze 6 spotkań i liczymy, że drużyna LKS-u „wyciela” jeszcze kilka punktów, żeby spokojniej przygotowywać się w przerwie zimowej do rundy rewanżowej.

W kolejnych spotkaniach LKS przegrał u siebie z Olimpią Balplast Poznań 2:1. Bramkę dla LKS-u zdobył Wysocki. Następnie lubonianie na wyjeździe zostali rozgromieni przez rezerwy Lecha/Kreisel Poznań 6:1 (bramkę zdobył Drajer) i przegrali w Śremie z tamtejszą Wartą 4:0. W meczach z Celulozą Kostrzyn n. Odrą oraz z drużyną 1920 Mosina na własnym boisku LKS odniósł remisy 0:0. Takim samym rezultatem zakończyło się spotkanie wyjazdowe z Orłem Międzyrzecz. Warto podkreślić, że jest to bardzo cenny punkt zdobyty na „gorącym” terenie.

Władysław Szczepaniak

1. Huragan	11	29	23-4
2. Warta Śrem	11	24	30-12
3. Lech II	11	24	22-9
4. Olimpia	11	23	21-10
5. Polonia Środa	11	23	15-6
6. Sparta Oborniki	11	20	15-10
7. 1920 Mosina	11	17	17-13
8. Victoria	11	17	17-15
9. Czarni Witnica	11	15	11-12
10. Pogoń Lwówek	11	14	12-18
11. Celuloza	11	12	14-14
12. Polonia Jastr.	11	11	19-22
13. Noteć Rosko	11	11	20-28
14. Orzeł	11	10	11-16
15. Patria Buk	11	7	10-26
16. Łucznik	11	6	6-15
17. Luboński KS	11	6	5-25
18. Unia	11	4	20-33

„Hokejowe” wyniki

Niewątpliwie więcej zadowolenia mają trenerzy LKS-u klas niższych. Drużyna juniorów pod okiem Lecha Bartkowiaka po zwycięstwie na wyjeździe 6:0 z Sokolem Wroniawą znajduje się w ścisłej czołówce. Kierownik zespołu Jerzy Różański zapowiedział, że zespół będzie chciał podjąć walkę o awans do ligi juniorów.

Trener trampkarzy starszych LKS-u Robert Muszyński również ma powody do zadowolenia. Jego drużyna zremisowała ostatnio na wyjeździe w Obornikach 4:4 z tamtejszą Spartą, a następnie pokonała 3:2 drużynę UKS Skórzewo.

Nieco mniej powodów do radości ma trener trampkarzy młodszych LKS-u (syn obecnego prezesa) Robert Tomkowiak. Jego pupile przegrali u siebie z Amicą Wronki 8:0. Chociaż tydzień wcześniej potrafiliby wywieźć z gorącego boiska w Grodzisku punkt remisujący (Groclin 0:0). Spotkanie prowadził były trener Marek Krakowiak. Na razie drużyna ma jedynie 4 punkty, ale przy jej waleczności w kolejnych meczach należy się spodziewać następnych.

Z ostatniej chwili: Trampkarze starsi przegrali z Promieniem Opalenica 6:2 a młodzi ulegli Warcie Poznań 14:0 (!) Na takich meczach nie sposób się nudzić.

Władysław Szczepaniak



FOT. JANUSZ SWIADK

Bez formy

Piłkarze „Stelli” występujący w „A” klasie nie mogą się przełamać, by osiągnąć wyniki na miarę oczekiwań. We wrześniu rozegrali 5 meczy (4 ligowe, 1 pucharowy) i zdobyli tylko 3 punkty na 15 możliwych.

5 września na boisku przy ul. Bukowskiej gościł „Stellę” zespół Sanu Poznań, który pokonał lubonian 2:0.

11 września do Lubonia przyjechała drużyna z Kobylnicy. Gospodarze okazali się gościnni i przegrali 1:2, a bramkę honorową zdobył Kotliński.

19 września w Działyniu „Stella” zdobywa trzy punkty, wygrywając 2:1. Wielką radość w zespole i nadzieja, że zła passa przełamana. Bramki – Herman.

22 września „Stella” jest gospodarzem w meczu o Puchar Polski z zespołem z „B” klasy Smochowice FC. Goście wykorzystują słabość gospodarzy i wygrywają w Luboniu 3:1.

26 września w ramach rozgrywek ligowych gościmy drużynę Lipno Sędzew. Ekipa ze Sędzewa okazuje się lepsza i zwycięża 2:0.

Po sześciu meczach ligowych „Stella” zajmuje w tabeli 11 miejsce (na 12 drużyn) z dorobkiem 4 punktów i stosunkiem bramek 4:9. Czyżby powtórzenie jesieni poprzedniego sezonu?

Andrzej Sznajder

Clean up



Tegoroczne porządki w ramach „Sprzątania świata – Polska 99” przeprowadzono w dniu 17 września 1999 roku po raz szósty. Uczestniczyli w niej głównie uczniowie ze szkół podstawowych nr 1, 2, 3, 4 i gimnazjów nr 1,

2. W sprzątaniu brało udział 1474 dzieci, wraz z 68 opiekunami i nauczycielami. Urząd Miejski zakupił i zaopatrzył sprzątających w 1200 sztuk worków jednorazowych 60-litrowych i 4000 par jednorazowych rękawic.

Zorganizowano i zadbano o organizację punktów gromadzenia odpadów i śmieci w rejonie ulic:

1. Puszki – Powstańców Wielkopolskich
2. Żródlana – plac przed mostkiem na Żabince
3. Wodna – starorzecze Warty
4. Kołtąta – boisko Klubu Sportowego „Stella”
5. Rzczna – plac przy wale przeciwpowodziowym
6. wejścia na teren byłego obozu kamego w Żabikowie.

Za miejsca zbiórki odpadów służyły ponadto śmietniki szkolne szkół podstawowych i gimnazjów lubońskich. Zebrane śmieci w ilości 35 m³ Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych „KOM-LUB” w Luboniu nieodpłatnie wywoziło na wysypisko.

W roku bieżącym sprzątano głównie pasy drogowe głównych ulic miasta oraz cieki wodne na terenie miasta między innymi Strumień Junikowski i Żabinkę oraz trasę rowerową, biegnącą wzdłuż starorzecza Wart i tereny obiektów sportowych.

Biblioteka Ekologiczna w Poznaniu przekazała materiały informacyjne (m.in. plakaty i informatory) oraz dodatkowo worki i rękawice.

Celem i marzeniem organizatorów jest to, aby śmieci było coraz mniej. W ciągu roku praktycznie śmieci nikt nie zbiera. Ogromne

Sprzątanie świata w Luboniu

znaczenie ma także wymiar wychowawczy tego przedsięwzięcia. Jestem przekonany, że żaden z młodych ludzi, biorących udział w sprzątaniu, w dorosłym życiu nie wywiezie nieczystości do lasu czy też nad brzeg ciek wodnego i starorzecza Warty.

Tadeusz Gierczyk

Wydział Budownictwa i Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego w Luboniu

...

Tegoroczne przedsięwzięcie w ramach akcji „Sprzątanie Świata – Polska 99” było przygotowane wzorowo – mówią dyrektorzy szkół. Wyznaczono punkty zbiórki śmieci, które po zakończonej pracy zbierali pracownicy „KOM-LUB-u”. Placówki oświatowe miały przydzielone rejon sprzątania. Nikt nie dublował pracy innych.



FOT. JOLANTA SKOWRŃSKA

Sprzątanie Świata. Ogródek szkolny: SP nr 1.

Szkoła Podstawowa nr 1

Boisko „Stelli”, opuszczoną działkę przylegającą do stadionu, odcinek ul. Szkolnej i Kołtąta przy boisku, cementarz, teren Obozu Żabikowskiego oraz tereny przyszkolne sprzątały klasy szóste, kl. IVb oraz gimnazjaliści uczący się w budynku SP nr1.

Szkoła Podstawowa nr 2

Udział w sprzątaniu wzięło 182 uczniów z klas VI i VIII. W godz. 10.00 – 12.00 uporządkowywali rejon ul. Żródlanej (w stronę osiedla „Lubonianka” i zaplecze stacji benzynowej DEA), wzdłuż Potoku Junikowskiego do ul. Puszki, plac zabaw przy ul. Puszki, ciek wodny „Żabinka”, a także tereny przyszkolne.

„WL” i „ART-FILM” zapraszają do kin



Cześć! W poprzednim numerze prosił Was o podanie imienia i nazwiska odtwórcy roli tajemniczego śledczego lubiącego hamburgery w filmie „Fuks”. Prawidłową odpowiedź – Janusz Gajos podała Magdalena Szturowska z Lubonia. Gratulujemy! Jak zwykle nagrodę (2-osobowe zaproszenie do kina) dostarczymy w ciągu 7 dni od ukazania się numeru. A dzisiejsze pytanie brzmi: Kto jest reżyserem „Pana Tadeusza”? Na odpowiedzi czekamy do końca października.

Dzisiaj proponujemy Wam dwa dobre filmy (komedie !!) na szare, zimne wieczory jesienne:

„Depresja gangstera” – Komedia. Nowy Jork. Sześć rodziny mafijnej przeży-

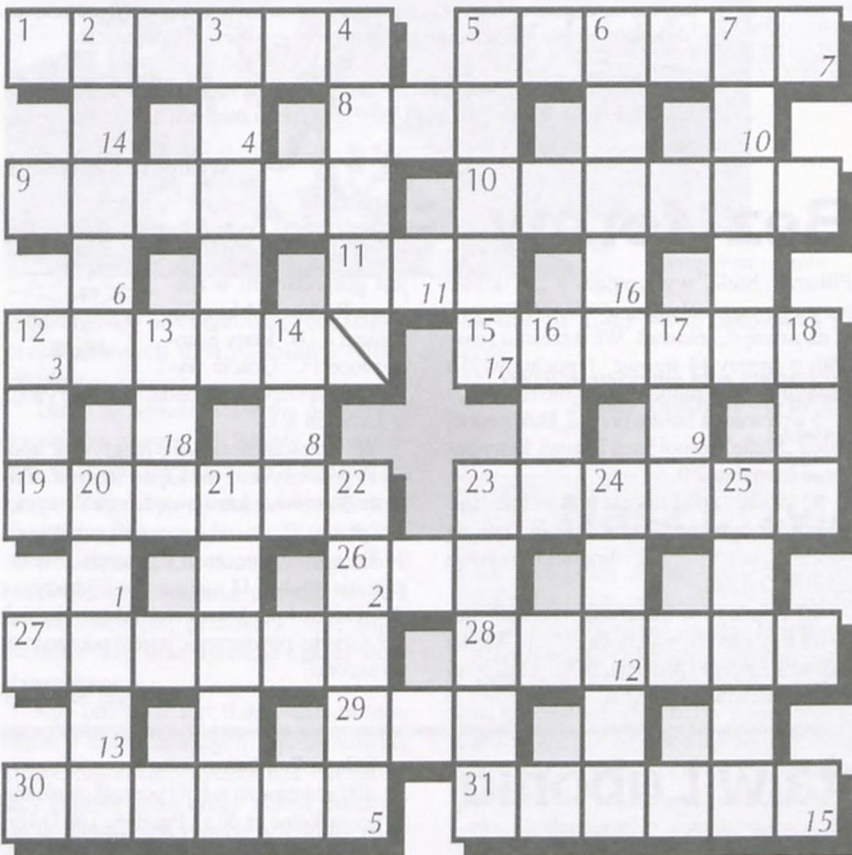
wa stres. Zbliża się termin spotkania bossów włoskiej mafii. Istnieje obawa, że przerodzi się ono w wielką „żez niewiniątek”, z nim w roli głównej. Postanawia więc stawić czoło depresji, udając się do psychiatry... Reż.: Harold Ramis, Wyk.: Robert De Niro, Billy Crystal, Lisa Kudrow.

„Hiszpańska mucha” – Komedia psychologiczna. Amerykańska dziennikarka przybywa do Madrytu. Przeprowadza wywiady na temat męskich zachowań i idealów. Jej tłumacz dowodzi, że rozmowy są bezwartościowe, żaden Hiszpan nie przyzna się kobiecie do swych prawdziwych przekonań. Amerykanka ma jednak osobiste powody, by kontynuować swe działania. Reż.: Daphna Kastner, Wyk.: Daphna Kastner, Toni Cantò, Martin Donovan. (FILM)

BAW SIĘ Z NAMI - PAŹDZIERNIK '99

1 2 3 4 5 6 7 8 9

10 11 12 13 14 15 16 17 18



BAW SIĘ Z NAMI

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 18 utworzą rozwiązanie, które po wpisaniu do kuponu na kartce pocztowej należy do końca października dostarczyć do redakcji. Wśród osób, które poprawnie odgadną hasło, wylosujemy odbiorcę nagrody – niespodzianki.

Rozwiązanie krzyżówki zamieszczonej w poprzednim numerze „WL” brzmiało: „Ziemniaki”. Nagrodę wylosował pan **Piotr Kaźmierczak**, Luboń ul. Kościuszki 56. Gratulujemy! Zapraszamy do jej odbioru w redakcji „WL” w godzinach dyżurów.

POZIOMO

1. dłużnik wekslowy
5. imię ks. Bielerzewskiego byłego proboszcza parafii św. Jana Bosko
8. do miłości
9. warkocz peruki męskiej
10. lubońskie „piaski”
11. piwo angielskie
12. utrzymywanie chwilowej równowagi
15. komin wulkanu
19. garnek z rączką
23. dawniej oddział zbrojny
26. zdrobniale Urszula
27. olbrzymie drzewo o owocach jadalnych
28. dom... przy dawnej ul. Poznańskiej, w którym była kaplica
29. narząd wzroku
30. graniczy z Luboniem
31. przyroda

PIONOWO

2. długa szata noszona przez duchownych prawosławnych
3. skarbnik Urzędu Miejskiego w Luboniu
4. minerał, kamień szlachetny
5. dzielnica Lubonia
6. pustynia w pd. Arabii
7. zabawa, harce
12. mleczny
13. ryba słodkowodna
14. pismo Urbana
16. ischias
17. herbata angielska
18. matka bogów
20. Abraham kolarz hiszpański
21. służy do noszenia wody
22. nasze miasto
23. np. sypialny
24. Wojciech i Jan rozpoczęli własną budowę kajaków w G.M.S. w Luboniu
25. godność własna (B.S.)

Złot przodowników



Oddział Kujawski PTTK we Włocławku był organizatorem 42 **Ogólnopolskiego Złotu Przodowników Turystyki Pieszej**, jaki odbył się w dniach 3-5 września br. Byli tam również przodownicy z Lubonia. Ciekawy program przygotowany przez organizatorów wzbogacił wiedzę działaczy turystycznych. Złot odbył się w historycznej stolicy Kujaw – Włocławku. Miejscowi przodownicy pokazali zabytki miasta m.in. katedrę, miejsca pamięci, stopień wodny na Wiśle. Lubońscy działacze brali udział w ciekawej wycieczce „Szlakiem Baroku Ziemi Dobrzyńskiej”. Podczas zwiedzania Dobrzynia grupa została serdecznie przyjęta przez burmistrza Dobrzynia. Uczestników witał sam burmistrz z muzyką. Był toast z szampanem, kawa, herbata, owoce i ciastka. To spotkanie ukazało serdeczność tamtego środowiska.

Zamkowej” dawne grodziska oglądano nad Wisłą wspaniałą panoramę „królowej rzek polskich”. Było też małe, ale bardzo sympatyczne muzeum w Dobrzyniu znajdujące się pod opieką miejscowych władz samorządowych. Zainteresowani zwiędzali również we Włocławku Zakłady Azotowe ANWIL S.A.



Złot Przodowników i Turystyki Pieszej PTTK Włocławek 3-5.09.1999 r.



Ogólnopolski Złot Przodowników Turystyki Pieszej. Na skarpie w Dobrzyniu.

Podczas pobytu na terenie dawnego woj. włocławskiego uczestnicy Złotu zdobyli odznakę krajoznawczą tego terenu oraz odznakę turystyczną „Szlakiem Wrześniowych Virtuti Militari”. Wieczorami odbywały się obrady, gdzie wypracowywano metody działania w społecznej turystyce. Obrady odbywały się w zespołach: historycznym, znakarskim, szkoleniowym, klubowym i regulaminowym. Był też występ miejscowego zespołu i kapeli ludowej.

Uczestnicy Złotu wywieźli z Włocławka wiele wspaniałych wrażeń z pobytu na tym gościnnym terenie i byli pełni podziwu dla tak wspaniałej organizacji imprezy, w której brało udział około 250 osób, w tym 5-ciu działaczy z Lubonia. **Eugeniusz Kowalski**

Dobrzyń to miasto, w którym istniał już w XI wieku gród obronny. Tu odbywały się sejmiki szlacheckie. Na trasie wycieczki uczestnicy poznali i zwiędzali zabytki baroku, były to głównie kościoły, a wśród nich o wyjątkowym znaczeniu sanktuarium w miejscowości Skepe i Obory. Skepe – wieś gminna z zabytkowym zespołem klasztornym Bernardynów. Obory – w barokowym kościele znajduje się zabytkowa XIV-wieczna figura matki Boskiej Bolesnej. Przy kościele zabytkowy cmentarz z katakumbami. W Bobrownikach zwiędzono ruiny zamku z końca XIV wieku. W Dobrzyniu z „Góry

Harcownik

9 września odbyło się spotkanie instruktorskie w celu ustalenia bieżących zadań na najbliższe miesiące.

25.09. zorganizowaliśmy zjazd pt. „Zabawa z kompasem i busołą”. Każda drużyna opracowała własną trasę w formie szkicu z określeniem azymutu oraz podała zaobserwowane po drodze znaki, zjawiska, budowle. Na trasie wyróżniała się 18 Drużyna Harcerska pod opieką dh hm Antoniego Przybylskiego. Metą była stara strzelnica (teren przy Zakładach Chemicznych), gdzie zebraliśmy się o godz. 12.00. Tu odbyła się prezentacja opracowanego materiału. Złożono raporty, wysłuchano gawędy komendantki Ośrodka ZHP – Luboń oraz ogłoszeń i komunikatów.

1 października - biwak w Rybojecku dla młodzieży starszej (piątek, sobota, niedziela).

9 października - rajd pieszy do Puszczykowa pod hasłem: „Piękno jesieni w krajo-brazie Wielkopolskiego Parku Narodowego”, meta Puszczykówko – Dworzec PKP.



październik / listopad - terenowe zwiady drużyn w poszukiwaniu miejsc pamięci narodowej – porządkowanie mogił.

W sprawach organizacyjnych wszelkich informacji udziela komendantka Ośrodka ZHP w Luboniu dh phm **Aleksandra Lorenc** pod telefonem 810-36-96, która jednocześnie serdecznie zaprasza wszystkich byłych instruktorów do udziału w wymienionych imprezach terenowych. **K.K.**

Z SERCA / KOLACJA WE DWOJE - 10/99

.....

Tranzytem przez Luboń

cd. ze str. 5

lub okaże się niemożliwy do realizacji. Starosta angażuje się w prowadzone negocjacje uważając, że aktualnie istnieją realne możliwości pozyskania środków finansowych na ten cel z funduszy Unii Europejskiej. Przy najbardziej korzystnym zbiegu okoliczności, najwcześniej, trasa obwodnicy mogłaby powstać do końca 2003 roku.

Postulowana uchwałą rady przebudowa drogi nr 430 na odcinku Poznań - Mosina jest niezwykle istotna dla połączeń z Poznaniem dla mieszkańców powiatów i gmin leżących na południe od tego ośrodka. W uzasadnieniu do uchwały przytacza się argumenty, iż droga ta od dłuższego czasu nie spełnia elementarnych wymogów bezpieczeństwa i przepustowości dla zwiększonego ruchu samochodowego ocenianego aktualnie na 15 tys. pojazdów na dobę. Ocenia się, że obecna szerokość jezdni, zła jakość nawierzchni, obniżone pobocza oraz drzewa rosnące w bezpośredniej bliskości jezdni stanowią główne czynniki decydujące o tym, że jazda tą drogą jest uciążliwa i niebezpieczna. Mieszkańcy nie tylko potwierdzają tę ocenę, ale uzupełniają ją mogą dodatkowymi informacjami o korkach

powstających w godzinach szczytu na wielu odcinkach drogi. Jak się okazuje, prace nad modernizacją drogi w granicach miasta Lubonia już się rozpoczęły. Trudno się zorientować, jak istotne okazują się prowadzone prace modernizacyjne, lecz należy mieć nadzieję, że usuną, a przynajmniej złagodzą część uciążliwości aktualnie dokuczających użytkownikom drogi.

Uchwałą postulującą przebudowę drogi wojewódzkiej nr 196 na odcinku Poznań - Wągrowiec z poprzednimi uchwałami łączy

RESTAURACJA „NOVA”

PUSZCZYKOWO
UL. POZNAŃSKA 47
TEL. 813-30-12

USŁUGI TAPICERSKIE

Luboń 1
ul. Jagielły 12 a
16.00 - 20.00
NAPRAWA
i MODERNIZACJA
MEBLI (B 026)
także STYLOWYCH

gazynów paliwowych w Rejewcu.

Podjęcie tych uchwał wskazuje na fakt, że poprawa funkcjonowania komunikacyjnego na obszarze aglomeracji poznańskiej obejmującej miasto Poznań i większość przyległego powiatu poznańskiego traktowana jest jako element priorytetowy wymagający szybkich działań i odpowiednich rozwiązań. Należy mieć też nadzieję, że zdecydowane i konsekwentne działania pozwolą na nadrobienie narosłych zapóźnień w systemie drogowym aglomeracji poznańskiej.

Józef Neubauer
Radny Rady Powiatu Poznańskiego

PRODUKCJA # SPRZEDAŻ ZAKŁAD STOLARSKI

Jerzy & Adam Nawrocki
Luboń, ul. Fabryczna 49
(400m od CPN)
tel. 813-06-46

- biblioteki
- szafki
- komody
- na zamówienie

Zatrudnię uczniów



SERWIS NAPRAWA SPRZĘTU RTV

telewizory
magnetowidy
piloty
tunery satelitarne
magnetofony
radia samochodowe
radia

Eugeniusz Namysłowski
LUBOŃ, ul. PUŁASKIEGO 14
(b065) tel. 813-04-36

Naprawa telewizorów i pilotów

Luboń - 3
ul. Kościuszki 41 (blok)
TEL. 813-13-48
0603-367-828
(b018)

Cieszmar LUBON, ul. Fabryczna 21

Sklep oferuje:

- płytki ceramiczne
- granitogresy
- kleje, fugi
- listwy wykończeniowe
- panele podłogowe
- panele boazeryjne
- boazeria PCV

tel. 810 21 65
tel. 810 21 67

NA TERENIE LUBONIA
BEZPŁATNY DOWÓZ

ZAPRASZAMY:
pn-pt 9.00 - 18.00
sob. 9.00 - 13.00

Firma
Handlowo-
Usługowa

Rentex

zaprasza do
sklepu z odzieżą na wagę,
mieszczącego się w Luboniu przy
ul. Powstańców Wlkp. w centrum
handlowym „8” paw. 3
Godziny otwarcia:
pon.-pt. 10-17, sob. 9-13

PIECE KAFLOWE KOMINKI PRACE REMONTOWO- BUDOWLANE

Zakład Remontowo - Budowlany
Waldemar Lehmann
Luboń, ul. Żabikowska 25
tel. 813-19-60
(B-079)

ALARMY ZABEZPIECZENIA INDYWIDUALNE

- Systemy antynapadowe
Black-Jack
- Immobilisery Karta Bis
- Wysokiej klasy alarmy
samochodowe
CLIFORD - bezterminowa
gwarancja
PRESTIGE - 5 lat
gwarancji
LANGFORD - 12 m-cy
gwarancji

FIRMA RAFEL-AUTOSYSTEMY,
UL. ZIELONA 42 LUBOŃ,
TEL. 0 603 695 448

SKLEP
SPOŻYWCZO-DROGERYJNY
oferuje duży wybór artykułów
szkolnych: zeszyty, bloki,
długopisy itp.

Zapraszamy w godzinach:
pon.-pt. 6.30-17.00,
sob. 6.30-13.00
Luboń, ul. Reja 10
(wzdłużna między Wojska Polskiego,
a 11 Listopada)
tel. 810-34-76

Ośrodek Szkolenia Kierowców KOMBI

organizuje kursy prawa jazdy kat. B.
Rozpoczęcie kursu 10.XI.1999r.
godz. 19.00 w Szkole Podst. nr 1,
ul. Poniatowskiego 16

- Raty
- Plac manewrowy
zgodny z wymogami
egzaminacyjnymi
- Badania lekarskie
- Cena 540zł

Informacje:
tel. 0602-251-005
tel. 0501-007-803
lub Luboń,
ul. Jodłowa 3
(B-081)

SOLARIUM

MALIBU 15 LAMP NA TWARZ!

W ofercie dwa łóżka opalające
* 54 lampy - 15 na twarz i dekolt
* 41 lamp - 10 na twarz i dekolt
* pełna klimatyzacja * co 10 opalanie GRATIS

Od poniedziałku do piątku 10⁰⁰-21⁰⁰
w soboty 9⁰⁰-15⁰⁰
LUBOŃ, ul. GEN. SIKORSKIEGO 9 (przy PKO)



810-37-14

GENTLEMAN SZKOŁA JĘZYKÓW OBCYCH

ZAPRASZAMY NA KURSY
JĘZYKA ANGIELSKIEGO
ZAPISY
PONIEDZIAŁKI, ŚRODY I PIĄTKI
OD 16.00 DO 19.00



TEL: 8 130-566
ul. Gen. Sikorskiego 9

UWAGA INSTALATORZY

Sklep wielobranżowy A-Z
Luboń, ul. 11 Listopada 73
poleca najtańsze kształtki
i rury miedziane

Zapraszamy codziennie
w godz. 10-18
sob. 10-14

(b170)

KSEROKOPIARKI nowe i używane

Serwis i sprzedaż

cenę konkurencyjną

tel. kom. 0601-878-695

tel. dom. 810-26-22

62-031 Luboń, ul. Kopernika 2

(b168)

KARCHER

czyszczenie dywanów,
wykładzin i verticali,
tapicerki meblowej
i samochodowej

tel. 867-02-37, 0501-44-36-15

DOJAZD GRATIS

(b162)

Sklep „MARCO”

ul. Paderewskiego 18
CENTRUM GESA przy Luboniance
CZYNNE od 9.00 - 18.00
tel. 810-48-64

* PŁYTKI ŚCIENNE

gat. I - od 24zł/m²

* PŁYTKI PODŁOGOWE

gat. I - od 30,90zł/m²

- mrozoodporne - 26zł/m²

- granitogresy - 31,50zł/m²

- elewacyjne - 31,50zł/m²

- parapetniki - 3,80zł/szt.

* kleje ATLAS ZW. 25kg - 18zł

* kleje ATLAS PLUS 25kg -
43,50zł

* listwy wykończeniowe

* fugi

Dowóz bezpłatny!

SPRZEDAŻ RETALNA

USŁUGI TAPICERSKIE

Luboń 1

ul. Jagielly 12 a

16.00 - 20.00

NAPRAWA

i MODERNIZACJA

MEBLI

(B-026)

także STYLOWYCH

ZAKŁAD USŁUGOWY PRODUKCYJNY

ślusarstwo usługowe,
bramy, ogrodzenia,
spawanie,
produkcja kotłów C.O.
(węglowych), montaż,
naprawa,
instalacje C.O., wod.-kan.

tel. (061) 813-17-82,
0603 36 37 37

(B040)

WULKANIZACJA, WYWAŻANIE KÓŁ
FELGI ALUMINIOWE - UŻYWANE, OPONY

oferuje firma **ALDAMEX**
Luboń, ul. Sobieskiego 85
tel. 810-56-94, 0602-157-940

Przy zakupie felg lub opon montaż i wyważenie gratis!
Atrakcyjne ceny!

(b171)

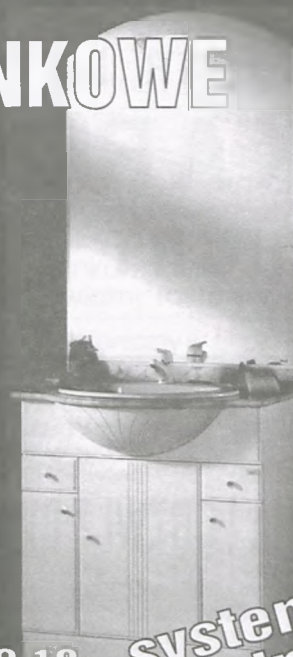
MEBLE ŁAZIENKOWE NA WYMIAR

WYPOSAŻENIE ŁAZIENEK
SKLEP INSTALACYJNY

10.00 - 18.00
sob. 10.00 - 14.00

CENTRUM HANDLOWE
"GESA"

LUBOŃ, PADEREWSKIEGO 18
TEL. 810-47-19



system
ratalny

(A-09)

OSZCZĘDNOŚĆ WODY I ENERGII DO 60%

Nowoczesne urządzenia Niemieckiego koncernu RST
WASSER SPARER gwarantujące oszczędność wody i energii
do 60% już dostępne na naszym rynku.

RST WASSER
SPARER

**UWAGA! Cena jednej sztuki
Eko-Oszczędzacz już od 21zł**

HURTOWNIA FIRAN

P.P.H.U. **Galantex**

POLECA W SPRZEDAŻY HURTOWEJ I DETALICZNEJ:

- > FIRANKI ŻAKARDOWE, HAFTOWANE
- > OBRUSY, BIEŻNIKI, SERWETKI
- > RĘCZNIKI
- > PARASOLE
- > SZYCIE FIRAN Z GIPIURĄ NA ZAMÓWIENIE
- > I INNE ARTYKUŁY DEKORACYJNE

LUBOŃ, UL. ARMII POZNAŃ 57a

(wjazd przy sklepie "SEZAM")

TEL. 813-18-00, 810-28-27

ZAPRASZAMY

PON, WT, CZW, PIĄTEK 8.00 - 16.00

ŚRODA 10.00 - 20.00

ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW

(A-08)

OGRODZENIA PARKANY MONTAŻ

Paweł Piotrowski
tel. 810-55-95
810-54-98

(b098)

"... SZUKACH WYSOKIEJ
JAKOŚCI PRODUKTÓW
PEŁNĄ OFERTĘ ZEAŁIZUJE
AUTOPORYZOWANY
DYSTRYBUTOR TOWARÓW
AMWAY..."

tel. 810-34-28,
0602-139-517

(b100)

ZAKŁAD KOMPUTEROWY "B+J" oferuje:

Programy komputerowe dla firm m.in. PŁACE i ZUS współpracujący z
Programem Płatnika od 199,00zł. Zapewniamy szkolenia i wdrożenia.

Kasy i drukarki fiskalne - szkolenia, programowanie, autoryzowany
serwis, gwarancja 5 lat, materiały eksploatacyjne.

Zestawy komputerowe - na zamówienie.

Kompleksową obsługę informatyczną.

Biuro: Luboń, ul. Miodowa 4B, tel. 810-34-13

Wystarczy zadzwonić - nasz przyjazd nic nie kosztuje:

tel. kom. 0602-267-851, 0602-156-552

(b120)

PROFILOPLAST
Okna i drzwi z PCV
i drewniane



rolety zewnętrzne, parapety

PRODUKCJA + MONTAŻ + DORADZTWO
KRÓTKIE TERMINY + CENY KONKURENCYJNE

(b113)

62-031 Luboń, ul. Staszica 40, tel. 810-34-67, 0604-479-165

SUPER NOWOCZESNE
KARNISZE
HURT - DETAL

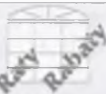
PRODUCENT:



PARPLAST

LUBOŃ
ul. Chopina 16
tel. 813 08 44

(b050)



B.B.Z.

wszystko co dotyczy

OKNA
w jednym miejscu

PCV ALU DREWNO OKNA DACHOWE

Specjalistyczny
MONTAŻ
5 lat GWARANCJI

okapost Brüggemann PANORAMA Piasno REHNU ROPLASTO TRUSSE VEKA
SZAFY WNEKOWE
DRZWI WEWNĘTRZNE



WĘGIEL - KOKS - MIAŁ

K. KURASZ

LUBOŃ, UL. DWORCOWA 15 A

CZYNNE CODZIENNIE OD 6.00 - 15.00

W SOBOTY 6.00 - 13.00

TEL./FAX 810-22-47

(b066)

PPHU CHEMO-PLAST
Łęczycza k/Poznań
ul. Dworcowa 28
tel./fax 810-66-14

OKNA I DRZWI Z PVC

Profil niemiecki: REHAU
Okucia niemieckie: SIEGENIA

NAJWYŻSZA JAKOŚĆ
PRODUKCJA - SPRZEDAŻ - MONTAŻ
POSZUKUJEMY DEALERÓW

* rolety zewnętrzne
* parapety wewnętrzne i zewnętrzne (b067)

Zadzwoń - Przyjedziemy - Doradzimy - Zamontujemy
Zapraszamy do działu sprzedaży w godz. 7.00-17.00

Rabaty bez zrytów!

**WYPRZEDAŻ
W
LUMPEKSIKU**

Wszystko po 1, 2 i 5 złoty
Codziennie od 11.00 do 18.00
Luboń, ul. Kościuszki 10

(b178)



SPRĘŻYNY

JULIUSZ MICHALAK
wyrób - sprzedaż

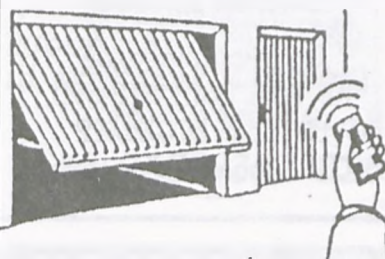
motoryzacyjne i specjalne

Luboń
ul. Armii Poznań 38
tel./fax 813-16-95

(b056)

HÖRMANN

Bramy garażowe i przemysłowe,
automatyka



Bramy wjazdowe.
Ogrodzenia.

BEZPŁATNY POMIAR

PHU „PORTA”

ul. 11 Listopada 17
Luboń
tel. 810-46-92

(b057)

CHRYZANTEMY

doniczkowe

Luboń
ul. Traugutta 4

tel. 810 35 62

(b176)

**MEBLE DLA KAŻDEGO
SZAFY - KOMANDOR
TANIO**

PLYTY NA WYMIAR
DETAL

Luboń, ul. Leśna 4a
tel. 810-26-01
861-87-28

(b038)

SERWIS ELEKTRONARZĘDZI

Bosch-MAKITA-PROTOOL
HITACHI-CELMA oraz
SPRZĘTU AGD

Luboń, ul. Kopernika 1 (koło CPN)
tel. 810-26-21

czynne od 16.00 do 20.00
WYSTAWIAM FAKTURY VAT

(b012)

„GENS”, „EL-KA”, „GK”

Firmowy serwis piecy gazowych

Naprawa, konserwacja, regulacja,
montaż sterowania pokojowego

Na terenie Lubonia dojazd gratis!

24h tel. 0 604 455 854

(b175)

**SALON KOSMETYCZNY
GRAŻYNA**

Poleca:

* kosmetykę pielęgnacyjną
i leczniczą na kosmetykach firm:
Thalgo, Babor, Femi



* NOWOŚĆ:

Neoderma - złuszczenie naskórka
- leczenie trądziku
- usuwanie zmian potrądzikowych
- regeneracja skór dojrzałych
- likwidacja zmarszczek

Tipsy - przedłużanie i pielęgnacja
paznokci
Alessandro

tel. 810-34-46

Luboń, ul. Sikorskiego paw. 2

(b090)

AUTOZIEM

Przedsiębiorstwo Usług Transportowych
Luboń, ul. Armii Poznań 49 tel. 813-08-05, 813-08-69
poleca:

- * naprawy bieżące, diagnostykę, smarowanie i wymianę oleju Fiat 126p, 125p, Polonez, Żuk, Nysa, Star, Jelcz, Liaz, Kamaz
- * przewóz towarów samochodami ciężarowymi i dostawczymi
- * przewóz materiałów niebezpiecznych grupa 2, 3, 8 dodatkowo cysterna 18 tys. l. do PODCHLORYNU
- * prace sprzętem budowlanym
- * przewóz sprzętu budowlanego - niskopodwozie noś. 25 ton
- * przewóz wycieczek autokarami
- * wywóz nieczystości płynnych (zlecenia przyjmujemy całą dobę)

Wykonujemy przeglądy techniczne
samochodów, motocykli, motorowerów
od poniedziałku do piątku w godz. 7.00-19.00
w każdą sobotę od 8.00 do 14.00

Prowadzimy sprzedaż paliw płynnych ON, U95, Pb95 i olejów silnikowych
od pn. do pt. w godz. 7.00-17.00, w każdą sobotę od 8.00-14.00

CENY KONKURENCYJNE!!! ZAPRASZAMY

(b036)

„STYL-R”

Profesjonalne wykonanie mebli
kuchennych na wymiar oraz
innych mebli na życzenie klienta
Szeroka gama usług
ogólnobudowlanych i malarskich

„Wnętrze Twojego domu
to nasza wizytówka”

(b180)

tel. 0 601 063 647

Panele podłogowe

- listwy Classen
- akcesoria Krono
SPRZEDAŻ, MONTAŻ
Dowóz gratis

ul. Długa 6 Piotr Goryniak
62-031 Luboń tel. 810-55-20
(b141) 0601 71 97 42

SCHODY

Luboń, ul. Dworcowa 33
tel. 810-54-29
tel. kom. 0 602 191 949

(B042)

USŁUGI SZKLARSKIE

ul. Chopina 3
(na przeciw Kościoła)
tel. 090 362 961

CZYNNE:
pon-pt 9³⁰-18³⁰
sobota 9⁰⁰-13⁰⁰

(B109)

FIRMA OGÓLNOBUDOWLANA „MH - BUD”

Hieronim Berdyszak
ul. Armii Poznań 57a
62-032 Luboń
tel./fax 813-18-00 w. 5

Oferuje profesjonalne wykonanie usług w zakresie:

- malowania
- tapetowania
- szpachlowania
- montażu ścian działowych z płyt gipsowo-kartonowych
- montażu sufitów podwieszanych z płyt gipsowo-kartonowych

(B070)

Gwarantujemy wysoką jakość usług wykonywanych nowoczesnymi technologiami oraz konkurencyjne ceny. Wystawiamy faktury VAT.

Kontakt telefoniczny w godz. 18-22

Kompleksowe wykonanie i remonty łazienek oraz

- szpachlowanie, tapetowanie, malowanie
- montaż podłóg struganych, paneli, boazerii, kasetonów
- montaż płyt GK sufitu i ściany
- montaż stolarki otworowej
- usługi ślusarskie
- docieplanie budynków

Wysoka jakość. Wystawiamy rach. VAT.
tel. 813-17-59

(B151)

P.P.U. ALMETPLAST s.c.

+ wykonywanie konstrukcji stalowych, hale, wiaty - montaż

- + bramy samojazdne, ogrodzenia
- + kraty, balustrady
- + schody kręte, proste
- + spawanie aluminium
- + spawanie plastików - zderzaków
- + cięcie gazowe sekatorem

+ cięcie kształtowników stalowych i aluminiowych

62-030 LUBOŃ, ul. Pułaskiego 6
tel. 810-29-38, tel. kom. 0602-177-145

(B085)

USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE

tel. 810-43-92
0604-479-165

Firma świadczy usługi w zakresie:

* montaż płyt kartonowo-gipsowych

* montaż sufitów podwieszanych

* układanie płytek

* malowanie

* zakładanie instalacji elektrycznych

* zakładanie instalacji co i wod.-kan.

* montaż boazerii

* montaż paneli podłogowych

Wystawiamy faktury VAT.

(B089)

USŁUGI BRUKARSKIE

Robert Biadała
Aleksander Matalewski
Luboń, ul. Graniczna 53
Tel. 813-12-56

BUDOWA PARKINGÓW oraz CHODNIKÓW z:
- kostki brukowej
- płytek chodnikowych
- kostki granitowej

Szybko i tanio!

(B141)

ZAKŁAD INSTALACYJNY WOD-KAN, GAZ, C.O.

tel. (061) 810-27-85
tel. (061) 810-27-82

(B-054)

USŁUGI ELEKTRYCZNE

- * DOMKI JEDNORODZINNE
- * SKLEPY
- * ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE

tel. 810-54-10
po godz. 16.00

(B053)

GRZEJNIKI KONWEKTOROWE C.O. RURY I KSZTAŁTKI Z MIEDZI

Hurt - Detal

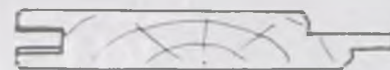
ARTYKUŁY INSTALACYJNE, WYROBY HUTNICZE

poleca HYDROSTAL

Świerczewo ul. Sempołowskiej 20
tel. 830-69-43
czynne pn-piątek 7.30 - 16.00
soboty 8.00 - 12.00



BOAZERIA WYRÓB-SPRZEDAŻ



ZAKŁAD STOLARSKI
ANDRZEJ RATAJCZAK
ul. JURANDA 24, 62-032 LUBOŃ
TEL. 810-53-33
(PRZYJĘĆ UCZNIÓW)

(A-07)

ZAKŁAD ELEKTRYCZNY

poleca usługi w zakresie prac elektroinstalacyjnych.

Wystawiamy r-ki VAT.

tel. 813-05-57 (po 16.00)

(B-005)

Usługi transportowe

- wykopy ziemne

Luboń
ul. Kołłątaja 14
tel. 810-32-93

(B-071)

BIURO USŁUG SPECJALISTYCZNYCH

62-031 Luboń, ul. Niezłomnych 17, tel. 810 40 17

oferuje kompleksową obsługę firm w zakresie:

- * szkolenia pracowników i pracodawców w zakresie bhp
- * nadzór nad stanem bhp w firmie
- * doradztwo w zakresie prawa pracy
- * prowadzenie spraw pracowniczych
- * deklaracje podatkowe i VAT
- * rozliczanie z ZUS
- * roczne zeznania podatkowe
- * komputerowe prowadzenie ksiąg rachunkowych

(B182)

Biuro posiada koncesję Ministra Finansów

NAPRAWA LODÓWEK - ZAMRAZAREK

Naprawy w domu klienta

tel. 810-75-30 0501-482-221

Luboń - Komorniki, ul. Fabianowska 11

(B-058)

NAPRAWA LODÓWEK, ZAMRAZAREK

INNYCH URZĄDZEŃ CHŁODNICZYCH
NAPRAWA U KLIENTA W DOMU

TEL. 810-74-54

(B080)



HURTOWNIA ODZIEŻY

Polecamy w sprzedaży
hurt-detal

odzież dziecięcą, młodzieżową,
damską i męską
oraz bieliznę i skarpetki,
rajstopy, pościel, ręczniki

Luboń - Żabikowo,
ul. Kasprzaka 10

813-10-06

(wejście od ul. Reja,
boczna od 11 Listopada)

Zapraszamy:
pon.-pt.: 9 - 19. sob.: 9 - 14

(B-035)

ZAPRASZAMY NA ZAKUPY

MEGAL

HERMANN

Luboń k/Poznań, ul. Chemików 2
tel. (0 61) 813 19 12, tel./fax (0 61) 810 29 65

HURT - DETAL

PŁYTKI

CERAMICZNE

- granitogresy, elewacyjne
- ścienne, podłogowe
- basenowe

KLEJE, FUGI

CERAMIKA SANITARNA

DACHÓWKI

BEZPOŚREDNI IMPORTER Z CZECH

KOMPLETNE SYSTEMY HIGIENICZNE

DOZOWNIKI DO: mydła, ręczników, papieru
toaletowego FIRM TORK I MERIDA

MATERIAŁY EKSPLOATACYJNE:

mydła w płynie, środki czystości, worki na śmieci
OFERUJE P.P.H.U. „KLIMEX”



Luboń, ul. 3 Maja 12

tel. / fax 810-22-91

813-10-31

TOWAR DOSTARCZAMY WŁASNYM TRANSPORTEM

SKLEP



UBIERZE CIEBIE
i TWOJĄ RODZINĘ

ATRAKCYJNIE, MODNIE, TANIO

ODZIEŻ DAMSKA
MĘSKA
DZIECIĘCA

BIELIZNA
RAJSTOPY
SKARPETY
RĘCZNIKI
PÓŚCIELE
OBRUSY
PASMANTERIA

POLECAMY
KÓLDRY i PODUŠZKI z PIERZA
(TAKŻE NA ZAMÓWIENIE)
„PUCHOWY SEN”
U NAS NAJTANIEJ!

LUBOŃ UL. DWORCOWA 12
przy przejeździe kolejowym
TEL. 810-21-04

ZAPRASZAMY

ZAPRASZAMY
PN - PT - 9.00 - 17.00
SOB. 10.00 - 13.00

(B0031)

GARNITURY, MARYNARKI, SPODNIE I GALANTERIA



„MODA MĘSKA”

Luboń, 11 Listopada 51

ZAPRASZAMY

10.00-18.00

(B048)

SKLEP IZABELL

Luboń, ul. Sobieskiego 2

Wejście od ul. Żabikowskiej
tel. 0601-712-606

POLECA:

Firany, taśmy do firan
Bieliznę damską, męską, dziecięcą
Rajstopy, pończochy, skarpety
Dresy, spodnie, bluzy dresowe, legginsy
Żaluzje poziome, pionowe i drewniane
Roletki materiałowe
Rolety zewnętrzne- antywłamaniowe

OFERUJE USŁUGI:

Montaż żaluzji, roletek, rolet
Szycie firan (przyszywanie taśmy,
obrzucanie, wycinanie zębów itp.)
Szycie zasłon, poduszek dekoracyjnych,
narzut na tapczany z powierzonego
materiału

ZAPRASZAMY

Pon.-Pt. godz. 11-18

Sob. godz. 9-14

CENY PRODUCENTA - SPRAWDŹ!

(B007)

DRESY

- różne rodzaje
- kangury
- spodnie, spodenki
- kurtki

Luboń, Solskiego 25

tel. 810-35-40

Pracownia odzieży
skórzanej
poleca:
odzież skózaną
w dużym wyborze
wzorów i kolorów

Luboń
ul. Akacjowa 17
tel. 81-30-219

(B-027)

KURS KOMPUTEROWY

ZAKRES KURSU:

- * Norton Commander pod Windows' 95
- * Środowisko Windows' 95 (Microsoft WORD, Microsoft EXCEL, programy graficzne, profilaktyka antywirusowa)

Kurs przeznaczony jest dla osób początkujących.
czas trwania 40 godzin, jedna osoba przy komputerze.
zaświadczenie ukończenia kursu.

Zapisy: codziennie tel. 810-29-95
lub tel. 810-52-42 po godz. 20.30

(B091)

Ośrodek Szkolenia
Zawodowego Kierowców
LOK - Poznań
ul. Czechosłowacka 108
organizuje kursy
prawa jazdy
kat. A, B, C, E-B, E-C
Możliwość opłaty w ratach.

(B-010)

tel. 830-10-96

Zdobienie porcelany

Irena Zamel

- * serwisy obiadowe
- * garnitury do kawy
- * galanteria

Luboń, ul. Armii Poznań 71
(wjazd od ul. Dolnej)

tel. 810 28 19 (b177)

AEROBIK

w przedszkolu ul. Konarzewskiego

wtorki 19⁴⁵
czwartki (b179)

ZAPRASZAM!

Ogłoszenie!

Z radością informujemy, że nareszcie i w naszym mieście powstał na bazie NZOZ

PIELĘGNIARSKI OŚRODEK MEDYCyny ŚRODOWISKOWO - RODZINNEJ „PANACEUM” s.c.

który zgłosił swoją ofertę do przetargu w Wielkopolskiej Regionalnej Kasie Chorych. Po podpisaniu umowy, od dnia **01.01.2000r.** będzie świadczył usługi dla ubezpieczonych w WRKCh - **nieodpłatnie.**

Dysponujemy wysoko wykwalifikowaną kadrę pielęgniarską, pracującą na terenie miasta Lubonia wiele lat, znającą Was i Wasze problemy zdrowotne.

Ale najważniejsze, że Wy drodzy Lubonianie znacie nas: swoje pielęgniarki!!!

specjalistka p. środow. Dorota Czajka
specjalistka p. środow. Barbara Skiba
piel. środow.-rodzinna Danuta Gabler
piel. środow.-rodzinna Elżbieta Teclaw
piel. środow.-rodzinna Jolanta Golka
piel. środowiskowa Regina Kulza
piel. środowiskowa Małgorzata Węcowska
piel. środowiskowa Mirosława Kusy

(b173)

„Odessos” sp z o.o.

Gabinet Rehabilitacji
i odnowy biologicznej
dr Irena Jaszyna

Pełna diagnostyka, na podstawie badania tęczówki oka

Skuteczna pomoc w stanach chorobowych metodami naturalnej medycyny:

- # refleksoterapia (akupunktura)
- # homeopatia
- # zioła
- # apiterapia (leczenie produktami pszczelimi)
- # masaż i terapia manualna

62-031 Luboń, ul. Wojska Polskiego 16
rej. tel. 810-36-97

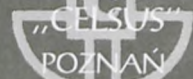
0604-261-090

pn. - pt. 10.00 - 14.00 / 16.00 - 20.00
sob. 10.00 - 14.00 (b069)

BADANIA OKRESOWE PRACOWNIKÓW

BADANIA KIEROWCÓW

Przychodnia Specjalistyczna



ul. Unit Lubelskiej 1
(Rondo Żegrze)

(b174)

tel. 878-12-90, 875-31-76

LOGOPEDA

mgr Iwona Błachowiak

Luboń, ul. Konarzewskiego 10
(w Przedszkolu Publicznym)

sobota 10.00-12.00

(b172) tel. 0 602 351 290

LEKARZ STOMATOLOG PIOTR GETT ZAPRASZA DO NOWOOTWARTEGO GABINETU STOMATOLOGICZNEGO

POLECA WYSOKIEJ JAKOŚCI USŁUGI POPARTE
15 - LETNIM DOŚWIADCZENIEM:

- * Bezbolesne zabiegi (strzykawka bezigłowa)
- * 5 lat gwarancji na wypełnienia wykonane wysokiej klasy materiałami
- * Idealne oczyszczanie zębów ultradźwiękami i mikropiaskarką!
- * Bezpieczne wybielanie zębów
- * Komputerowa dokumentacja leczenia
- * Nowoczesna protetyka:

- zmiana kształtu i koloru zębów
- odbudowy zniszczonych zębów na korzeniach!
- korony, mosty z porcelany
- protezy bezklamrowe
- **NOWOŚĆ** protetyka na TYTANIE
- fotograficzna dokumentacja własnych prac protetycznych

Osiedle "Luboniana", ul. Gen. Sikorskiego 42

REJESTRACJA TELEFONICZNA 813-03-26, 813-94-80, 0602-324-312

„WŁASNE ZĘBY NA CAŁE ŻYCIE!!!” (b084)

GABINET STOMATOLOGICZNY

Poznań (Dębica), ul. Orzechowa 34/3, tel. 832-33-45

LEKARZ STOMATOLOG
MACIEJ **BUXAKOWSKI**

LEKARZ STOMATOLOG
BARBARA **BUXAKOWSKA**

ZAPRASZAMY!

poniedz., środy, czwartki, piątki
godz. 16.00 - 19.00 (b107)



PRYWATNA PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNO - PROTETYCZNA

LUBOŃ, UL. KOŚCIUSZKI 53, TEL. 810-30-31

ZAPRASZAMY
CODZIENNIE

PONIEDZIAŁEK-PIĄTEK 16.00 - 20.00
SOBOTY 8.00 - 12.00

STOMATOLOGIA

- Leczenie (dorośli i dzieci) zachodnie materiały i znieczulenia
- Chirurgia stomatologiczna

PROTETYKA

- Protezy szkieletowe akrylanowe
- Korony, mosty porcelanowe, metalowe, akrylanowe
- Wkłady dokorzeniowe
- Naprawa protez

ORTODONCJA

- Aparaty korekcyjne
- Diagnostyka ortodontyczna

(b 004)

- UDZIELAMY ROCZNEJ GWARANCJI NA NASZE USŁUGI
- PORADY I KONSULTACJE BEZPŁATNE

GABINET INTERNISTYCZNY

ZDZISŁAW KARA

Luboń, ul. Graniczna 42
tel. 813-90-78
lub 832-14-54 (b183)

GABINET ORTOPEDYCZNY

dr hab. n. med. Leszek Romanowski
- ortopedia
- chirurgia ręki
- traumatologia

Luboń, ul. Poniatowskiego 20
(przychodnia rejonowa)
PONIEDZIAŁKI 16.00 - 17.00
tel. 0602 30 59 75 (b139)

Lesław Lenartowicz

specjalista chirurg

Prywatny Gabinet Chirurgiczny

- konsultacje, zabiegi
- gastroscopia, rektoskopia, sigmoidoskopia
- chirurgia ogólna, choroby przewodu pokarmowego
- drobne zabiegi, wrastające paznokcie, kurczaki itp.
- leczenie żylaków odbytu
- wszycie esperalu

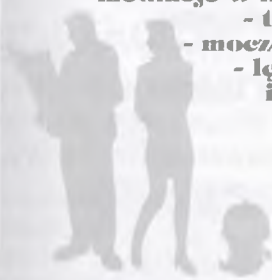
KWALIFIKACJA DO ZABIEGÓW LAPAROSKOPOWYCH

WIZYTY DOMOWE
GODZ. PRZYJĘĆ
PN - PT 19.00 - 20.00

Hanna Lenartowicz

Prywatny Gabinet Psychologiczny

- poradnictwo rodzinne
- mediacje w konfliktach
- terapia par
- mozenie noene
- leki u dzieci i dorosłych



GODZ. PRZYJĘĆ
WT i PT 17.00 - 18.00

LUBOŃ, ul. Lipowa 61
tel. 810-33-14 (róg Poniatowskiego)

(B-046)

PRYWATNY GABINET STOMATOLOGICZNY LEKARSKO-PROTETYCZNY



FULL DENT

- ◆ Zachodnie materiały, znieczulenia
- ◆ Protetyka w pełnym zakresie
- ◆ Lakiery zapobiegające próchnicy
- ◆ Piezoelektryczny scaler do zdejmowania osadów i kamienia, absolutnie obojętny dla szkliwa zęba.
- ◆ RENTGEN NA MIEJSCU

ZAPRASZAMY

również
KASA CHORYCH



(B-056)

Luboń, ul. Karłowicza 16, tel: 813-13-05
tel. kom. 0601 799 333

Pn, Wt, Cz, Pt: 8.00-13.00, 15.00-19.00, Śr: 8.00-13.00, Sob: 10.00-12.00

dr n. med. Arkadiusz BANACH
specjalista w ginekologii i położnictwie, anestezjolog

GINEKOLOGIA - USG

- DIAGNOSTYKA I TERAPIA GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZA
- SONOMAMMOGRAFIA - wczesna diagnostyka nowotworów piersi
- OZNACZANIE JAJCZKOWANIA (USG dopochwowe)
- KOMPUTEROWE OZNACZANIE CZYNOŚCI SERCA PŁODU i SKURCZÓW MACICY (KTG)
- KOMPLEKSOWE LECZENIE NIEPŁODNOŚCI

dr Anna Hornowska - Banach
specjalista chorób wewnętrznych

OSTEOPOROZA

- komputerowe oznaczanie gęstości kości (densytometria)
- kompleksowe leczenie

USG jamy brzusznej i prostaty
EKG

Rejestracja, telefoniczna 832-17-08
Poznań, ul Swierkowa 5 (Dębiec)

(B064)

GABINET STOMATOLOGICZNY

POZNAŃ - ŚWIERCZEWO,
ul. Bardowskiego 22
tel. 830-57-76

REJESTRACJA TELEFONICZNA.

POLECAMY USŁUGI
W KONKURENCYJNYCH CENACH!!!

- USUNIĘCIE ZĘBA - 30,-
- WYPEŁNIENIE ŚWIATŁOUTWARDZALNE - 40,-
- 1 pkt w porcelanie - 200,-
- PROTEZA CAŁKOWITA - 250,-
- PROTEZA SZKIELETOWA - 400,-

ZNIECZULENIE WLICZONE
W CENĘ USŁUGI!
PRZEGLĄD JAMY USTNEJ
- GRATIS!

(b137)

GINEKOLOGIA-POŁOŻNICTWO

Doc. Jacek Koźlik
Diagnostyka i leczenie

USG

Głowica brzuszna i dopochwowa

Rejestracja telefoniczna

0-602-312-392 lub wieczorem 810-29-41

Luboń, ul. ŻABIKOWSKA 20A

(B139)

PEDIATRIA OGÓLNA



- * schorzenia pulmonologiczne i gastroenterologiczne
- * poradnictwo żywieniowe

dr med. Andrzej K. Hyżyk

Luboń, ul. Okrzei 42

tel: 813-04-07

tel. kom. 0602-78-00-31

(B 045)

SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE

Luboń, ul. Żabikowska 62 (Pawilon)

Oferujemy diagnostykę i leczenie w zakresie:

- ▷ Ginekologia i położnictwo, USG
dr W. Kozerski pon. 18.30 - 20.00 848-53-12
czw. 17.30 - 19.00
- dr M. Dembińska śr. 17.00 - 18.30 865-07-87
- ▷ Choroby serca, EKG
Interna dr med. W. Skorupski wtorki, czwartki 861-97-40
Rejestracja wyłącznie telefoniczna
- ▷ Laryngologia
dr K. Chmielecka pon. 16.30 - 18.00 861-08-64
- ▷ Dermatologia
dr M. Kopaczyńska pt. 16.30 - 18.00 868-90-90
- ▷ Okulistyka
dr A. Woźniak śr. 16.30 - 17.30 813-00-87
pt. 16.30 - 17.30
- ▷ Pediatria
choroby układu nerwowego wtorki, czwartki 861-97-40
dr med. E. Bogusz-Skorupska Rejestracja wyłącznie telefoniczna

(B-076)

Wystawiamy recepty zgodnie z przystępującymi zniżkami.

GABINET OKULISTYCZNY

Anna Woźniak
Specjalista Chorób Oczu

środy i piątki, 16.30-17.30

Luboń,
ul. Żabikowska 62
(pawilon)

(B-017)

Wizyty domowe:

TEL. 813-00-87

Alina Kasprowicz lekarz chorób wewnętrznych

EKG
cukier we krwi
badania wstępne
badania okresowe

przyjęcia: czwartki 17.00 - 18.00
Luboń, ul. Armii Poznań 49

wizyty domowe tel. 831-20-15, 813-07-38

GABINET PEDIATRYCZNY

Maria Przymuszała
specjalista chorób dziecięcych

Luboń, ul Ks. Streicha 17

TEL: 813-04-82

TAKŻE WIZYTY DOMOWE

(B-019)

SPECJALISTA DERMATOLOG

Danuta Dańczak

z-ca Ordynatora Oddziału Dermatologii
Szpitala im. J. Strusia
P-n ul. Szkolna 8

(B074)

GABINET

Luboń, ul. Szafirowa 23
200m od Urzędu Miasta
tel. (061) 813-14-87

godziny przyjęć:
pon., wt., śr.
18.00 - 19.30

Auto-Smar

62-030 LUBOŃ, ul. Puszkina 19

właściciel Janusz Skóra



- Konserwacja pojazdów
- Wymiana oleju
- Smarowanie: Fiat 126p, dostawcze, ciężarowe
- i inne usługi



Terminy usług do uzgodnienia tel. (0 61) 810-26-32



USŁUGI BUDOWLANE

- ciesielstwo
- murarstwo
- remonty
- montaż płyt NIDA GIPS
- roboty wykończeniowe

ul. Armii Poznań 75, 62-072 LUBOŃ
tel. 0-61 810-28-20 tel. kom. 0902-524-170

BIURO USŁUG PROJEKTOWYCH I DORADZTWA TECHNICZNEGO

PROJEKTY TYPOWE I INDYWIDUALNE, WYCENY NIERUCHOMOŚCI

Luboń, ul. Wodna 6, tel. 810 27 71, Poznań, ul. Grobla 22/4, tel. 0602-555-890

oferuje:

- ☐ projekty techniczne wszelkich budynków
- ☐ projekty techniczne, instalacyjne
- ☐ inwentaryzacje budowlane
- ☐ oceny, ekspertyzy i opinie budowlane oraz kosztorysowanie
- ☐ porady prawne z zakresu prawa budowlanego



szacowanie i wyceny nieruchomości

(B-029)

BIURO CZYNNE PON. - SOB. 10.00 - 20.00
TELEFONICZNY CAŁODOBOWY AUTOMAT ZGŁOSZENIOWY 8532905

ZAKŁAD USŁUGOWO-REMONTOWY

POLECA USŁUGI:

- szpachlowanie, tapetowanie, malowanie
- montaż paneli, boazerii, kasetonów
- montaż płyt GK, sufity, ściany
- płytkarstwo
- ocieplanie



Paweł Kwaśniewski

LUBOŃ, ul. Dąbrowskiego 17 A

tel. 0 604 379 765

USŁUGI INSTALACYJNE

WOD.-KAN. C.O. GAZ

SERWIS KOTŁÓW I URZĄDZEŃ GAZOWYCH
TERMET, MORA, TORUS, LUNA, OCEAN,
CELTIC, NECTRA

INFOLINIA - 0602-299-146, 810-44-58
PRZYJMOWANIE ZGŁOSZEŃ



FIRMA

USŁUGOWO - HANDLOWA

MONIX

62-030 LUBOŃ, ul. Ks. Nogali 1, tel. (0 61) 813 17 40 (wejście od ul. Powstańców Wlkp.)

WALKER



TŁUMIKI DO WSZYSTKICH SAMOCHODÓW

- sprzedaż > TŁUMIKI, KATALIZATORY
- montaż > AMORTYZATORY
- wymiana > KŁOCKI HAMULCOWE
- > OLEJE
- > ZAWIESZENIA
- > SPRZĘGŁA

Zakład Krawiecki Wanda Troszczyńska

Luboń pętla autobusowa - Zabikowo, ul. Poniatowskiego 72
tel. 810-34-53

Produkcja odzieży damskiej, męskiej i dziecięcej oraz szycie miarowe dla osób tęższych.

Ceny konkurencyjne. Zakład oferuje garsonki, żakiety, spodnie, spódnice, płaszcze.

Dogodny dojazd z Dębca autobusem L1, Górczyn 56

Zakład czynny od 8.00-17.00

ZAPRASZAMY!!!

Luboń, ul. Agrestowa 1
(przy Szkolnej)
TEL. 810-29-83



BIURO PROJEKTOWE
TADEUSZ WARMUZ

- projekty indywidualne i typowe
- nadzory budowlane - odbiory i kierownictwo robót
- adaptacje projektów
- zbieranie niezbędnych dokumentów
- mapy budowlane oraz na prąd - wodę - gaz
- podziały, zapisy notar.
- wybór wykonawców na roboty budowlane, elektryczne

UWAGA!

BEZPŁATNIE UDZIELAM
WSZELKICH PORAD
BUDOWLANYCH

STOLARSTWO USŁUGOWE

wygodne, eleganckie
schody drewniane
efektowne drzwi

T
A
N
I
O

poleca

ZAKŁAD STOLARSKI - WOJCIECH PAWLICKI
TEL. 810-24-07, 0602-322-682

FIRMA TROAUT

tapicerstwo, krawiectwo, handel

ZAPRASZA - POLECA

- produkcja foteli do busów
- fotele w skórze-perfekcyjne
- pokrowce samochodowe

62-030 LUBOŃ
ul. Ziemiaczana 2

tel. 813-17-36, kom. 090-618-915

Firma zatrudni młodocianą generację absolwentów szkół podstawowych w ciekawym, perspektywicznym zawodzie

SAT-CLUB-TV
Sklep RTV - Serwis - Usługi



WIZJA TV

CYFRA +

MONTAŻ INSTALACJI
ANTENOWYCH TV i SAT
SERWIS TECHNICZNY RTV-SAT

C.H. "GESA", ul. Paderewskiego 18
tel. 810-47-23, 0602 30-66-77, dom. 813-14-89

Prywatne
Nauczanie
Języków Obcych



Zajęcia grupowe i
indywidualne

Luboń, ul. Tuwima 1
tel. 810-29-79
0601-775-618



**STOWARZYSZENIE KULTURALNO - OŚWIATOWE
„FORUM LUBOŃSKIE”**

tel. (0-61) 810-43-35, fax (0-61) 813-04-23
ul. Żabikowska 42 (Biblioteka Miejska)

wydawca miesięcznika

**LWIĘSCI
LUBOŃSKIE**

zaprasza

wszystkie środowiska do współredagowania
NIEZALEZNEGO MIESIĘCZNIKA MIESZKAŃCÓW -
czasopisma samorządowego o charakterze obywatelskim.
W Twojej gazecie zaistnieje każdy temat związany z Luboniem!!!!

Uwaga! Masz długopis, jesteś spostrzegawczy, nurtują Cię
problemy lubońskie, tryskasz pomysłami, posiadasz ciekawe
informacje czy zdjęcia, chcesz się podzielić z innymi i przy okazji
trochę dorobić?

Zadzwoń! Przyjdź na spotkanie redakcyjne! Każdy może
realizować swoje ambicje dziennikarskie.

Przyjdź do redakcji w godzincach dyżurów lub zadzwoń:
810-43-35.

M. J. Pawlicy Przedsiębiorstwo Wielobranżowe

„STAL-BET” r. zał. 1956

62-030 Luboń ul. 3-go Maja 10, tel. 813-04-10
w godz. pon.-pt. 8.00-17.00, soboty 8.00-14.00

MATERIAŁY BUDOWLANE

- Belki i pustaki stropowe keramzytowe i żuźlowe
- Nadproża L-22, bloczki betonowe M-6
- Keramzyt, żwir, piasek, cement, wapno
- Stal zbrojeniowa, wykonastwo zbrojeń
- Ceramika "ZŁOCIENIEC", "RUBEN"
 - Papa, lepek, abizol
 - Styropian, siporeks
- Kostka brukowa ozdobna
- Atlas, Lico, KREISEL



TRANSPORT CIĘŻAROWY



100.000 DACHÓWEK

w ciągłej sprzedaży - magazyn *detal, hurt, raty*



IBF
BOLESŁAWIEC

RoBen
CERAMIKA BUDOWLANA

*IBF
Roben
Wiekor
RuppCeramik
Prodach
Iko
W.Quandt
Velux
Nicoll
Bebeg
Gullfiber
MacoDach
Pwlla
Knauf
MidMade*

dachówki cementowe
dachówki ceramiczne
dachówki bitumiczne
papy termozgrzewalne
okna dachowe
folie dachowe
rynny - pcv, miedz
wełna termoizolacyjna
schody strychowe
płyty styrop. do dach. płaskich
płyty styrop. do dach. skośnych
płyty gips. kartonowe
blachy płaskie ocynk, tytan-cynk, kolor
akcesoria dekarские
porady techniczne, kalkulacje
produkcja akcesoriów do dachówek
wykonawstwo

Dach-Bud Poznań (Dębiec) ul. Samotna 4
tel. 83-20-709, 83-20-581 w.208

www.sylaba.poznan.pl/Dach-Bud dachbud@sylaba.poznan.pl

TRAFIONA LOKATA!

12 MIESIĘCY

12,40%*

BANK PRZEMYSŁOWY



Luboń

ul. Sikorskiego 44

tel. (0-61) 813-14-11